

# GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

RYBNICKIE  
CENTRUM  
KULTURY



Nr 12/426; grudzień 2006





**Święta Bożego Narodzenia to najpiękniejsze dni w roku,  
pełne ciepła, niezmiernej radości, rodzinnej atmosfery.  
Patrzmy z boku na nasze życie, codzienne problemy,  
uświadamiamy sobie, co jest naprawdę ważne, o co warto się troszczyć...**

**Niech ta refleksja zostanie z nami na dłużej,  
towarzysząc nam w nadchodzącym Nowym Roku 2007.  
Niech będzie światełkiem, do którego co dzień zmierzamy.**

**Niech święta będą na co dzień – nie od święta**

**Adam Fudali  
Prezydent Miasta Rybnika  
i  
Marek Krzakała  
Przewodniczący Rady Miasta Rybnika**





## Drodzy Rybniczanie!

Wchodzimy w czas świąteczno–noworoczny, pełen refleksji i spotkań w rodzinnym gronie. Czas kreślenia przyszłorocznych planów, tych zawodowych, jak i osobistych. To dobry moment, aby przedstawić Państwu plany budżetowe miasta na 2007 rok.

Przyszły rok będzie nie tylko pierwszym rokiem budżetowym kolejnej samorządowej kadencji, ale też nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2007–2013.

W budżecie miasta na 2007 rok pogodzić więc należy potrzebę kontynuacji z nowym otwarciem, które właściwie nastąpiło już pod koniec ostatniej kadencji Rady Miasta. Projekt budżetu właśnie taki jest. Kontynuacja dotyczy programów inwestycyjnych, które trzeba realizować przez kolejne lata lub zakończyć w 2007 roku. Nowe otwarcie, to Regionalny Program Operacyjny i możliwości pozyskania znacznych środków unijnych na zadania inwestycyjne.

Kontynuowana będzie budowa sieci kanalizacyjnej w rybnickich dzielnicach, współfinansowana z Funduszu Spójności. Budowa ta napotykała na szereg trudności z przyczyn niezależnych od miasta, co spowodowało opóźnienia w realizacji oraz wzrost kosztów, obciążający w całości nasz budżet. Trwają też postępowania sądowe z niesumiennym wykonawcą, a orzeczenie będzie miało istotny wpływ na stan finansów Rybnika. Istotne jest jednak, że pomyślnie zakończyły się prace chociażby na „radziejowsko–popielowskim” kontrakcie, który jest dobrym przykładem rzetelnej roboty. Drugim podstawowym zadaniem jest budowa dróg i poprawa układu komunikacyjnego miasta. Własne środki budżetowe, jak i pieniądze pozyskane z UE (kontynuacja SPO–T oraz RPO), przeznaczone zostaną na dalszą realizację modernizacji drogi krajowej 78 (w obu kierunkach: Gliwice i Wodzisław Śl.) oraz budowę i przebudowę kluczowych dróg rozprowadzających ruch tranzytowy w subregionie zachodnim (przebudowa drogi wojewódzkiej 935 – ul. Raciborska i ul. Żorska; II i III etap miejskiej obwodnicy oraz projekt V etapu). Priorytetem będzie też nadal finansowanie wkładu własnego w realizacji innych projektów w ramach funduszy zewnętrznych, zwłaszcza Unii Europejskiej.

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013 pozyskaliśmy już pierwsze środki unijne. Na liście projektów kluczowych dla rozwoju województwa znalazła się inwestycja „Usprawnienie ruchu tranzytowego w subregionie zachodnim – budowa obwodnic w Rybniku i Żorach wraz z modernizacją DW 935”. Łącznie pozyskaliśmy na to zadanie 24 mln euro (Rybnikowi przypada 14,5 mln euro). Z uwagi

jednak na to, że sporo środków w ramach RPO zostało przeznaczonych już na projekty kluczowe i programy subregionalne, ograniczone będą możliwości pozyskania dodatkowych źródeł finansowania w ramach konkursów. Będziemy oczywiście starać się, podobnie jak w latach poprzednich, aby w naszym mieście zrealizować jak najwięcej przedsięwzięć przy udziale UE. Duża szansa otwiera się szczególnie w zakresie działań związanych ze społeczeństwem informacyjnym, gdzie wysokość dofinansowania może sięgać nawet 95% wartości przedsięwzięcia. W oparciu o te środki planujemy budowę sieci szkieletowej (przesył danych) w naszym mieście, następnie – bazując na tej infrastrukturze – będziemy mogli rozbudować system monitoringu wizyjnego (m. in. na Nowinach). Wśród projektów, które chciałbym zrealizować przy unijnym wsparciu, jest także budowa przedszkola wraz ze świetlicą środowiskową na Paruszowcu, dokończenie budowy basenu krytego w Boguszowicach czy budowa sal gimnastycznych przy placówkach oświatowych.

Obszerny i w znacznej części „życzeniowy” wieloletni program inwestycyjny, wypracowany przez kończącą kadencję Radę Miasta, musiał zostać ograniczony i urealniony. Pomimo tego, ten przedstawiony w projekcie budżetu miasta, jest bardzo ambitny i niezwykle trudny do zbilansowania. W najbliższych latach nie będzie możliwości jego rozszerzenia, wręcz konieczne będzie dalsze poszukiwanie oszczędności oraz nowych – nieobciążających budżetu – źródeł finansowania (np. partnerstwo publiczno–prywatne).

Zachętą do inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej w czterech naszych strefach przemysłowych oraz w inkubatorach technologicznych będą obowiązujące zwolnienia w podatku od nieruchomości. Co więcej, zachętą w podejmowaniu działalności gospodarczej przez bezrobotnych ma być utrzymanie zwolnienia z opłaty za wpis do ewidencji. A wsparciem dla drobnych kupców będzie utrzymanie na aktualnym poziomie opłaty targowej, obniżonej w 2006 roku o około 16%.

W ostatnim czasie powołałem też moich zastępców, których zobowiązałem do działań, mających na celu poprawę funkcjonowania podległych im struktur, zwłaszcza jednostek miejskich. Szczególny nacisk kładę na przegląd kadr pod kątem ich przydatności do podejmowanych przez miasto nowych zadań. Wśród priorytetów pracy zastępców znajduje się racjonalizacja sieci placówek oświatowych, sprawniejsze zarządzanie mieszkaniemi komunalnymi, poprawa funkcjonowania komunikacji miejskiej, a także pozyskiwanie inwestorów oraz środków z Unii Europejskiej.

Ze świąteczno–noworocznym pozdrowieniem  
Adam Fudali  
Prezydent Rybnika

*Pogodnych, zdrowych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
wszystkim Czytelnikom*

*życzy Redakcja*



## Tuż po pierwszej sesji powiedzieli...

### Prezydent Adam Fudali

Jestem świadomy trudnej sytuacji politycznej w Radzie Miasta, ale od wyborów minął już jakiś czas, wiele rzeczy się wydarzyło, sporo przemyślałem, dlatego jestem gotowy do złożenia ślubowania i przyjęcia funkcji prezydenta.

Kieruję się głównie odpowiedzialnością za miasto, ale również i tym, że praca na rzecz Rybnika to wielka radość i satysfakcja. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że wchodzę w sytuację ekstremalną. Chciałbym tu przytoczyć myśl twórcy reformy samorządowej prof. Michała Kuleszy zawartą w artykule, w którym, odnosząc się do samorządu, autor dowodzi, że samochód nie może być wyposażony w dwie kierownice i nie może w nim siedzieć dwóch, na dodatek bardzo ambitnych, kierowców, bo to doprowadzi do katastrofy. W demokracji musi istnieć jeden ośrodek odpowiedzialny za sprawy zarządzania miastem. Tu powstała koalicja partyjna przeciwko czemuś, a czytelnie pokazało to głosowanie na funkcję przewodniczącego Rady Miasta. Spotkały się dwie koncepcje brania odpowiedzialności za gminę – jedna samorządowa, druga partyjna. Nam bliższa jest filozofia samorządowa, bo to samorządowcy sprawili, że miasto odnosiło największe sukcesy. To, że radni Bloku Samorządowego Rybnik nie przyjęli stanowisk funkcyjnych w Radzie jest wyrazem ich niezgody na tę drugą wizję – polityczną. Mogę jednak zapewnić, że radni tego ugrupowania będą aktywnie pracować w komisjach. Z natury jestem optymistą i myślę, że z czasem, kiedy młodzi i niedoświadczeni radni, których w RM jest sporo, poznają zasady pracy Rady i zarządzania miastem, ich wizja zostanie zweryfikowana. Wtedy spokojnie, bez emocji damy sobie radę. Kiedy jednak pojawiają się trudności związane z rozwojem miasta, będę prosił media o pomoc w informowaniu i tłumaczeniu opinii publicznej, na czym te problemy polegają. W tej chwili przyjmuję układ, jaki się wytworzył: Rada Miasta będzie jednym ośrodkiem odpowiadającym za miasto, a prezydent drugim. Dziś nie wiem, jak ta współpraca będzie wyglądała, ale jestem pełen nadziei, że czas przyniesie zmiany i w wielu sprawach stanowisko będzie wspólne...

### Przewodniczący Rady Miasta Marek Krzakała, Platforma Obywatelska

Po raz pierwszy występuję w roli przewodniczącego Rady Miasta i czuję świadomość odpowiedzialności, jaka na mnie ciąży. Moim zadaniem będzie obiektywne prowadzenie posiedzeń Rady

## Pierwsza sesja RM nowej kadencji – 25 listopada

# Długi start...

Tym razem nie w środę, ale w sobotnie przedpołudnie zbrali się na swoim pierwszym posiedzeniu radni nowej kadencji. Realizacja kilkunastu, głównie formalnych, punktów porządku sesji trwała prawie sześć godzin, bo wybór funkcyjnych stanowisk Rady Miasta nie szedł gładko. Przewodniczącym Rady Miasta został Marek Krzakała reprezentujący Platformę Obywatelską, zaś jego zastępcami Franciszek Kurpanik (PO) i Tadeusz Gruszka (PiS).

Nim jednak nowy przewodniczący przejął prowadzenie posiedzenia od radnego – seniora Andrzeja Oświecimskiego (BSR), radni odebrali z rąk przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej, sędziego Andrzeja Gozdawy-Grajewskiego zaświadczenia o wyborze, a potem złożyli ślubowanie. Jak wyjaśnił przewodniczący, wraz z wyborem Adama Fudalego na prezydenta, wygasł jego mandat radnego nowej kadencji. Dopóki jednak w Monitorze Urzędowym nie ukażą się oficjalne wyniki bezpośrednich wyborów na prezydentów, burmistrzów i wójtów (co nastąpiło dopiero po II turze wyborów), wybrany w I turze prezydent nie może złożyć ślubowania na tę funkcję. Dopiero po tym fakcie do RM może wejść następny z listy ugrupowania prezydenta Fudalego – Bloku Samorządowego Rybnik. Tym samym liczba radnych BSR na pierwszej sesji została zredukowana do 10 radnych, mimo uzyskanych 11 mandatów. Przepis ten wszedł w życie od tej kadencji i radni BSR przyjęli ten fakt z oczywistym niezadowoleniem.

W związku z wnioskiem radnego Stanisława Jaszczuka (PiS) o przegłosowanie porządku obrad, radca prawny Łucja Pierchała przypomniała, że przygotowywanie porządku sesji leży w wyłącznych kompetencjach przewodniczącego RM, a radni mogą wnioskować o uzupełnienie porządku (przed posiedzeniem) czy zmianę w porządku obrad w czasie ich trwania, nie zaś o przegłosowanie całości. Zresztą, jeśli o procedury chodzi, radca prawny wielokrotnie wspierała radnych swoim doświadczeniem...

## Jest przewodniczący

Późniejszych zgrzytów nie zapowiadał wybór członków Komisji Skrutacyjnej mającej czuwać nad tajnymi wyborami na przewodniczącego Rady Miasta i jego zastępców. W jej skład weszli Jan Mura (BSR – przewodniczący) oraz Jacek Piecha (PO) i Waldemar Brzózka (PiS). Potem jednak zaczęły pojawiać się kontrowersje. Kandydaturę Józefa Cyrana (BSR) na przewodniczącego RM przedstawił radny tego ugrupowania Kazimierz Salamon, przypominając sylwetkę i zasługi dla samorządu byłego wiceprezydenta, odpowiadającego m.in. za inwestycje w czasie dwu ostatnich kadencji. Zgłoszonym przez

radnego PiS Grzegorza Juzka kontrkandydatem z PO był Marek Krzakała, a wskazany przez Andrzeja Wojaczka (PiS) jego kolega klubowy Tadeusz Gruszka nie wyraził zgody na kandydowanie. Tak więc wybór rozstrzygnął się pomiędzy J. Cyranem popartym przez 10 radnych i M. Krzakałą, który otrzymał 14 głosów i tym samym wybrany został na przewodniczącego Rady Miasta. Rozkład głosów był dla radnych BSR dowodem na istnienie koalicji POPiS, co głośno wyartykułował w swojej wypowiedzi Romuald Niewelt (BSR). Polemizował z nim radny PiS Stanisław Jaszczuk, przypominając podobną sytuację z 1998 roku, kiedy ugrupowanie J. Makosza przekonywało o istnieniu koalicji AWS-SLD, której według radnego nie było, i nie ma jej również teraz. Wolę współpracy ze wszystkimi ugrupowaniami potwierdził Piotr Kuczera (PO).

Po odebraniu gratulacji od prezydenta i kolegów radnych oraz podziękowaniu złożonemu swojemu poprzednikowi Michałowi Śmigielskiemu (BSR), M. Krzakała przejął prowadzenie posiedzenia. Przekonani o powstaniu koalicji i „oddając” niejako Radę Miasta, radni BSR nie zgłosili swoich kandydatów na wiceprzewodniczących, natomiast wskazany przez nich Jacek Piecha (PO) na kandydowanie nie wyraził zgody. Stosunkiem głosów 14 do 10 wiceprzewodniczącymi zostali **Franciszek Kurpanik** (PO) oraz **Tadeusz Gruszka** (PiS). Ponieważ nie zgłoszono dalszych kandydatów, przewodniczący M. Krzakała zapewnił, że poszerzenie składu wiceprzewodniczących będzie możliwe na każdej kolejnej sesji i wyraził nadzieję, że ostatecznie swojego kandydata zgłosi również BSR. Póki co, radni PO i PiS nie kryli zdziwienia postawą BSR i zapewniali, że nie istnieje między nimi porozumienie skierowane przeciwko Blokowi.

## Wybór komisji

Chcący zademonstrować sprzeciw wobec zawiązaniu koalicji przeciw BSR, radni tego ugrupowania nie wystawili żadnego kandydata na przewodniczących komisji branżowych. Nim jednak doszło do głosowań, Tadeusz Gruszka zaproponował poszerzenie zakresu działania dotychczasowej Komisji Zdrowia o problematykę opieki społecznej



i przyjęcie nazwy Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej. Tego ostatniego członu oraz związanych z tym kompetencji została zatem pozbawiona Komisja Samorządu i Bezpieczeństwa. Radni na takie zmiany zgodzili się jednogłośnie. Ze względów proceduralnych nie przyjęto propozycji R. Niewelta, by głosowanie na przewodniczących komisji utajnić. Rozpoczęto od komisji najważniejszej – finansów. Teraz nie było już zaskoczenia, kiedy wskazani kolejno przez radnych PiS-u i PO na jej przewodniczącego R. Niewelt i M. Śmigieński odmawiali kandydowania. Z powodu braku innych kandydatów, przewodniczący M. Krzakała zaproponował wybór przewodniczącego na kolejnej sesji, co radni jednogłośnie przegłosowali. Jednak radny Stanisław Stajer (IO „Nasz Rybnik”) wystąpił z apelem, by z powodu ważnych prac nad budżetem miasta przewodniczącego KF wybrać na tej sesji i zasugerował przerwę, by kluby miały czas na przedyskutowanie sprawy. Przewodniczący M. Krzakała przypomniał, że projekt budżetu jest już gotowy, a następną sesję zaplanowano na 6 grudnia i zaproponował pozostanie przy przegłosowanym wniosku. Przystąpiono zatem do wyborów przewodniczącego Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej. Jednak po odmowie kandydowania na tę funkcję zgłoszonej przez A. Wojaczka Ewy Ryszki, radni na kilka minut przerwali obrady. Po przerwie radny R. Niewelt złożył propozycję, żeby powrócić do wyboru przewodniczącego Komisji Finansów, co radni przyjęli jednogłośnie. Radny Niewelt zgłosił kandydaturę Jacka Piechy, który jednak zgody nie wyraził, argumentując tę decyzję niedoświadczeniem i zbyt małą znajomością sfery finansów. P. Kuczera podtrzymał kandydaturę M. Śmigieńskiego, który ponownie odmówił, sam zaś zgłosił kandydaturę jedyne go przedstawiciela Inicjatywy Obywatelskiej „Nasz Rybnik”. Radny St. Stajer, by, jak stwierdził, pat przełamać, wyraził zgodę. Po kolejnej, kilkuminutowej przerwie „technicznej”, wszyscy zgodnie zadeklarowali poparcie tej kandydatury. W głosowaniu za powierzeniem Stanisławowi Stajerowi funkcji przewodniczącego Komisji Finansów głosowało 23 radnych, a on sam, dziękując, zobowiązał się do odpowiedzialnego jej wykonywania. Radny R. Niewelt nie omieszczał przypomnieć radnemu wielokrotnie wysuwanych przez niego wątpliwości co do przejrzystości prowadzenia w mieście spraw finansowych i zapewnił, że teraz będzie miał on możliwość wyjaśnienia wszystkiego, o co zresztą radni BSR będą zabiegać. R. Niewelt raz jeszcze wyraził opinię, że przebieg sesji potwierdza zawiązanie się koalicji między PO i PiS i upolitycznienie tego układu, o czym świadczy m.in. aktywna obecność posła Grzegorza Janika. W tej sytuacji



Marek Krzakała w nowej dla siebie roli przewodniczącego Rady Miasta. Zdj. r

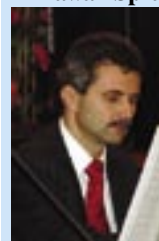
BSR uważa, że radni tego ugrupowania nie powinni przyjmować stanowisk funkcyjnych w Radzie Miasta. Jednocześnie w imieniu radnych tego ugrupowania zapowiedział intensywną pracę w komisjach. Oświadczenie to nie mogło pozostać bez odpowiedzi: radni Fr. Kurpanik oraz T. Gruszka odrzucili zarzuty o destrukcyjne działania swoich ugrupowań, wyrażając nadzieję, że mimo wszystko, „bez politycznych gier”, uda się uzyskać konsensus w najważniejszych sprawach, z pozytywnym dla rozwoju miasta wynikiem. Tego optymizmu nie podzielił J. Cyran, stwierdzając, że nie o slogany chodzi, ale o fakty. Dalszy wybór przewodniczących komisji potwierdził zapowiedzi BSR: nie wystawiali oni swoich kandydatów, głosując przeciw wystawianym przez pozostałe ugrupowania osobom lub wstrzymując się od głosu. Przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu wybrano **Grzegorza Juzka** (PO); Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji – **Bronisława Drabinioka** (PO), Przemysłu Górniczego, Ekologii i Rolnictwa – **Tadeusza Gruszkę** (PiS), Samorządu i Bezpieczeństwa – **Stanisława Jaszczuka** (PiS). Nie udało się wybrać przewodniczących Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Komisji Gospodarki Komunalnej, przegłosowano natomiast jednogłośnie składy wszystkich komisji, do pracy w których radni zadeklarowali się pisemnie. Odrębnym trybem powołano Komisję Rewizyjną, ustalając w głosowaniu, że będzie się ona składała z 5 radnych. Powołanie każdego z nich również zostało poprzedzone oddzielnym głosowaniem, podobnie jak przewodniczącego, na którego wybrano **Andrzeja Wojaczka** (PiS).

c.d. na stronie 6

i danie możliwości wypowiedzenia się każdemu radnemu, ale będę się też starał stawać ponad podziałami i robił wszystko, by w tej sali panowała zgoda. Dlatego wyrażam żal, że Blok Samorządowy Rybnik już na samym początku zbojkotował wybór na stanowiska funkcyjne w Radzie Miasta i komisjach. Podział funkcji powinien odzwierciedlać wynik wyborów. Widać jednak, że BSR chce w sposób destrukcyjny wpływać na pracę Rady Miasta, a z tym nie możemy się zgodzić. Nasze oświadczenie sprzed kilku dni, że nie wchodzimy w formalną koalicję z żadnym ugrupowaniem zasiadającym w Radzie Miasta, pozostaje w mocy. Natomiast porozumienie, jakie chcieliśmy wypracować dotyczyło podziału stanowisk funkcyjnych w Radzie: przewodniczącego i jego zastępców oraz przewodniczących komisji. Uważam, że w tej kwestii powinniśmy stanąć ponad podziałami. Stanowisko Bloku Samorządowego Rybnik odbieram jako niezrozumiałą dla mnie grę polityczną. Oczywiście, rozmawialiśmy również z PiS-em, ale efekty rozmów trudno nazwać „cichą koalicją”. Podjęte ustalenia dotyczyły tylko i wyłącznie podziału funkcji w RM. Na tym się nasza współpraca skończyła. Jako Platforma Obywatelska chcielibyśmy zachować własną tożsamość i nie zawieść naszych wyborców czyli realizować program wyborczy i mieć wpływ na to, co w mieście się dzieje. A czas pokaże czy bliżej nam jest do PiS-u czy do BSR-u, czy też tym ugrupowaniom do nas. Mam nadzieję, że z czasem przekonamy się wzajemnie do siebie, w związku z czym ja jestem otwarty na wszelkie propozycje, jeśli tylko będą one dobre dla miasta. Mamy dobrą wolę i chcemy twórczo wpływać na rozwój miasta i w tym celu doprowadzić do współpracy z BSR-em.

#### Przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości

##### Tadeusz Gruszka



Uważam, że na tej sesji nie stało się nic złego. Pomimo wszystko widzimy wolę współpracy wszystkich ugrupowań zasiadających w Radzie Miasta. Deklaracje zarówno klubu PiS-u, PO i BSR-u są jasne – wszyscy chcemy pracować dla dobra tego miasta. Najlepiej odzwierciedla to hasło składające się z fragmentów hasła wyborczych wszystkich trzech ugrupowań, które przyszło mi do głowy: „Bez politycznych gier o lepszy Rybnik, razem”. Gdy wszyscy będziemy je realizować, nic złego w tym mieście nie może się wydarzyć. A nawiązując nieco żartobliwie do ewentualnych formalnych porozumień czy koalicji... Mając na uwadze np. ilość rozwodów, spisane umowy koalicyjne, podobnie jak małżeńskie, wcale nie muszą być trwałe... Ważne są deklaracje o współpracy i dobra wola.

c.d. na stronie 6



## Przewodniczący klubu radnych Bloku Samorządowego Rybnik Romuald Niewelt



Wyniki głosowania na funkcję przewodniczącego Rady Miasta przekonały nas, że nieformalna koalicja radnych PiS i PO jest faktem i gry polityczne są prowadzone nadal. Jesteśmy przeciwni upolitycznianiu RM, a jeśli pojawią się spory, powinny one dotyczyć tylko spraw merytorycznych i tematyki miejskiej. Niedobrze, że w sprawach samorządu zabierają głos politycy „warszawscy”, a mam tu na myśli posłów PiS Grzegorza Janika i Bolesława Piechę. To nie oni powinni decydować o sprawach samorządu i miasta, ale wybrani radni reprezentujący mieszkańców. Dlatego nie przyjęliśmy żadnych funkcyjnych stanowisk, ale deklarujemy autentyczną i bardzo aktywną współpracę w komisjach. Mamy nadzieję, że wybór St. Stajera na przewodniczącego Komisji Finansów pozwoli na wyjaśnienie rzucanych przez niego w czasie kampanii wyborczej oskarżeń, dotyczących m.in. zadłużenia miasta i takich wyjaśnień będziemy się bezwzględnie domagać.

Całą uchwałę o wyborze przewodniczących i składów komisji przyjęto jednogłośnie. (Ze względu na możliwe zmiany i uzupełnienia, składy komisji opublikujemy po ich stabilizacji).

## Radni wiceprezydentami

**Zgodnie z przewidywaniami, mandatów radnych zrzekli się wybrani z listy BSR Ewa Ryszka i Michał Śmigiełski, a prezydent A. Fudali zapowiedział powołanie ich na swoich zastępców.** Przypomnijmy, że E. Ryszka funkcję tę pełniła od 2002 roku, a wcześniej była członkiem zarządu miasta. W swoich kompetencjach miała problemy opieki społecznej, kulturę i sport. M. Śmigiełski w czasie minionej kadencji przewodził Radzie Miasta, był też wiceprezydentem w czasie obu kadencji prezydenta J. Makosza, odpowiadając m.in. za gospodarkę przestrzenną, architekturę, mienie i mieszkalnictwo.

Na koniec powrócono do spraw finansów – najpilniejszym zadaniem dla radnych

jest przyjęcie uchwał podatkowych (co nastąpiło na sesji 6 grudnia – patrz niżej). Przyśpieszenia wymaga także praca nad budżetem miasta na 2007 rok, a sposób procedowania projektu uchwały budżetowej wyjaśnił skarbnik Bogusław Paszenda. Radca prawny Ł. Pierchała przypomniała radnym o konieczności złożenia oświadczeń majątkowych w terminie 30 dni od daty złożenia ślubowania, podkreślając, że drastyczną sankcją za niedotrzymanie terminu jest utrata mandatu radnego.

Prezydent Fudali zadeklarował gotowość wyjaśnienia radnym wszelkich problemów w początkowym, trudnym okresie działań Rady, zaś przewodniczący M. Krzakała zapowiedział, że od następnej sesji będzie pilnował trzyminutowego czasu wypowiedzi.

Pierwsza sesja nowej kadencji nie była wolna od problemów proceduralnych, emocjonalnej wymiany zdań czy utarek słownych, ale dyskusja nie schodziła poniżej pewnego poziomu, co daje nadzieję na porozumienie.

(r)

## Sesja Rady Miasta – 6 grudnia

# Podatkowy kompromis

**Drugie posiedzenie tej kadencji rozpoczęło się od „przedświątecznych porządków” – skompletowano prezydium Rady Miasta, powołano szefów branżowych komisji; ślubował prezydent i nowi radni. W ten sposób, „zwarci i gotowi” miejscy rajcy przystąpili do dyskusji na temat podatków, który, jak należało się spodziewać, wywołał niemałe emocje. Czas pokaże czy poparcie ze strony PO to zapowiedź dalszej współpracy, czy jedynie mikołajkowy prezent...**

## Czas na zmiany ...

Do wcześniej przygotowanego porządku sesji dodano kilka punktów, a jeden z nich dotyczył powołania dodatkowej stałej komisji Rady Miasta. Propozycje podziału Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji na dwie odrębne zgłosił Romuald Niewelt (BSR), a motywował to obszernym zakresem prac z trzech tak ważnych dziedzin życia. Reorganizacja zaskoczyła Andrzeja Wojaczka (PiS), który stwierdził, że przez lata komisja dawała sobie radę, a prezydent zachęcał do podjęcia tego kroku również ze względu na e-kartę i wyjaśniał, że propozycja nie ma związku z przetasowaniami w Urzędzie Miasta. Zwolennikami podziału i utworzenia Komisji Komunikacji i Transportu Zbiorowego okazali się Henryk Ryszka (BSR) i wybrany na poprzedniej sesji, dotychczasowy przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej, Działalności Gospodarczej i Komunikacji Bronisław Drabiniok (PO),

który ze względu na ogrom pracy przychylił się do opinii wnioskodawcy. Podobnie uczyniła większość radnych, którzy poproszą R. Niewelta przyjęli przy 2 głosach wstrzymujących. Tym samym ilość stałych komisji RM wzrosła do 9 (o komisjach i wyborze przewodniczących w dalszej części relacji z sesji).

## ... i ślubowania

**Dla prezydenta i trzech radnych sesja miała wyjątkowy charakter.** — *Obejmując urząd prezydenta miasta, uroczyste ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców miasta. Tak mi dopomóż Bóg!* — ślubował Adam Fudali, oficjalnie rozpoczynając czteroletnią kadencję. Po uroczystym przyrzeczeniu prezydent przedstawił krótkie *exposé*, w którym nawiązał do dynamicznego rozwoju miasta, pozytywnych zmian i kolejnych wyzwań, które stoją przed Rybnikiem. Mówił o pozyski-

waniu środków unijnych, nowych miejscach pracy i najważniejszych inwestycjach – poprawie układu komunikacyjnego i kontynuacji budowy kanalizacji, którą, przy dobrej współpracy, uda się zrealizować w trakcie tej kadencji. Zwrócił też uwagę na konieczność utrzymania dyscypliny finansowej, a swoje wystąpienie zakończył przekonaniem, że w Rybniku wszelkie plany możliwe są do realizacji: — *Życząc dobrej współpracy, mam nadzieję, że za 4 lata z sukcesem zakończymy tę kadencję, a miasto jeszcze bardziej zmieni się na korzyść.* Przewodniczący RM Marek Krzakała (PO) życzył prezydentowi i jego zastępcom sukcesów i determinacji w wykonywaniu powierzonych zadań. Z uwagi na fakt, że A. Fudali, Michał Śmigiełski i Ewa Ryszka w związku z pełnionymi funkcjami zrzekli się mandatów radnych, konieczne stało się ich obsadzenie przez kandydatów z listy BSR-u, którzy w ostatnich wyborach uzyskali kolejno największą liczbę głosów. A byli to Henryk Wilk, Józef Skrzypiec i Michał Chmieliński, którzy, po złożeniu ślubowań i przyjęciu przez RM stosownych uchwał, stali się pełnoprawnymi radnymi. Tym samym przez cztery kolejne lata w Radzie zasiadać będą jedynie mężczyźni...

## Prezydenckie apanaże i informacje o mieście

**Przy jednym głosie wstrzymującym ustalono miesięczne wynagrodzenie prezydenta.** Nie uległo ono zmianie i nadal



będzie wynosiło: 5.280,00 zł (wynagrodzenie zasadnicze), 1.950,00 zł (dodatek funkcyjny), 2.892,00 zł (dodatek specjalny w wys. 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) i dodatek za wysługę lat.

Po raz pierwszy w tej kadencji prezydent przedstawił radnym informację o pracach w mieście, a rozpoczął od zakresu obowiązków swoich zastępców Ewy Ryszki, Joanny Kryszczyzsyn i Michała Śmigielskiego oraz kompetencji sekretarza miasta Daniela Lampert i skarbnika Bogusława Paszendy. A. Fudali poinformował też o inwestycjach prowadzonych w mieście – monitoringu wizyjnym, boisku w Gimnazjum nr 10, remontach w Miejskim Domu Pomocy Społecznej i Domu Kultury w Boguszowicach. Z prezydenckiej informacji radni dowiedzieli się, że ruszyły prace adaptacyjne wieży ciśnieniowej na cele turystyczno-rekreacyjne na terenie zabytkowej kop. „Ignacy”, rozstrzygnięto przetarg na wymianę okien w placówkach oświatowych i prowadzone są prace drogowe, m.in. droga do strefy przemysłowej przy rybnickiej elektrowni. Nie mogło też zabraknąć informacji o stanie zaawansowania prac kanalizacyjnych (*więcej w poprzednim numerze GR*), ale tym razem Marek Chrószcz z Biura Realizacji Projektu przypomniał radnym najważniejsze dane – zakres prac (548 km i 68 przepompowni – dotychczas wybudowano – 252 km i 22 przepompownie) i termin realizacji, który mimo przesunięcia z 2006 na 2009 rok, nie rodzi obaw o utratę środków unijnych.

## Jest wiceprzewodniczącym, są komisje

Do wybranych na poprzedniej sesji wiceprzewodniczących Rady Miasta Franciszka Kurpanika (PO) i Tadeusza Gruszki (PiS) dołączył przedstawiciel BSR-u. Do objęcia funkcji trzeciego wiceprzewodniczącego radny BSR Kazimierz Salamon zgłosił kandydaturę samorządowca z 12-letnim doświadczeniem, byłego wiceprezydenta, szefa Komisji Rewizyjnej i przewodniczącego klubu radnych BSR w poprzedniej kadencji **Romualda Niewelta**: — *To doświadczony i skuteczny radny, jestem pewny, że z funkcji też będzie się wywiązywał z dobrym skutkiem, a w prezydium będzie dobrym przedstawicielem nie tylko BSR-u, ale i całej Rady.* W tajnym głosowaniu, nad przebiegiem którego czuwała komisja skrutacyjna w składzie Jan Mura (BSR), Jacek Piecha (PO) i Waldemar Brzózka (PiS), kandydat BSR-u otrzymał 19 głosów, a uchwałę w sprawie wyboru

wiceprzewodniczącego przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym. Pod koniec sesji, zgodnie ze statutem RM i na wniosek przewodniczącego Komisji Finansów St. Stajera, R. Niewelt zgłosił swoją rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej, do której został wcześniej wybrany. Skład Komisji Rewizyjnej uzupełniono o innego radnego BSR – Jana Murę.

Następnie radni poparli zgłoszonych przez BSR kandydatów na nieobsadzone do tej pory stanowiska przewodniczących komisji stałych RM. I tak **Jan Mura** szefować będzie Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, a **Kazimierz Salamon** – Komisji Gospodarki Komunalnej (obydwie kandydatury przyjęto przy 4 głosach wstrzymujących się). Z kolei przewodniczącym wyłonionej w wyniku podziału Komisji Komunikacji i Transportu Zbiorowego został, przy 18 głosach poparcia, **Henryk Ryszka**, a szefem „uszczuplonej” Komisji Gospodarki Przestrzennej i Działalności Gospodarczej jednogłośnie wybrano **Bronisława Drabinioka** z PO.

Uchwałę o wyborze wiceprzewodniczących przyjęto jednogłośnie, podobnie jak projekt w sprawie delegowania dwóch radnych do pełnienia funkcji członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, działającej przy prezydencie miasta, która, podobnie jak w poprzedniej, tak i w tej kadencji, zajmować się będzie sprawami z zakresu poprawy bezpieczeństwa, monitoringu wizyjnego i szeroko pojętej profilaktyki. Decyzją radnych będą w niej pracować Józef Piontek (BSR) i Stanisław Jaszczuk (PiS). W komisji zasiadają też przedstawiciele policji, prokuratury, osoby zajmujące się opieką społeczną czy uzależnieniami.

## Budżet zmieniony

Radni jednogłośnie poparli propozycje zmian w budżecie miasta na 2006 rok, które, podobnie jak trzy kolejne uchwały, zreferował skarbnik **Bogusław Paszenda**. Zwiększenie dochodów i wydatków o kwotę 97.518,89 zł wynika m.in. z wprowadzenia do budżetu środków pozyskanych na realizację programu Socrates Comenius (18.113,41 zł) z Unii Europejskiej oraz od Marszałka Województwa na dofinansowanie zadań realizowanych przez Rybnickie Centrum Kultury i Dom Kultury w Chwałowicach (12.000 zł). Ponadto kwotę 45.093 zł niewykorzystanych środków wydatków niewygasających z 2005 r. przekazuje się na dochody budżetu, zwiększając plan wydatków na dwóch zadaniach – wykonanie izolacji piwnic w „Bushido” i wymianę

c.d. na stronie 8

## Prezydent Rybnika Adam Fudali

Związany z odrodzonym samorządem od jego początków: radny pierwszej kadencji 1990 – 1994 z listy Komitetu Obywatelskiego i przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej. Współtwórca Izby Przemysłowo-Handlowej ROP. Reprezentując AWS, ponownie został wybrany radnym w wyborach w 1998, a następnie, w wyniku decyzji Rady Miasta – na prezydenta Rybnika. Na drugą prezydencką kadencję wybrany, już w wyborach bezpośrednich, w pierwszej turze. W czasie tej kadencji podjął decyzję o budowie kanalizacji ze wsparciem UE, a Rybnik był wielokrotnie wyróżniany jako gmina proinwestycyjna. W br. Rybnik zdobył pierwsze miejsce w rankingu „Rzeczpospolitej” na najlepiej zarządzane miasto powyżej 100 tys. mieszkańców w Polsce, a prezydent A. Fudali – najbardziej prestiżową dla samorządowca nagrodę in. Grzegorza Palki. W tegorocznych wyborach wygrał w I turze, zdobywając blisko 52% głosów.

A. Fudali jest absolwentem rybnickiego Technikum Mechanicznego, nim związał się z samorządem, prowadził wspólnie z żoną Bogusławą działalność gospodarczą. Najstarsza córka Olga ukończyła studia w USA i tam założyła rodzinę, Anna ukończyła romanistykę i Międzynarodową Szkołę Nauk Politycznych, zrobiła też doktorat na uczelni w Lille we Francji, Dorota jest rusycystką i uczy w szkole, zaś najmłodszy Michał uczęszcza do Szkoły Życia.

## Zastępcy prezydenta

### Ewa Ryszka

Funkcję tę sprawuje już drugą kadencję. Z samorządem związana jest od roku 1998 – jako radna, a od r. 2000 do wyborów w r. 2002 – jako członek Zarządu Miasta. Wcześniej pracowała na stanowisku administracyjnym w Teatrze Ziemi Rybnickiej, a następnie w bankowości. Jest absolwentką I LO im. Powstańców Śl. Ukończyła studia licencjackie na kierunku ekonomicznym w Górnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości ze specjalnością polityka lokalna. Mąż Jan jest związany z górnictwem, syn Przemysław ukończył studia ekonomiczne i już założył rodzinę, córka Martyna studiuje na IV roku Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w Collegium Polonicum w Słubicach.

E. Ryszka odpowiada jak dotychczas za sprawy pozyskiwania środków unijnych, współpracę zagraniczną, kulturę, sport i pomoc społeczną.

c.d. na stronie 7



## Michał Śmigieński

Radny od pierwszych wyborów do odrodzonego samorządu w 1990 roku i wiceprezydent w czasie dwóch kadencji prezydenta Józefa Makosza 1990–1998. Przez dwie kolejne kadencje 1998–2006 przewodniczył Radzie Miasta

jako radny Bloku Samorządowego Rybnik. Jest absolwentem II LO w Rybniku i budownictwa na Politechnice Śląskiej, ukończył studia podyplomowe w zakresie szacowania i zarządzania nieruchomościami. Ostatnio związany zawodowo z Fundacją Ekoterm Silesia. Żona Elżbieta jest inżynierem budownictwa, mają dorosłą córkę Ewę.

M. Śmigieński nadzoruje wszystkie miejskie inwestycje, a także sprawy dróg, ekologii i gospodarki przestrzennej, podlegają mu również Rybnickie Służby Komunalne, Zarząd Zielni Miejskiej i miejskie spółki.

## Joanna Kryszczyzsyn

W samorządzie debiutuje. Przed powołaniem na wiceprezydenta przez kilka lat pracowała w Rybnickim Centrum Edukacji Zawodowej – Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz Praktycznego, pełniąc funkcję zastępcy dyrektora. Wcześniej uczyła przedmiotów ekonomicznych w Zespole Szkół Budowlanych oraz przedmiotu przedsiębiorczość w Zespole Szkół Ekonomiczno–Usługowych. Ukończyła ekonomię na Uniwersytecie Opolskim oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania finansami na Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Jest twórcą programu „Odziedzicz pracę” w ramach unijnego projektu EQUAL, realizowanego w RCEZ dla osób trwale bezrobotnych. Posiada doświadczenia praktyczne i teoretyczne z zakresu doradztwa biznesowego, a także prowadzenia działalności gospodarczej, marketingu w firmie i pozyskiwania środków unijnych.

J. Kryszczyzsyn jest matką trzech córek: Kasia studiuje medycynę, Kinga anglistykę, Regina jest uczennicą SP nr 1.

W Urzędzie Miasta jest odpowiedzialna za edukację i placówki oświatowe, sprawy mieszkalnictwa komunalnego i komunikację. Podlega jej również Wydział Spraw Obywatelskich i USC i spółka „Hossa”.

okien w budynku krytej pływalni przy ul. Powstańców (z oszczędności po przetargu sfinansowana zostanie wymiana ostatniej partii okien w pawilonie judo). W uchwale czytamy również o zwiększeniu dochodów o kwotę 832.141,00 zł (w wyniku zawiadomień Ministerstwa Finansów dotyczących m.in. części oświatowej subwencji ogólnej) i o zwiększeniu wydatków o 50.000 zł, które przeznaczone zostaną na zakup książek dla Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Z kolei zmniejszenie wydatków o 398.478,10 zł było możliwe dzięki oszczędnościom przetargowym na budowę systemu monitoringu wizyjnego oraz zmniejszeniu wydatków na adaptację wieży ciśnień na terenie kop. „Ignacy”, w związku z ich przesunięciem na 2007 rok. Radni wprowadzili też zmiany w planach przychodów i wydatków oświatowych zakładów budżetowych oraz w wieloletnich programach inwestycyjnych realizowanych przez Biuro Realizacji Projektu i Wydział Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji. Wykreślono m.in. zadanie dotyczące II etapu monitoringu wizyjnego miasta w dzielnicach Boguszowice, Maroko–Nowiny, Niedobczyce, Niewiadom i Chwałowice. A. Wojacek stwierdził, że przesunięcia w realizacji tego zadania mogą niekorzystnie wpłynąć na wzrost przestępczości w dzielnicach, które już teraz nie mają dobrej sławy. Wyjaśniając sprawę, A. Fudali zwrócił uwagę na dynamiczny rozwój informatyki i możliwość wykorzystania w monitoringu nowych technologii, takich jak sieć szerokopasmowego Internetu, którym ma być objęty Rybnik. Na to zadanie można otrzymać dofinansowanie, a taka sieć, oprócz korzyści w postaci videostrady, nauki i pracy na odległość i in., daje również możliwość monitorowania prywatnych posesji. Obecnie TP SA przygotowuje koncepcję objęcia miasta szerokopasmowym Internetem. Prezydent stwierdził ponadto, że przykład Śródmieścia potwierdza, niestety, konieczność istnienia systemu monitoringu, choć przykre jest, że w taki sposób należy zapewniać bezpieczeństwo w mieście.

## Podatki na „tak”, ale...

**Najgorętsza i najdłuższa dyskusja dotyczyła podatków od nieruchomości na 2007 rok.** — *Przez cztery lata podatki w mieście nie rosły, ale obecnie dla dobra budżetu i możliwości finansowania zadań gminy, ruch ten należy wykonać* — w taki sposób skarbnik miasta uzasadniał konieczność podwyższenia stawek. Podatki zaproponowano na poziomie niższym od maksymalnych, jakie znalazły się

w obwieszczeniu Ministerstwa Finansów, ale nie zyskały one aprobaty radnych. Stanisław Stajer (IO Nasz Rybnik) przekonywał, że skalę podwyżki obrazuje wzrost procentowy – dla przykładu roczne stawki podatku od nieruchomości od budynków mieszkalnych wzrosną, jak mówił radny, o 16,66%, a od gruntów pozostałych o 17,86%. Jednocześnie St. Stajer stwierdził, że do przyjęcia byłby wzrost o 7,2% (uzyskany poprzez skumulowanie wskaźnika inflacyjnego za lata 2004–2007). Podwyżkę nazwał „okrutnym prezentem” dla mieszkańców i krytykował wstrzymywanie się od podnoszenia stawek od nieruchomości w latach ubiegłych, co jego zdaniem było chwytem przedwyborczym. Nie zgodził się też, by szkoły artystyczne, a więc i szkołę muzyczną, która nie jest miejską placówką, zwolnić z płacenia podatku od nieruchomości. — *Przychód z tego tytułu to 25 tys. zł, więc nie jest to kwota wygórowana, a w szkole tej uczą się przecież dzieci mieszkańców Rybnika* — tłumaczył prezydent, zwracając również uwagę na prestiż placówki i renomę jej absolwentów. A nawiązując do wysokości stawek podatkowych, apelował, by pamiętać o dużych nakładach inwestycyjnych, jakie muszą być zapewnione na budowę sieci kanalizacyjnej i modernizację dróg. Ponadto, jak mówił, podatki są oparte o wskaźniki Ministerstwa Finansów. — *Dotychczas mogliśmy sobie pozwolić na to, by nie podwyższać podatków, a zależało nam przede wszystkim na przyciągnięciu do miasta jak największej liczby inwestorów. I to się udało – bezrobocie spadło o ok. 2%.* Jacek Piecha (PO) pytał jak zatem proponowana podwyżka wpłynie na kolejnych, potencjalnych inwestorów, a prezydent przekonywał, że dzięki decyzji o stabilności podatków, miasto stało się na tyle atrakcyjne, że są chętni do inwestowania: — *To był okres „siania”* — porównywał. — *Nowe stawki nie obniżą na tyle atrakcyjności miasta, byśmy stracili wszystkich inwestorów.* Zapewniał też, że proponując wysokość podatków nie działał w próżni, a ich wysokość porównywał z obowiązującymi w innych miastach.

W dalszej części dyskusji Benedykt Kołodziejczyk (PO) zwrócił uwagę na stawkę podatku od budowlanych ścieków do odprowadzania i oczyszczania ścieków, którą na rok 2007 zaproponowano na maksymalnym poziomie 2%, podczas gdy w tym roku wynosiła ona 0,1%. Pytał więc, na ile podwyżka wpłynie na cenę odbioru ścieków, a o wyjaśnienia poproszono prezesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Janusza Karwota, który pojawił się na sesji w związku z kolejnym punktem obrad dotyczącym planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych





na lata 2007–2009 (czytaj niżej). Wywołany do tablicy prezes tłumaczył: — *Do końca tego roku obowiązuje stawka podatku od nieruchomości dla infrastruktury kanalizacyjnej w wysokości 0,1%, a w przypadku infrastruktury wodociągowej – 2%*. J. Karwot wyjaśniał, że na podstawie wstępnej „przymiarki”, przy założeniu, że stawka podatku będzie wynosiła 2%, taryfa za odbiór ścieków będzie się kształtować na poziomie 5,60 zł, a, odpowiadając na pytanie B. Drabinioka, doprecyzował, że wzrosnie z 4,33 zł netto na 5,60 zł za m<sup>3</sup> ścieków. Jednocześnie szef wodociągów przypomniał radnym, że pięć lat temu Rada Miasta zatwierdziła model finansowy, który zakładał, że na rok 2007 stawka za odbiór ścieków będzie się kształtować na poziomie 8,07 zł, a w roku bieżącym – 7,42 zł, podczas gdy obecnie taryfa wynosi 4,33 zł. Następnie St. Jaszczuk uzyskał od prezesa Karwota informację, że stawka 0,1% obowiązywała jedynie w roku 2006 (w 2005 – było 2%), czyli była jednoroczna. Dla Fr. Kurpanika to „powtórka z rozrywki” i może być postrzegana jako gra wyborcza, której skutki dotkną mieszkańców, a Henryk Cebula (PiS) pytał prezydenta dlaczego zaproponował na 2006 r. obniżenie stawki podatku od budowli do odprowadzania i oczyszczania ścieków do 0,1 % i, czy podejmując taką decyzję, miał wiedzę, że w 2007 r. nadal będą prowadzone prace kanalizacyjne w mieście. A. Fudali wyjaśniał, że był to moment załamania się budowy sieci kanalizacyjnej i wiadomo było, że procedury z wyborem następnego wykonawcy przedłużą się minimum o rok. Tylko wówczas można było zaryzykować i „zejść z podatków”: — *Zależało nam na pobudzeniu życia gospodarczego, a załamanie się budowy kanalizacji pozwoliło nam na taki „luksus”. Teraz mamy wydłużony termin budowy sieci do 2009 r., nowy harmonogram prac, przeprowadzoną inwentaryzację, przeprojektowane zadanie i nowy kosztorys, który określił środki, jakie na ten cel są potrzebne z budżetu miasta. Są one duże, co wynika z sytuacji na rynku. Okazuje się, że firmy specjalizujące się w budowie kanalizacji przedstawiają ceny zbliżone do wartości kosztorysowej. Tak więc obecnie nie stać nas już na to, by w latach 2007 – 2009 zastosować tak preferencyjny podatek, jaki był w 2006 czyli 0,1%. Budżet miasta potrzebuje znacznych środków, by zabezpieczyć wkład własny w budowę sieci kanalizacyjnej.* Zdaniem Fr. Kurpanika nikt nie twierdzi, że budowa kanalizacji jest złym pomysłem, zwrócił jednak uwagę na planowane w przyszłym roku podwyżki, jakie czekają potencjalnego Kowalskiego i wpłyną na koszty jego życia. Z niepokojem odniósł się również do możliwości osiągnięcia efektu ekologicznego, gdyż, jego zdaniem, może się okazać, że mieszkańcy nie będą chcieli podłączać się do kanalizacji. Zdaniem R. Niewelta nie ma takich obaw, co potwierdza przykład dzielnic, w których sieć już wykonano, jak na przykład w Kamieniu:

— *Nikogo nie trzeba zmuszać. Ludzie sami chcą się podłączać.* A. Fudali przypomniał, że to obowiązek wynikający z ustawy, a podłączenie do kanalizacji okazuje się być dużo tańsze niż odbiór ścieków wozem asenizacyjnym. Potwierdził to również J. Mura, wyliczając, że dla mieszkańców domków jednorodzinnych to oszczędność rzędu 20 złotych na 5 m<sup>3</sup> nieczystości. Prezydent mówił też o karach, jakie na gminę mogłaby nałożyć UE, gdyby miasto nie rozwiązało problemu odbioru ścieków od mieszkańców, a budowanie kanalizacji bez środków unijnych byłoby praktycznie niemożliwe. Wspomniał też o dochodzie rozporządzalnym rodziny, zgodnie z którym opłaty za odbiór ścieków nigdy nie mogą przekroczyć 4% tego dochodu i uspokajał, że w Rybniku tak się nie stanie. Zdaniem prezydenta należy zrobić wszystko, by ukończyć budowę sieci, co łączy się z koniecznością zabezpieczenia określonych środków. R. Niewelt podkreślał, że nikt nie chce dodatkowo obciążać mieszkańców, ale potrzeby miasta są duże: — *Nie możemy pozbawić gminy dopływu należnych podatków, bo w najbliższych latach musimy wykonać drugą połowę sieci kanalizacyjnej, więc wysiłek miasta będzie spory.*

Temat dyskusji zaczął zbaczać na różne tory – nie tylko związane z kanalizacją, ale też z PWiK – pytano o wynik finansowy przedsiębiorstwa, spłatę kredytu z EBOR-u i cenę wody w momencie ukończenia budowy kanalizacji. St. Jaszczuk przekonywał, że rozumie potrzebę podnoszenia standardów życia, co musi kosztować, ale zarzucił radnym BSR-u „złe rządzenie”, gdyż wstrzymując się od wprowadzania podwyżek spowodowali, że teraz będzie ona trudna do zaakceptowania przez mieszkańców, bo „skokowa”. Zdaniem radnego PiS, Rada Miasta sama musi „wypić piwo, które nawarzyła”. Z zarzutami postawionymi przez St. Jaszczuka nie zgodzili się H. Ryszka, M. Chmieliński oraz J. Mura, który stwierdził, że to jak „złe” BSR rządziło widać na zewnątrz i znajduje odbicie w wielu nagrodach, jakie miasto otrzymało w ostatnim czasie. Krytycznie odniósł się też do wskaźnika inflacyjnego, o którym na początku sesji mówił St. Stajer, z czym oczywiście nie zgodził się radny IO Nasz Rybnik. Z kolei Piotr Kuczera (PO) zastanawiał się czy jest szansa na kompromis i obniżenie stawki podatku od budowli do odprowadzania i oczyszczania ścieków z 2% na 1% lub 1,5%. Prezydent wyjaśniał, że istnieje taka możliwość, ale zwrócił uwagę na wydatki miasta i konieczność zagwarantowania wkładu własnego dla inwestycji mogących otrzymać unijne dofinansowanie. Dla M. Chmielińskiego mimo, iż temat podatków jest niewygodny, pod uwagę należy wziąć fakt, że społeczeństwo się bogaci, a gospodarka idzie do przodu i dodawał, że wprowadzanie podwyżek w latach minionych nie miało uzasadnienia. Teraz,

c.d. na stronie 10

## Przewodniczący Rady Miasta Marek Krzakała



Związany z Platformą Obywatelską od chwili jej powstania w 2002 roku, a wcześniej, od 1999 r., z Rybnicką Inicjatywą Obywatelską. W okresie od 2002 do 2006 r. pełnił w PO różne funkcje: sekretarza Zarządu Powiatowego, przewodniczącego koła Rybnicko-Centrum, był pełnomocnikiem akcji 4xTAK dla Polski. W ostatnich wyborach parlamentarnych kandydował do Sejmu, wiosną tego roku został przewodniczącym Platformy Obywatelskiej w Rybniku, członkiem Rady Regionu Śląskiego oraz został wybrany na członka Rady Krajowej Platformy. Rybnicka Platforma Obywatelska zgłosiła jego kandydaturę na prezydenta Rybnika, a Rada Krajowa PO RP ją poparła. M. Krzakała działa też w Zarządzie Rady Dzielnicy Śródmieście.

Marek Krzakała jest absolwentem germanistyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Dodatkowo odbył studia podyplomowe w Wyższej Szkole Lingwistycznej w Częstochowie z zakresu informatyki. Jest nauczycielem w II LO i tłumaczem języka niemieckiego. Żonaty, córka Ania ma 11 lat.

## Wiceprzewodniczący Rady Miasta: Tadeusz Gruszka



Radny ub. kadencji z listy RIO, a po wystąpieniu z tego ugrupowania – członek PiS i kandydat tego ugrupowania na prezydenta Rybnika w ostatnich wyborach. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w stopniu mgr. inż. mechanika, ukończył też Międzywydziałowe Studium Pedagogiki przy tej uczelni oraz podyplomowe studia informatyczne na UŚI. Pracuje na stanowisku głównego mechanika ds. dołu kop. „Jankowice”. Żona Anna jest geologiem po AGH, tam również studiuje najstarsza córka Kasia, Magdalena jest uczennicą I LO w Rybniku, a Ola chodzi do przedszkola.

c.d. na stronie 10

## Romułd Niewelt

W kadencji 1998–2002 pełnił funkcję wiceprezydenta, nadzorując m.in. gospodarkę komunalną, drogi, ochronę środowiska i komunikację. Od wyborów w 2002 roku – radny Bloku Samorządowego Rybnik, przewodniczący Komisji Rewizyjnej i szef Klubu BSR.



Jest absolwentem Wydziału Górniczego Politechniki Śl. Jako inżynier – elektryk rozpoczął pracę w świętochłowickiej „Zgodzie”, a następnie w kop. „Szczygłowice”, gdzie z czasem awansował na głównego mechanika, potem zaś w kop. „Gliwice”, gdzie był gł. inżynierem energomechanicznym. Od 1995 roku na emeryturze. Wspólnie z żoną Elżbieta wychowali czworo dorosłych dziś dzieci – dwie córki i dwóch synów.

## Franciszek Kurpanik

Wieloletni działacz samorządowy – wcześniej przewodniczący Rady Dzielnicy, obecnie przewodniczący Zarządu Dzielnicy Zamysłów. Członek Platformy Obywatelskiej od chwili jej powstania, były skarbnik zarządu PO RP, obecnie zastępca przewodniczącego Platformy Obywatelskiej w Rybniku, rybnicki pełnomocnik Platformy Stutysięczników oraz członek Regionalnego Sądu Koleżeńskiego Platformy Obywatelskiej w Katowicach. Prywatny przedsiębiorca z dużym doświadczeniem praktycznym i menedżerskim, absolwent Państwowego Technikum Ogrodniczego w Bielsku Białej, a następnie studiów magisterskich na Uniwersytecie Śl. w Katowicach – Wydziału Etnologii i Nauk Pedagogicznych w Cieszynie. Licencjonowany pośrednik w obrocie nieruchomościami. Żonaty, troje dzieci.



c.d. ze strony 9

„proponowane z bólem serca”, jak się wyraził radny, mogą pomóc w dalszym rozwoju miasta. Do procentowego wzrostu stawek podatków powrócił też H. Cebula. Z kolei K. Salamon przekonywał, że takie przedstawianie podwyżek to działanie populistyczne: — *Jakże różnie brzmi informacja, że stawka wzrośnie o 16,7%, a inaczej kiedy powiemy, że wzrośnie o konkretną kwotę.* Radny BSR podkreślał, że łatwo krytykować osoby, które biorą odpowiedzialność za miasto i jego rozwój. Zwrócił też uwagę na fakt, że chcąc obniżyć podatki, trzeba wskazać te inwestycje, których w roku 2007 nie uda się sfinansować. Zdaniem St. Jaszczuka, posiadacz 200-metrowego mieszkania nie odczuje nawet wydatku 16 zł, w przeciwieństwie do osób korzystających np. z dodatku mieszkaniowego. — *Nie powiedziałem, żeby nie podwyższać podatków. Nie jestem też przeciwko budowie kanalizacji, ale uważam, że rozłożenie podwyżek w czasie mniej boli. Teraz będzie bolało bardziej* — podsumował radny Jaszczuk.

Dyskusja i argumenty przytaczane w jej trakcie przyniosły skutek – R. Niewelt zaproponował obniżenie z 2% na 1,75% zaproponowanej stawki podatku od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków, St. Stajer wyszedł z propozycją, by część stawek podatku od nieruchomości była o 10% wyższa od obowiązujących w 2006 r., a T. Gruszka namawiał do przerwy, w czasie której zapadłaby decyzja o nowych stawkach. Jednak zagadnięty, nie przedstawił swoich propozycji, tłumacząc, że leży to w gestii prezydenta. Natomiast radny P. Kuczera zauważył „...możliwość kompromisu”, dlatego podobnie jak inni optował za ogłoszeniem przerwy w celu wypracowania konkretnego stanowiska. Zarządzała przez M. Krząkałę przerwa w obradach trwała i trwała... a po jej zakończeniu prezydent stwierdził: — *Propozycja podatkowa jest fundamentem budżetu na rok 2007. Już niedługo będziemy nad nim debatować i padną z pewnością propozycje wielu zadań do realizacji. A środki na te cele muszą być zapewnione przez stronę dochodową. Możemy zwiększyć deficyt, można „wyciąć” jedno zadanie, co jednak byłoby niewskazane, więc najprawdopodobniej zdecyduje się na zmniejszenie rezerwy ogólnej i inwestycyjnej. Biorąc pod uwagę możliwości miasta i zadania, które przed nami stoją – kanalizacja, budowa dróg, rozstrzygnięte przetargi – proponuję w formie autopoprawy zmianę stawek.* I tak, nowa propozycja podatku od budynków mieszkalnych lub ich części zmieniła się z 0,56 zł na 0,53 zł, od budynków związanych z działalnością gospodarczą z 18,50 zł na 18,47 zł, a od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków komunalnych z 2% na 1,75%. Zdaniem prezydenta te propozycje są „do udźwignięcia” ograniczając czy zmniejszając rezerwę inwestycyjną i ogólną, chociaż, jak mówił, jest ona bardzo potrzebna. Propozycja kompromisu nie znalazła uznania

w oczach PiS-u, o czym poinformował T. Gruszka zapowiadając, że jego klub będzie przeciw tak zaproponowanemu podatkowi. W podobnym tonie wypowiedział się St. Stajer. Propozycje poparł głosem R. Niewelta klub BSR, a stanowisko swojego ugrupowania wyjaśnił P. Kuczera: — *Widzimy chęć kompromisu i zdajemy sobie sprawę z możliwości inwestycyjnych miasta, dlatego poprzemy stanowisko prezydenta* — mówił przekonując, że w propozycji A. Fudalego radni PO dostrzegli troskę o inwestycje i osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Jak powiedzieli, tak zagłosowali – za przyjęciem uchwały opowiedziało się 17 osób (BSR i PO), przeciw było 7 (IO Nasz Rybnik i PiS).

## Środki transportowe

**Tak gwałtownych emocji i dyskusji nie wzbudził natomiast projekt uchwały dotyczący stawek podatku od środków transportowych.** Jak powiedział referujący ją skarbnik, konstrukcja tego podatku jest bardzo skomplikowana, bo jego wysokość zależy od wielu czynników: rodzaju pojazdu i jego tonażu, roku produkcji, liczby osi, oddziaływania na środowisko naturalne itd. Istnieją też minimalne i maksymalne stawki urzędowe, a ich wysokość uwarunkowana jest kursem euro i wskaźnikiem inflacyjnym. Po raz ostatni podatek ten wzrósł w 2004 roku i stawki proponowane na rok 2007 są z nim porównywalne, co nie powinno pogorszyć warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Poziom stawek został w zasadzie skorygowany o skumulowany wskaźnik inflacyjny za lata 2004–2006. Przewodniczący RM M. Krząkała prosił o wyjaśnienia dotyczące innych niż wymienione w uzasadnieniu do uchwały przypadki zwolnień od tego podatku. Jak wyjaśnił skarbnik, pozostałe Rybnika nie dotyczą, jak np. pojazdy placówek dyplomatycznych. Radny St. Stajer natomiast zwrócił uwagę, że oprócz Komisji Finansów, opinię o projekcie uchwały powinna wyrazić komisja branżowa RM, czego, również ze względu na nowy podział kompetencji komisji, nie uczyniono. Po tych uwagach uchwała została przyjęta jednogłośnie.

## Stawka za psa

**Więcej uwagi radni poświęcili czworonogom, a właściwie podatkom od ich posiadania.** Podatek ten nie był podwyższany od 2003 roku. Zmianie nie uległy ulgi ustawowe i obejmują one: psy wspomagające osoby niepełnosprawne, psa będącego w posiadaniu osób powyżej 65. roku życia prowadzącej samodzielne gospodarstwo i dwa psy w gospodarstwie rolnym. W każdym innym przypadku za posiadanie psa zapłacimy **50 zł**, czyli o 10 zł więcej niż dotychczas. Uzyskane z poboru tego podatku środki są przeznaczane na utrzymanie schroniska w Wielopolu i wyłapywanie psów bezpańskich, porzucanych, często świadomie, na obszarze





miasta. Dyskusja tylko częściowo dotyczyła wysokości stawki podatku. Radny H. Ryszka sugerował, by wrócić do tematu chipowania psów, co pozwoliłoby kosztami pobytu psa w schronisku obciążyć właścicieli. Ale radny przypomniał również inne „nierozwiązywalne” problemy związane z psami: wyprowadzanie ich bez smyczy i kagańca, zanieczyszczanie miejsc publicznych, nieskuteczne interwencje służb porządkowych itd. Radny B. Drabiniok zauważył, że lepiej zainwestować w chipy, np. przy okazji szczepienia, niż podnosić podatek o kwotę zbliżoną do kosztu „oczypowania” dla jednego psa. Fr. Kurpanik pytał, czy wyegzekwowana przez miasto kwota podatku od psów starcza na utrzymanie schroniska w Wielopolu, otrzymując od prezydenta odpowiedź, że wpływy z podatku pokrywają te koszty w ok. 50%. Radny Stajer wyraził opinię, że im wyższy ustalony zostaje podatek, tym niższa jest jego ściągalskość. Okazało się jednak, że ta zależność nie jest taka prosta, bo w międzyczasie obniżono z 70 do 65 lat wiek osób, które są z „psiego” podatku zwolnione, a więc „podatkodawców” ubyło. Radny J. Piecha pytał o poziom egzekucji tego podatku, sugerując raczej zwiększenie ściągalskości i przeznaczenie zebranych środków na chipy, a nie podwyższanie stawki. Prezydent przyznał, że skuteczność egzekwowania tej należności bywa różna, zgadzając się, że najlepszym rozwiązaniem jest rejestracja czworonogów. R. Niewelt zwrócił jednak uwagę na ułomność regulacji prawnych w tym względzie, co działania hamuje. Dyskusję zakończyło głosowanie i radni stawkę podatku od posiadania psów przegłosowali 22 głosami za, przy 2 wstrzymujących się.

**Szczegółowa informacja o wszystkich stawkach podatków lokalnych na rok 2007 w Monitorze Miejskim na str. 48-49 „GR”.**

## Plan rozwoju PWiK

**Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Janusz Karwot przedstawił radnym do zatwierdzenia plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych tej miejskiej spółki na lata 2007–2009.** Do opracowania takiego planu zobowiązuje przedsiębiorstwa kanalizacyjno-wodociągowe ustawa, a ustala on planowany zakres inwestycji, przedsięwzięcia rozwojowo-modernizacyjne oraz racjonalizujące gospodarkę wodno-ściekową, a także wysokość nakładów inwestycyjnych i sposoby finansowania planowanych inwestycji. Cały plan, w rozbiciu na przedsięwzięcia w poszczególnych latach i dzielnicach, jest do wglądu w Biurze Rady, a prezes przedstawił go w ogólnym zarysie, zastrzegając, że zmiany planu są często wymuszane przez nieprzewidziane awarie, wtedy hierarchia

się zmienia. W pierwszym rządzie planuje się wymianę sieci tam, gdzie awaryjność jest największa. W sumie w latach 2007–2009 wymienione lub zmodernizowane zostanie prawie 3,4 tys. m.b. sieci wodociągowej. Ważnym zadaniem jest wspólna z kop. „Marcel” realizacja kanalizacji sanitarnej na osiedlu Wrębowa, prezes wspominał też o pozyskiwaniu funduszy unijnych. Radni nie omieszkali w dyskusji pytać o plany modernizacji w swoich dzielnicach. Radny H. Ryszka pytał o ulice Gruntową i Leszczyńskiego, podjął też kolejny raz problem uporządkowania gospodarki wodnej na terenie po kop. „Rymer”, gdzie funkcjonuje 14 firm. Prezes Karwot przypomniał, że ta sprawa jest w toku i w tej chwili ruch jest po stronie firm. A. Wojacek pytał o zależność między realizacją przedstawionego planu, a ewentualną podwyżką cen wody. J. Karwot tłumaczył, że tzw. inwestycje odtworzeniowe finansowane są z środków amortyzacyjnych, a nie z pozyskanych opłat za pobór wody. J. Mura zwrócił uwagę na konieczność takiego prowadzenia robót, by nie niszczyć nowych asfaltowych nawierzchni dróg i rozwiązywanie tego problemu poprzez stosowanie technologii bezwykopowych. I takie się stosuje, kiedy jest to uzasadnione kosztowo i terenowo, powiedział prezes Karwot, ale są one 15–20% droższe. Radny Mura powrócił też do niedawnej awarii, której skutkiem był nieprzyjemny zapach wody m.in. w Boguszowicach i Chwałowicach. Jak tłumaczył prezes, awaria miała miejsce w należącej do Górnos Śląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego stacji uzdatniania wody w Strumieniu, gdzie nie zadziałały odpowiednio urządzenia i podano zbyt dużą dawkę chloru. Jednak badania wody w kilku renomowanych laboratoriach nie stwierdziło przekroczenia parametrów i tym samym nie było zagrożenia dla zdrowia. Radny H. Cebula pytał czy w planach modernizacji wodociągów pojawiła się ul. Skalna w Niedobczycach, o czym informował mieszkańców radny H. Ryszka. Chodzi o depresyjny, zalewany notorycznie teren, aktualnie rekultywowany. Sprawa jest dyskusyjna, a podjęcie takiej inwestycji zależne od warunków ekonomiczno-technicznych. Prosząc o przygotowanie dla każdego radnego kopii omawianego dokumentu, radny St. Jaszczuk pytał o straty wody „na przesyłe”. Według prezesa Karwota, straty są skutecznie ograniczane – w 2006 roku wniosły ok. 18,5%. (Dla porównania: rok 2000 – 28,5%; rok 2001 – 29,5%). W planowanej perspektywie 10-letniej wynik 18,5% miał się pojawić dopiero za 5 lat, a już został osiągnięty. J. Karwot tłumaczył też zjawisko „uderzenia hydrologicznego”, którego efektem są nocne awarie, kiedy pobór wody jest najmniejszy. Dynamika zmniejszania strat

jest duża, co może mieć pozytywny wpływ na ostateczną cenę wody. Poinformował też o poborze tańszej niż z GPW wody ze stacji uzdatniania elektrowni „Rybnik” w Stodołach, stanowiącej 11% całości zakupu wody. Radny Andrzej Oświecimski pytał o zsynchronizowanie robót modernizacyjnych sieci wodociągowej z budową kanalizacji, a także o proporcje między nową siecią a starą, która w mieście jeszcze jest do wymiany. Według słów prezesa, na 1000 km całej sieci, zmodernizowano 300 km. Józef Skrzypiec (BSR) z dzielnicy Północ, gdzie obok siebie funkcjonują stara i nowa sieć, pytał o możliwości podłączenia się do nowej. Prezes Karwot odpowiedział, że robi się to sukcesywnie, na koszt PWiK. Przedstawiony i przedyskutowany plan rozwoju i modernizacji urządzeń radni przyjęli jednogłośnie.

## Programy społeczne

**Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nakłada na miasto obowiązek corocznego uchwalania gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.** Jak powiedziała referująca projekt programu wiceprezydent Ewa Ryszka, odbiega on niewiele od dokumentu ubiegłorocznego, bo również, zgodnie z zaleceniami, oparty został na tzw. podreżniku Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Program taki zawiera spis zadań służących rozwijaniu i wspieraniu działalności profilaktycznej, finansowanej z wpływów z koncesji na sprzedaż alkoholu (planowanych na rok 2007 na kwotę 2 mln 476.500 zł). Jest również wykazem podmiotów te działania realizujących. Obok placówek oświatowych, opieki społecznej, instytucji kultury i kultury fizycznej, zakładów opieki społecznej czy policji, współrealizatorami programu są również organizacje pozarządowe w tych działaniach wyspecjalizowane, które przedstawiają swoje projekty. Po ich pozytywnym zaopiniowaniu, otrzymują na ich realizację fundusze, z których są rygorystycznie rozliczane. Radny H. Cebula pytał o wykonanie finansowe zadań zapisanych w ubiegłorocznym programie i otrzymał odpowiedź, że rozliczeniu takiemu poświęcony będzie punkt na osobnej sesji. Jednak funduszy nie zabrakło, a 1 mln zł został przeznaczony na sfinansowanie monitoringu wizyjnego w centrum miasta. J. Piecha pytał o podmioty, z jakimi program był konsultowany – a były wśród nich Rada ds. organizacji pożytku publicznego, organizacje pozarządowe zainteresowane tą formą działalności, a także środowiska AA. Zgodnie z aktualnymi przepisami, środki, których program „nie konsumuje”,

c.d. na stronie 12

zmniejszają deficyt budżetowy, choć wcześniej musiały wspomagać program realizowany w kolejnym roku.

**Od ub. roku tzw. „korkowym” program „przeciwalkoholowy” musi podzielić się z „Programem przeciwdziałania narkomanii dla Rybnika”.** Formuła jest bardzo podobna, a głównym celem – ograniczenie używania narkotyków oraz związanych z tym problemów. Działania profilaktyczne i edukacyjne są skierowane głównie do młodzieży oraz osób zajmujących się wychowaniem i profilaktyką. Radny Waldemar Brzózka chciał wiedzieć, czy po przyjęciu programu, prezydent może ogłosić konkurs grantowy.

**Trzeci dokument poddany ocenie radnych to „Program współpracy Miasta Rybnika z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2007”.** Rybnik był jednym z pierwszych miast w Polsce, które zdecydowały się podjąć formalną współpracę z trzecim sektorem. Jeszcze przed wejściem w życie ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie, dzięki wprowadzeniu tzw. karty współpracy z organizacjami pozarządowymi, mogły one liczyć na poważne finansowe wsparcie realizowanych przez siebie zadań. Z czasem karta przekształciła się w program współpracy, ale zadania pozostały takie same: określenie celów, zasad, obszarów i form współpracy organów miasta z tymi organizacjami. Istotną zmianą w programie na rok 2007 jest wykreślenie zapisu o konieczności zabezpieczenia przez organizację wkładu własnego na sfinansowanie realizowanego zadania, bo istnieją podmioty, które nie są w stanie takiemu warunkowi sprostać i czuły się one dyskryminowane. Zapis o wysokości wkładu lub o rezygnacji z niego będzie natomiast istniał w warunkach konkretnego konkursu. Radny St. Jaszczuk pytał, czy tak jak w poprzednich programach, będzie możliwość otrzymania grantu na organizację obozów sportowych dla dzieci i młodzieży, uzyskując odpowiedź twierdzącą. W odrębnych głosowaniach wszystkie trzy programy zostały przyjęte przez radnych jednomyślnie.

## Wolne głosy...

**... rozpoczął radny B. Drabiniok od podziękowań w imieniu górników dla prezydenta Fudalego za odczytane w kościołach we wszystkich dzielnicach miasta życzenia z okazji Barbórki.** Poruszył też sprawę odpadnięcia podwieszanego sufitu w wyremontowanym hallu Teatru Ziemi Rybnickiej. Wprawdzie nikt wtedy nie ucierpiał, ale fakt ten może niepokoić, dlatego radny pytał o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku

do winnych. Prezydent przyznał, że stanął przed dylematem czy obiekt wyłączyć z użytku. Wykonawcy efekty „niedoróbki” usunęli w trybie awaryjnym, twierdząc, że zastosowana została prawidłowa technologia, ale wykonawca jest zaniepokojony występowaniem drgań spowodowanych zajęciami tanecznymi w Sali Kameralnej usytuowanej nad hallem. W związku z tym inwestor wystąpił o opinię w tej sprawie do projektanta. B. Drabiniok poinformował też o utrudnieniach dojazdu do marketu i stacji benzynowej u zbiegu ulic Wodzisławskiej i Reymonta, spowodowanych problemami własnościowymi. Wprawdzie rzecz dotyczy gruntu prywatnego, jednak sprawa dojazdu powinna zostać załatwiona przed otrzymaniem pozwolenia na budowę. Problem ten łączy się z drugim czyli bardzo niebezpiecznym zjazdem ul. Łąkową w stronę marketu i stacji benzynowej ciężkich samochodów, które wręcz opierają się na płotach prywatnych posesji. Tę sprawę prezydent polecił wyjaśnić. Radny J. Mura zaapelował do kolegów radnych z PiS-u o interwencję u wiceministra B. Piechy w sprawie wyjątkowo wysokich opłat za parking przy szpitalu w Orzepowicach. J. Piecha mówił o przypadkach nieprawidłowego pobierania z e-biletu impulsów, radząc, by przy wprowadzaniu nowych technologii kierować się większą ostrożnością. Prezydent uważa, że pasażerowie popełniają jeszcze błędy przy kasowaniu e-biletów, co z biegiem czasu powinno być coraz rzadsze. Zapewnił jednak, że wszystkie uwagi są zbierane, a reklamacje rozpatrywane. J. Piecha postulował też, by na życzenie radnych sesyjne materiały były przesyłane na mailowe skrzynki, co pozwoli na oszczędność czasu i papieru. Fr. Kurpanik poruszył sprawę filii biblioteki publicznej, funkcjonującej w bardzo złych warunkach w piwnicy przedszkola w dzielnicy Zamyśłów. Problem biblioteki działającej w SP 21 w Niedobczycach podjął też radny H. Ryszka proponując, by zwolnić potrzebne szkole pomieszczenia, a biblioteczną filię przenieść do budynku po b. szkole górniczej. W odpowiedzi prezydent zapewnił, że sprawa uporządkowania problemu filii bibliotecznych na terenie miasta jest w planach działań władz miasta i w najbliższych miesiącach zostanie opracowana odpowiednia strategia. Radny Kurpanik wspominał również o niebezpiecznym przejściu przez tory między ul. Ujejskiego a obwodnicą południową, na popularnym szlaku na stronę rekreacyjnego Okrzeszyńca. Prezydent powiedział, że pewne rozmowy z koleją na ten temat prowadził już radny Józef Cyran, kiedy pełnił funkcję wiceprezydenta i należałoby tę sprawę wyjaśnić. Prezydent zapewnił też radnego W. Brzózkę, że targowisko w Boguszowicach pozostanie w tym samym miejscu i trwać

rozmowy z przedsiębiorstwem gazowniczym na temat przeniesienia gazociągu. Radny H. Cebula nawiązał do dwóch niedawnych wypadków samochodowych na ul. Górnośląskiej w Niedobczycach i postulował wprowadzenie w pobliżu przystanku autobusowego na wysokości Osiedla Wrębowa sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych. Przypomniał też poruszaną już kiedyś sprawę uporządkowania pozostałości po firmie kanalizacyjnej przy ul. Rymera, powyżej ul. Modrzewiowej. Prezydent zapewnił, że zrobi to nowa firma, która po rozstrzygnięciu przetargu będzie kontynuowała roboty kanalizacyjne w Niedobczycach. Zobowiązał się też do rozwiązania, wspólnie z zarządzającą terenem b. RZN panią syndyk, sprawy pozostałego po pomniku gen. Świerczewskiego cokołu. H. Ryszka, mając na uwadze przyszłe zagospodarowanie terenów przy ul. Wodzisławskiej, w okolicy remontowanego wiaduktu, zasugerował rozmowy z PKP na temat przeznaczenia skrajnych, nieużytych torowisk na bezkolizyjną drogę pod ul. Wodzisławską. Poruszył też temat związany z likwidacją szkód górniczych – kopalnie twierdzą, że brakuje im wykonawców robót, co może być związane z wydłużonym terminem płatności za usługi budowlane, wynoszącym do 90 dni. Radny sugerował, by problem ten omówić na forum Rady ds. górnictwa przy prezydencie miasta, A. Wojacek postulował dokończenie remontu ul. Żeromskiego oraz otwarcie dla klientów parkingu przed nową częścią UM. Póki co, jest on czynny tylko w dni płatności podatków i tak pozostanie. Władze miasta nie są skłonne do zwiększania miejsc parkingowych w samym centrum miasta, bo to przyczynia się do jeszcze większych korków. W sferze dyskusji jest natomiast podjęcie przedsięwzięć w dziedzinie budowy parkingów w ramach partnerstwa publiczno – prywatnego, ale to na razie dość odległa przyszłość. B. Kołodziejczyk zasygnalizował rozbieżności między mapą elektroniczną Rybnika a „normalną”, jeśli chodzi o naniesione na nie granice własności gruntów. P. Kuczera przedstawił pismo z protestem mieszkańców ul. Zamojskiego przeciw wytyczeniu w planie przestrzennego zagospodarowania drogi biegnącej przez prywatne działki. Zgodnie z procedurą, uwagi takie można wnieść przy zmianie planu. Radny Kuczera podjął zaś kwestię braku w Rybniku pogotowia stomatologicznego. A. Oświecimski jeszcze raz nawiązał do trudnej współpracy miasta z PKP, przytaczając przykłady ze swojej dzielnicy czyli zdewastowane, szpecące miasto dworce w Paruszowcu i Piaskach. Ale obiektem takim jest również nieczynny basen MOSiR-u i radny zaapelował więc o zagospodarowanie tego obiektu i terenu wokół niego; wystąpił także o ustanowienie przystanku komuni-



# Rada Miasta Rybnika

W związku z przyjęciem przez Adama Fudalego funkcji prezydenta i powołaniem przez niego na swoich zastępców Ewy Ryszki i Michała Śmigielskiego, a tym samym zrzeczenia się przez nich mandatów radnych, w 25-osobowej Radzie Miasta nastąpiły zmiany.

A oto aktualne grono radnych:

## Blok Samorządowy Rybnik



Romuald Niewelt



Jan Mura



Andrzej Oświecimski



Józef Piontek



Władysław Horabik



Henryk Ryszka



Józef Cyran



Kazimierz Salamon



Józef Skrzypiec



Henryk Wilk



Michał Chmieliński

## Platforma Obywatelska



Marek Krząkała



Jacek Piecha



Benedykt Kołodziejczyk



Grzegorz Juzek



Piotr Kuczera



Bronisław Drabiniok



Franciszek Kurpanik

## Prawo i Sprawiedliwość



Jerzy Lazar



Waldemar Brzózka



Tadeusz Gruszka



Henryk Cebula



Andrzej Wojacek



Stanisław Jaszczuk

## IO Nasz Rybnik



Stanisław Stajer

kacji miejskiej na ul. Miarki. Radny Jerzy Lazar (PiS) prosił natomiast o przywrócenie sygnalizacji świetlnej w Orzepowicach na ul. Rudzkiej w pobliżu kapliczki, którą prowadzi najbliższa droga do Gimnazjum nr 4 w Kuźni Raciborskiej, do którego uczęszcza młodzież z Orzepowic. W kontekście zmieniającej się estetyki centrum miasta, przewodniczący M. Krząkała zwrócił uwagę na potrzebę uporządkowania „straszącej swoim wyglądem” ul. Mickiewicza; zaproponował też, by wolne głosy trafiały wcześniej do komisji branżowych. Na zakończenie przedstawiono skierowane do Rady Miasta pismo mieszkańca Rybnika dotyczące przekwalifikowania gruntów i budynków w związanych z tym stawek podatkowych, co,

jak stwierdziła radca prawny Ł. Pierchała, nie leży w kompetencjach Rady Miasta. Sesję zakończyła dobrze po północy dyskusja na temat ustalenia kolejnego posiedzenia. **Radni zadecydowali, że ze względu na konieczność głębszego przeanalizowania projektu budżetu na 2007 r., planowana na 20 grudnia sesja budżetowa przeniesiona zostanie na styczeń. W międzyczasie odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie – 28 grudnia, wyjątkowo w czwartek.**

S, (r)

Radni wybrani z listy Platformy Obywatelskiej poinformowali o utworzeniu Klubu Radnych PO, którego przewodniczącym został Piotr Kuczera.



Ryba ma głos...

## Wstyd się przyznać, ale...

...nie nadążamy. My, czyli „GR”. A wszystko z powodu miesięcznego cyklu wydawniczego. Prawie wszystkie lokalne media przekazały po wyborach wiadomość, że oto Blok Samorządowy Rybnik, sam nie mając w Radzie Miasta większości, nie może dogadać się z innymi ugrupowaniami. W związku z tym, wybrany legalnie prezydent zastanawia się czy przyjmując funkcję przynależną mu ze społecznego nadania, bo uważa, że bez większości rządzić się w mieście nie da, a przynajmniej jest to bardzo trudne. I nam się o tym powiadomić jeszcze w listopadowej „GR” udało... Pomimo deklaracji ze strony PO i PiS, że nie wiąże ich tajemne porozumienie, atmosfera na pierwszej po wyborach sesji Rady Miasta jakby takie pogłoski potwierdzała. Wyniki najważniejszych głosowań były symptomatyczne, a przedstawiciele PO i PiS ze zdziwieniem obserwowali jak radni BSR na znak protestu nie chcą przyjmować kierowniczych funkcji w RM. W takim tonie wypowiedzieli się po sesji prezydent i szef klubu BSR, a przedstawiciele pozostałych ugrupowań zaprzeczali wszelkim koalicjom i zachowanie BSR-u uważali za niezrozumiałe i szkodliwe dla miasta. I o tym też udało nam się napisać, ale ze względu na nieszczęsny cykl – dopiero w tym numerze, który mają państwo w ręku. Szczegóły – od strony 4.

A ponieważ dynamika powyborczych wydarzeń jest ogromna, następna sesja miała miejsce już po 10 dniach i relację z niej znajdziecie państwo... również w tym numerze. Szczegóły od strony 6. Jednak te dwa posiedzenia dzieli kosmos. Radni BSR godzą się przyjąć stanowisko wiceprzewodniczącego RM i przewodnictwo kilku komisji branżowych i choć dyskusja jest ostra, głosowania nie są już takie jednoznaczne. I nic w tym dziwnego, a tym bardziej złego, że radni różnych opcji dogadują się w ważnych dla miasta sprawach. Może pierwsza sesja była materiałem do przemyśleń dla wszystkich ugrupowań? Na wszelki wypadek nie próbowaliśmy wyciągać od radnych efektów tych przemyśleń... A wszystko przez ten cykl wydawniczy... W innych mediach świeższa wiadomość wypiera tę mniej aktualną. U nas obie siedzą sobie obok siebie, bo nie możemy przecież udawać, że pierwszej sesji nie było. Była i jej przebiegu nie da się zmienić. Ale jest i dobra strona tego problemu – szczególnie zainteresowani mogą pomiędzy obiema relacjami przeprowadzić studia komparatystyczne i śledzić meandry lokalnej polityki.

Ważne, że widoczne są próby wypracowywania kompromisu i ostrożne zdobywanie wzajemnego zaufania.

Wielawa Różańska

# Co z tym e-biletem?

Zainteresowanie e-biletem okazało się większe niż się spodziewano, bo na początku grudnia w Miejskich Punktach Sprzedaży kart zabrakło. Do końca grudnia MPS-y zasilone zostaną dodatkową partią 16 tysięcy kolorowych dyskiek. Jak się dowiedzieliśmy, już stały się one obiektem kolekcjonerskim, a będą zapewne jeszcze większą atrakcją w drugim roku funkcjonowania czyli w 2007, bo wtedy karta będzie mogła być nośnikiem reklam...



Oczywiście nie można nikomu zabronić zbierania e-kart, jednak głównie powinny one spełniać funkcję biletu komunikacji miejskiej. Przypominamy, że e-karta, której fizyczna żywotność wynosi 5 lat, jest biletem wielokrotnego użytku, którą należy doładowywać w Miejskich Punktach Sprzedaży impulsami konkretnej wartości. Tak więc po „wydaniu” wszystkich pieniędzy z karty, nie trzeba pobierać nowej, a starczy doładować starą.

Po pierwszych tygodniach obowiązywania e-biletu wiele osób skarżyło się na „zjadanie” im przez

kasownik więcej złotych niż by to wynikało z trasy przejazdu. Jak twierdzą władze miasta oraz przedstawiciele Zarządu Transportu Zbiorowego, główną przyczyną tych problemów jest nieumiejętne posługiwanie się kartą. Najczęściej pasażerowie przybliżają kartę do czytnika „dla pewności” kilka razy. Jednak kasownik, jak to maszyna, nie odczytuje intencji, ale fakty i... za każdym razem kasuje swoją „porcję”. Zdarzają się też przypadki zbyt lekkiego naciskania przycisku „U”, warunkującego skasowanie biletu ulgowego. Na początku miały też miejsce błędy systemu spowodowane nieprzebraniem procedur przez kierowców. W kilkutyśnej partii kart może się również zdarzyć pewna ilość z błędami na etapie produkcji i takie karty są wymieniane. **ZTZ apeluje, żeby zgłaszać wszelkie uwagi i sugestie, co pozwoli błędy wykryć i zapobiec następny.** — Jak dotąd, przyjęliśmy ok. 200 reklamacji, co w porównaniu z ilością przewożonych pasażerów nie jest na etapie rozruchu systemu liczbą porażającą. Porównywaliśmy ilość reklamacji z innymi miastami, w których elektroniczny bilet był wprowadzany i też nie wygląda to najgorzej — mówi Stanisław Wengierski z ZTZ. Reklamacje należy składać w siedzibie ZTZ, na dworcu autobusowym przy ul. Budowlanych i w Miejskim Punkcie Sprzedaży na Placu Wolności. System może bardzo precyzyjnie odtworzyć wszystkie operacje zapisane na karcie – datę, godzinę, linię, kurs i numer pojazdu, lokalizację przystanku, a także kwotę pobraną i oddaną. Jest więc możliwość wychwycenia momentu, gdzie błąd został popełniony. Do tej pory wszystkie przypadki reklamacji pisemnych są rozpatrywane pozytywnie. Kiedy istnieje taka możliwość, pracownicy ZTZ kontaktują się z osobami składającymi reklamację i sprawę wyjaśniają lub zapraszają na dworzec przy ul. Budowlanych na dodatkowy instruktaż przy pomocy kasownika – symulatora. Okazywało się wielokrotnie, że ponowne, uważne przesłanie instrukcji i krótka dodatkowa praktyka pozwoliły błędy wyeliminować. Dajmy więc e-biletowi trochę czasu...

**Dodajmy, że do 29 grudnia br. w siedzibie ZTZ (dworzec autobusowy) przy ul. Budowlanych, w godz. od 7.00 do 15.00 można dokonać zwrotu biletów papierowych, używanych wcześniej w miejskiej komunikacji autobusowej, której organizatorem był rybnicki Zarząd Transportu Zbiorowego. Zwrot nastąpi w formie dodatkowego doładowania e-biletu równoważną kwotą.**

(r)

## Nowy szef policji

Następcą Zbigniewa Głowackiego został młodszy aspirant Krzysztof Sowula, dotychczasowy Komendant Powiatowej Policji w Mikołowie.

K. Sowula jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, ma 42 lata, mieszka w Orzeszu, jest żonaty, ma 15-letniego syna. Jeśli czas mu pozwala biega, jeździ na rowerze i pływa, trenował także karate.

Krzysztof Sowula zapowiada, że w rybnickiej komendzie nie będzie rewolucyjnych zmian. Jak deklaruje, chce współpracować z dotychczasową kadrą, nie będzie też zmian na stanowiskach zastępców. Za cel stawia sobie dalsze zwiększanie bezpieczeństwa w mieście, bo to wpływa na jego atrakcyjność.

## Carrefour otwarty

### Zakupy na skrzyżowaniu

Wielkie sieci handlowe wiedzą, że nowe obiekty otwierać należy przed Bożym Narodzeniem, bo wtedy jest pewność dobrego startu... Rybnicki hipermarket sieci Carrefour, 40. w Polsce, otwarty przed Barbórką, co jeszcze lepiej świadczy o znajomości śląskich realiów...

Centrum handlowe przy ul. Gliwickiej zajmuje powierzchnię 15 tys. m kw., sam hipermarket – ponad 6,5 m kw., a Galeria Śląska, z docelowo, 25 butikami ok. 5 tys. m kw. Jest również parking z 420 miejscami parkingowymi i stacja benzynowa. W samym supermarkecie pracuje ok. 300 osób, w butikach zatrudnie-



Już nigdy potem Carrefour nie był tak pusty, jak podczas oficjalnego otwarcia. Zdj.: r

nie powinno znaleźć ok. 200. Z ofert pracy skorzystało ok 200 osób zarejestrowanych w rybnickim Urzędzie Pracy. Firma zadeklarowała również sponsorowanie Rybnickiego Klubu Motorowego, a w związku z tragedią na kop. „Halemba”, z którą otwarcie hipermarketu się zbiegło, kilkadziesiąt tysięcy złotych Carrefour przeznaczył na wsparcie rodzin poległych górników.

Przypomnijmy, że nazwa sklepu pochodzi od słowa oznaczającego w języku francuskim skrzyżowanie, gdzie powstał pierwszy obiekt późniejszej sieci. Zatem na zakupy na skrzyżowanie... (r)



Oficjalne oddanie do użytku ponad 115-metrowego odcinka wewnętrznej drogi dojazdowej do kilku firm funkcjonujących na terenach po kopalni „Rymer” oraz byłych Rybnickich Zakładów Naprawczych, nie było może wydarzeniem epokowym, ale sygnałem, że współpraca miasta z przedsiębiorcami dającymi miejsca pracy jest możliwa.

Restrukturyzacja przemysłu postawiła wiele śląskich gmin wobec trudnego problemu zagospodarowania terenów poprzemysłowych. Nie ominął on również Rybnika, by przywołać

## Materiał gminny, robota własna

przykład b. huty „Silesia” oraz wymienionych już terenów po kopalni „Rymer” czy b. RZN-ach. Gminy nie uzyskały od państwa finansowego wsparcia, a koszty uporządkowania zdewastowanych terenów, by mogły one służyć nowym inwestorom, przerastają możliwości gminnego budżetu. Wielkich efektów nie dała też współpraca miasta z b. Rybnicką Spółką Węglową w ramach wspólnego przedsięwzięcia, jakim była Rybnicka Strefa Aktywności Gospodarczej na terenach b. kopalni „Rymer”, choć pierwszy krok został wtedy zrobiony i powstało tu kilka firm. Jednak warunki prowadzenia działalności były bardzo trudne: zdewastowane drogi i infrastruktura, wymagające remontu hale... Przedsiębiorcy niejednokrotnie szukali wsparcia miasta, również w sporach z syndykiem masy upadłościowej RZN-ów.

Pozytywnym rozwiązaniem było porozumienie w sprawie remontu, a właściwie budowy, kluczowej drogi rozdzielającej kiedyś kopalnię „Rymer” i RZN-y, dziś dojazdowej do kilku firm. Miasto podjęło się wykonania robót ziemnych wymagających ciężkiego sprzętu oraz przekazało betonity na nawierzchnię drogi i piasek, zaś najbardziej zainteresowane firmy – Remontex i Lubar – we własnym zakresie prace wykonały, przeprowadzając jednocześnie kanalizację deszczową i przepusty kabli elektrycznych. Dobry przykład zadziałał – w planach na kolejne dwa lata jest budowa na podobnych zasadach, ok. 200 m drogi prowadzącej do kilku firm, które wstępnie wyraziły gotowość do wykonania robót. Zbudowane w ten sposób drogi przejdą pod zarząd miasta i będą utrzymywane, jak wszystkie inne drogi gminne. Zaangażowani w przedsięwzięcia stwarzające firmom lepsze warunki rozwoju są dzielnicowi samorządowcy i radni z Niedobczyc, którym zależy szczególnie na odtworzeniu utraconych miejsc pracy. (r)



*Nowa droga jest sygnałem, że współpraca miasta z firmami prywatnymi daje efekty. Zdj.: r*

## Wykopaliska na Placu Wolności

Plac Wolności nadal przypomina stanowisko wykopaliskowe archeologów. I trzeba przyznać, że ziemia skrywała tu wiele niespodzianek, które przy odrobinie dobrej woli zaliczyć można do zabytkowych obiektów przemysłowych...

A były to głównie pozostałości starej infrastruktury, wprawdzie nieczynnej, ale zaśmiecającej podziemie i zaciemniającej obraz przebiegających pod ziemią mediów. Jak mówi odpowiadający za inwestycje w mieście wiceprezydent Michał Śmigieński, podobne znaleziska, których nie ma na żadnych planach, skutecznie utrudniają postęp prac. Jednak szczególnie niebezpieczne są nieprawidłowości w usytuowaniu mediów czynnych, jak np. sieć gazowa, która znajdowała się ok. 30 cm pod asfaltem. Już zostały poczynione niezbędne uzgodnienia z Górnośląską Spółką



Gazownictwa związane z przełożeniem sieci. Niespodziewanym problemem, który nie występował od bardzo dawna, jest... oczekiwanie na materiały budowlane. Budowlany boom spowodował, że zaczyna ich brakować na rynku i trzeba stać w zapomnianych już u nas kolejkach.

Jest już jednak bliżej niż dalej – w pierwszym rzędzie udostępnione zostanie (lub już zostało) pieszkie przejście od ul. 3 Maja do schodów prowadzących do Teatru Ziemi Rybnickiej. Jeśli zima będzie nadal łaskawa, być może w połowie stycznia Plac Wolności będzie już przejezdny, choć ul. Łony nie otrzyma na razie wierzchniej, ścieralnej warstwy asfaltu.

Władze miasta zapowiadają również, że wiosną uporządkowany zostanie pasaż łączący Plac Wolności z Rynkiem, by miejsce to nie odstawało estetyką od swojego sąsiedztwa. (r)

## Wnioski o zasiłek

Do końca grudnia br. rodzice dzieci, które od września br. rozpoczęły przygotowanie przedszkolne, mogą składać wnioski o przyznanie dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego.

**Wnioski składać można w Dziale Świadczeń Rodzinnych w Rybniku przy ul. Raciborskiej 20.**





## Gdzie jesteś Święty Mikołaju?

Mimo natłoku pracy, najbardziej popularny święty na świecie nie ominął Rybnika i dotarł do wielu najmłodszych mieszkańców miasta. Nie przeszkodził mu nawet brak śniegu...

W ten wyjątkowo ciepły, jak na grudzień, wieczór przyszło na Rynek bardzo, bardzo dużo dzieci, by powitać najbardziej ulubionego ze wszystkich świętych. I trzeba przyznać, że ich cierpliwość została poddana ciężkiej próbie – wołały i wołały św. Mikołaja, a ten się nie pojawiał. Zapraszający go do Rybnika artyści z teatryku Duo-Fix nie kryli zdenerwowania – może zablądził na rybnickich rondach, może przeszkodziły mu objazdy, a może jest zbyt ciemno – tłumaczyli jego spóźnienie zniecierpliwionym dzieciom. Czas oczekiwania skracali piosenki, poszukiwania najsympatyczniejszego ze świętych pod drzewami i w innych zakamarkach, sprawdzanie trasy z pomocą kompasu – a wszystko z czynnym udziałem dzieci, które nie żałowały gardeł, wołając słowami tytułu spektaklu „Gdzie jesteś Mikołaju?”. By Mikołajowi rozświetlić drogę, zapalono z głośnym odliczaniem wielką choinkę i girlandy. Tym razem bez prezydenta miasta, który dokładnie w tym czasie, na forum Rady Miasta, przyjmował oficjalnie tę funkcję i składał ślubowanie... Teatr Duo-Fix dwoił się i troił, by zająć dzieci – Panna Migotka ze swoim towarzyszem opowiadali o dalekiej północy i reniferach, sprawdzali kondycję fizyczną dzieci, w magicznych kapeluszach przeprowadzali je przez magiczne wrota, zaś krążący wśród dzieci aniołek osładzał im oczekiwanie słodkościami. I w końcu, kiedy dzieci były prawie ochryple od wołania, św. Mikołaj, najprawdziwszy z prawdziwych, nasz swojski, a nie rosyjski Died Moroz czy anglosaski Santa Claus, wreszcie się pojawił... Tłumaczeniom, dlaczego tak późno, nie było końca, nie było też końca dziecięcej radości... Bo wszyscy kochamy św. Mikołaja!

Organizatorem spotkania ze św. Mikołajem na Rynku było miasto i Rybnickie Centrum Kultury.

Jak co roku Rada Osiedla Nowiny przy Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przygotowała ponad 500 paczek dla dzieci z największego osiedla w Rybniku, a do ich wręczenia zaprosiła św. Mikołaja. Aby wszyscy milusińscy wraz z rodzicami mogli spotkać się z tak wyjątkowym świętym, potrzebna była duża sala, a z pomocą przyszła dyrektor ZSP nr 3 Grażyna Szyńol, która udostępniła szkolną aulę. Zanim Mikołaj przystąpił do ciężkiej pracy, na scenie wystąpili teatr tańca „Domino” pod kierunkiem Ilony Myszkki i zespół wokalny Mirosławy Piernikarskiej z Młodzieżowego Domu Kultury w Rybniku. Młodzi artyści pokazali bajkę „Królowa śniegu”, a potem każde z ponad 500 dzieci otrzymało prezent. Niektóre musiały czekać w długiej kolejce, ale było warto!



*A może św. Mikołaj zablądził... dlatego dzieci próbowały go znaleźć nawet pod choinkami.*

*W Mikołaja wszyscy jesteśmy Mikołajami...*



*Na Nowinach paczki z rąk samego św. Mikołaja odebrało ponad 500 dzieci, które obejrzały też bajkę „Królowa śniegu” w ZSP nr 3.*

*Zdj.: arch. MDK*





Brak śniegu nie przeszkodził Mikołajowi w dotarciu do „Harcówki”. Zdj.: Fr.

„malucha”. Jednak ani brak reniferów ani oczekiwanie nie zraziły dzieci, które zgotowały mu gorące przyjęcie. Zaś Mikołaj, jak zwykle, miał ze sobą „ciężki” worek pełen prezentów, w którym znalazły się niespodzianki dla wszystkich grzecznych dzieci, które tłumnie wypełniły salę „Harcówki”.

Św. Mikołaj, który odwiedził dzieci z dzielnicy **Smolna (na zdj.)**, po raz kolejny musiał zrezygnować z sań i konnego zaprzęgu. Rączę rumaki zastąpił znów... „stary maluch”. W spotkaniu zorganizowanym przez Radę Dzielnicę w Szkole Podstawowej nr 34, wzięło udział 75 dzieci z mniej zamożnych rodzin. Dzieci z SP 2, SP 34 oraz przedszkoli nr 2 i 17 otrzymały od Świętego okazałe paczki oraz poczęstunek. Prezenty ufundowane zostały przez firmy działające na terenie Smolnej oraz przez hipermarket „Tesco”, który już po raz drugi włączył się w „mikołajkową akcję”. Dzieci przywitały św. Mikołaja piosenką, a towarzyszące mu aniołki i szcękające łańcuchami diabełki wprowadziły wiele radości i śmiechu. Do wspólnej zabawy zaprosiła najmłodszych grupa



z Ogniska Pracy Pozaszkolnej „Przygoda”. Dzieci wysłuchały kołęd i chętnie brały udział w różnych konkursach. Atmosfera zabawy udzieliła się również szacownemu Świętemu, ponieważ okazało się, że mimo podeszłego wieku, Mikołaj bardzo dobrze śpiewa, a nawet tańczy. W mikołajkowym spotkaniu wzięli udział proboszcz parafii św. Józefa Robotnika o. Terencjan Wawrzonkowski, zastępca prezydenta Joanna Kryszyńska, przedstawiciele firmy „Tesco” z dyrektorem marketu Krzysztofem Niciejewskim oraz organizatorzy z Rady Dzielnicę Smolna z przewodniczącym Henrykiem Wodeckim i radnym Kazimierzem Salamonem. Kilka dni wcześniej św. Mikołaj odwiedził również Przedszkola nr 2 i 17 przekazując najmłodszym ponad 200 paczek. W tych spotkaniach również uczestniczyli członkowie Rady Dzielnicę, którzy pomogli Świętemu przygotować upominki.

Wszystkim, którzy chcieliby zobaczyć więcej zdjęć z mikołajkowej imprezy w SP 34, zapraszamy do odwiedzenia nowo powstałej witryny

# Sylwester na Rynku

Powitanie Nowego Roku 2007

życzenia noworoczne Prezydenta Miasta,  
występ zespołu „Ladies”,  
pokaz sztucznych ogni

31 grudnia, godz. 23.30, wstęp wolny

## Czapka Św. Mikołaja

# I ty zostań Mikołajem!



Młodzieżowa Rada Miasta Rybnika przygotowuje się do kolejnej już akcji „Czapka Św. Mikołaja”, która przeprowadzona zostanie 23 grudnia. I Ty możesz pomóc!

Idea akcji powstała w warszawskim stowarzyszeniu „Dzielimy się tym co mamy” i jest realizowana corocznie w wybranych miastach (m.in. w Warszawie, Tomaszowie Mazowieckim, Siemianowicach, Sosnowcu). Akcja opiera się na założeniu, że instytucje, organizacje, firmy, a także ludzie dobrej woli ofiarują pomoc, także rzeczową, dzieciom z rodzin dotkniętych biedą lub patologią. 23 grudnia wolontariusze z rybnickiej MRM, w czapkach Św. Mikołaja, odwiedzają rodziny potrzebujące wsparcia, by wręczyć im paczkę z upominkami świątecznymi. Wszyscy zaangażowani w akcję robią to całkowicie nieodpłatnie, darując dzieciom uśmiech i radość, w tak ważnym dla nich okresie.

Za pośrednictwem naszej gazety Młodzieżowa Rada Miasta chce dotrzeć do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy mogą służyć pomocą. Pod numerem telefonu **512073625**, zgłaszać można adresy rodzin potrzebujących wsparcia. **Młodzież czeka też na pomoc ze strony osób, które dysponują samochodami i 23 grudnia mogą wspólnie z wolontariuszami akcji rozwieść świąteczne prezenty.** Wierzmy, że jak co roku, rybniczanie otworzą swoje serca dla innych! Dzieci czekają!

(S)

w Internecie pod adresem [www.smolna.rybnik.pl](http://www.smolna.rybnik.pl).

Święty Mikołaj zawitał również do Placówki Wsparcia Dziennego

w dzielnicy **Paruszowiec-Piaski (na zdj.)**.

Tam z niecierpliwością czekały na niego dzieci, które specjalnie na tę okazję przygotowały wiersze i piosenki. Dostojny gość obdarował najmłodszych prezentami, a w zorganizowanie uroczystego spotkania włączyła się Rada Dzielnicę Paruszowiec-Piaski, która pomogła Świętemu przygotować podarunki.

6 grudnia ulubiony przez dzieci święty dotarł też do wielu, wielu innych miejsc, niosąc



## Fundusz Lokalny jako miejsce

# skutecznego wsparcia społeczności lokalnej przez sektor biznesu

Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych (CRIS) chce zainicjować powstanie Funduszu Lokalnego w Rybniku.

**Czy przedsiębiorcy są odpowiedzialni za kreowanie polityki społecznej, za rozwiązywanie problemów społecznych, za realizowanie programów społecznych niezwiązanych bezpośrednio ze swoją działalnością czy swoimi pracownikami i ich rodzinami?**

Na tak postawione pytanie można, zgodnie z zasadami, odpowiedzieć, że „nie”. Celem funkcjonowania sektora biznesu jest generowanie zysku, a nie pomoc społeczna, wspieranie kultury, organizacji ekologicznych czy działalność charytatywna. Jednak, z drugiej

strony, dobry biznes, jak wszyscy zdajemy sobie sprawę, powinien opierać się na wartościach. Firma nie może budować wewnętrznej kultury bez społecznej odpowiedzialności i zaangażowania. Biznes nie może się rozwijać bez inwestowania w rozwój społeczeństwa.

Społeczna odpowiedzialność biznesu (po ang. Corporate Social Responsibility) na trwałe jest wpisana w filozofię i misję firm. Cecha biznesu – „skuteczność działania” – nie znajduje się w konfliktach z działaniami opartymi o wartości. Wręcz odwrotnie; **działalność oparta na wartościach wzmacnia skuteczność tego działania** i równocześnie daje ogromną satysfakcję.

Obserwując nasze rybnickie podwórko możemy zauważyć, że wiele osób potrzebujących pomocy, organizacje działające na rzecz społeczności lokalnej, zapaleni miłośnicy jakiejś idei czy dziedziny życia społecznego bombardują sektor biznesu swoimi prośbami o wsparcie. I...w wielu wypadkach to wsparcie otrzymują.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego biznesmeni takiego wsparcia udzielają? Powodów może być wiele. Być może przedsiębiorcy są przekonani, że ich pomoc jest niezbędna albo po prostu dbają o wizerunek firmy w środowisku społecznym, być może nie chcą być uważani za skąpców albo presja społeczna zmusza ich do włączenia się w projekty o charakterze społecznym (sportowym, kulturalnym, charytatywnym). Najważniejszy powód jest jednak chyba inny. Osoby zamożniejsze, firmy dobrze prosperujące po prostu uważają, że **filantropia jest wielką wartością**.

Zaangażowanie społeczne firm przyjmuje różne formy. Czasami jest to bezpośrednia darowizna dla osoby fizycznej (np. współfinansowanie leczenia chorej osoby, stypendium) czy dla organizacji pozarządowej (sportowej, kulturalnej, edukacyjnej, młodzieżowej, pomocowej) lub udział w projektach społecznych uznanych przez zarząd (właściciela) za wartościowe z punktu widzenia funkcjonowania firmy. Wiele firm albo tworzy własne programy społeczne i realizuje je własnymi siłami, powołując własne fundacje, np. Fundacja Polsat lub wspiera istniejące fundacje i ich programy, np. Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Jedną z form udziału w życiu społecznym, która znajduje duże zainteresowanie przedsiębiorców, jest zaangażowanie się w realizację projektów poprzez **Fundusze Lokalne**. Pierwsze Fundusze Lokalne powstały w Stanach Zjednoczonych jako odpowiedź na problem konieczności zaangażowania się biznesu w życie społeczne i chęć znalezienia przez przedsiębiorców wiarygodnego partnera społecznego, przez którego można było realizować projekty społeczne nie angażując własnych pracowników.

*Aby zarobić pieniądze trzeba ciężko pracować; oddanie pieniędzy może być niemal równie trudne. Gdy ktoś zamierza darować jakąś sumę na cel społeczny, chce być pewny, że pieniądze te poprawią warunki życia mieszkańców. Chce też mieć pewność, że pieniądze zostaną wydane w sposób najbardziej efektywny oraz, że za pięćdziesiąt lat będą oddziaływały również skutecznie jak dziś.*

Fragment misji jednego z amerykańskich funduszy lokalnych

Można zauważyć, że wspieranie życia społecznego przez sektor biznesu często ma charakter niesystematyczny (szczególnie w mniejszych firmach).

Praktycznie nikt nie monitoruje w jaki sposób są wspierane różne projekty czy instytucje w Rybniku. Monitoring taki mógłby zracjonalizować wspieranie sektora społecznego – nie wiemy czy któraś z instytucji dostaje bardzo duże wsparcie (za duże?) a inne organizacje zupełnie symboliczne. Sposobem na racjonalizowanie wspierania lokalnych potrzeb społecznych może być fundusz lokalny.

**Fundusz Lokalny** jest niezależną organizacją pozarządową mającą osobowość prawną i stworzoną w celu zaspokajania istotnych potrzeb, rozwiązywania ważnych problemów i podniesienia jakości życia członków społeczności lokalnej. Fundusz Lokalny przede wszystkim pomaga finansowo, wspiera inicjatywy służące społeczności lokalnej, np. ustanawia stypendia dla uzdolnionych uczniów czy artystów, przeprowadza projekty grantowe w dziedzinach ważnych w skali lokalnej. Beneficjentami są lokalne stowarzyszenia, fundacje, szkoły, domy kultury i inne instytucje nie nastawione na zysk. Fundusz Lokalny aktywnie bada potrzeby społeczne i na tej podstawie proponuje programy społeczne do realizacji. Programy te mogą dotyczyć zdrowia, edukacji, sportu, pomocy społecznej, kultury i tradycji regionalnej bezpieczeństwa czy aktywizacji mieszkańców.

Środki na realizację programów społecznych gromadzone są w jednym miejscu z wielu źródeł. Oczekuje się, że Fundusz Lokalny będzie wspierany przez trzy sektory publiczny (przede wszystkim samorząd lokalny, jak również administrację rządową), biznes, organizacje pozarządowe.

Działalność Funduszu nadzorowana jest poprzez Radę/Komitet, ciało skupiające przedstawicieli społeczności lokalnej (zarówno donatorów łączących na Fundusz jak i beneficjentów – organizacje i grupy korzystające ze wsparcia). Interesującą formą działalności Funduszu Lokalnego jest administrowanie środkami powierzonymi przez donatora. W sytuacji, gdy donator (osoba fizyczna, firma) nie może (np. mieszka zagranicą) lub nie chce (np. chce wspierać utalentowanych młodych artystów, ale nie chce tego robić osobiście), może powierzyć środki na ten cel ustanawiając fundusz celowy.

Fundusze Lokalne funkcjonują już w wielu miastach w Polsce i działają bardzo skutecznie. Tam gdzie powstały stały się motorem napędowym wielu przedsięwzięć. Jak podaje Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce ([www.filantropia.org.pl](http://www.filantropia.org.pl)), Fundusze te zebrały prawie 6 mln złotych na kapitały żelazne (środki te są inwestowane, a zyski przeznaczane na programy), przekazały prawie 8 mln złotych na wsparcie różnych programów i inicjatyw lokalnych czy stypendiów.

**Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych (CRIS) chce zainicjować powstanie Funduszu Lokalnego w Rybniku.** Pierwszym krokiem w powstaniu Funduszu jest utworzenie komitetu założycielskiego, w skład którego mogą wejść przedstawiciele organizacji pozarządowych, samorządu i przedstawiciele sektora biznesu. Osoby, chcące zaangażować się w proces powstania Funduszu Lokalnego i później działać na jego rzecz proszone o są kontakt mailowy z CRIS: [lech@cris.org.pl](mailto:lech@cris.org.pl), [cris@cris.org.pl](mailto:cris@cris.org.pl) lub telefonicznie: 32/7395512.

**Lech Kowalski**





## PUP w Banku Dobrych Praktyk

Powiatowy Urząd Pracy został wyróżniony przez ekspertów Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. za realizowany w latach 2004–2005 projekt „Szansa dla młodzieży”, przygotowany w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny.

# Szansa dla młodzieży

W konkursie wzięło udział 276 podmiotów, kryteria formalne spełniło 241 projektów, natomiast wyróżniono 51, wśród nich rybnicki. Wyróżnione projekty wpisane zostały do Banku Dobrych Praktyk, którego zadaniem jest upowszechnianie wypracowanych w samorządach i organizacjach pozarządowych dobrych praktyk wdrażania funduszy strukturalnych. Na początku grudnia br. w Warszawie odbyła się konferencja „Wzorum się na najlepszych – Bank Dobrych Praktyk”, na której wyróżnionym podmiotom wręczone zostały Certyfikaty Banku Dobrych Praktyk.

Głównym celem rybnickiego projektu było ograniczenie zjawiska bezrobocia wśród młodzieży oraz udzielenie im możliwie pełnego wsparcia przy wejściu na trudny rynek pracy. Cel ten był realizowany poprzez zorganizowanie dla beneficjentów szkoleń oraz staży. Uzupełnienie przez młodzież posiadanych kwalifikacji i wyposażenie jej w nowe umiejętności dostosowane do wymogów rynku pracy, zwiększyło szanse na jej podjęcie. Łącznie w projekcie udział wzięło 513 osób. W stażach udział rozpoczęły 364 osoby natomiast w szkoleniach 149 osób. Bezpośrednio po zakończeniu realizacji projektu 308 osób podjęło zatrudnienie (60%). 48 osób podjęło pracę po ukończeniu kursu (32%), 260 po zakończonym stażu (71%).

Eksperti, którzy oceniali projekty uznali, iż certyfikat Banku Dobrych Praktyk uzyskać mogą projekty, które spełniają poniższe kryteria:

- Zgodność zaplanowanych i zrealizowanych celów z trafnie dokonaną analizą potrzeb
- Partycypacja społeczna, co oznacza silne uczestnictwo społeczności lokalnej (beneficjentów) w planowaniu, realizacji i wykorzystaniu efektów projektów
- Wewnętrzna spójność projektu. Oznacza to, że projekt dobrze opisuje potrzeby, na które odpowiada, że z analizy potrzeb logicznie wynikają założone cele
- Gospodarność i efektywność projektu
- Wartość dodana
- Wzorcowość projektu
- Sprawność zarządzania.

Wszystkie wymienione kryteria projekt zrealizowany przez rybnicki urząd pracy spełnił, stąd został on wyróżniony wspomnianym wcześniej certyfikatem.

Wyróżnione projekty umieszczone zostały na stronie internetowej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej [www.dobrapraktyka-fs.pl](http://www.dobrapraktyka-fs.pl).



Certyfikat odbiera dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku Teresa Bierza (z prawej).  
Zdjęcie: arch. PUP

## Szkoły bez przerwy...



Uczestnicy WTZ sprawdzali swoje umiejętności grając w kregle. Zdjęcie: s

### Zawody z sercem

Już po raz 12 w Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się „Olimpiada z sercem”, w której rywalizują młodzi ludzie, na co dzień bijący swoje własne rekordy.



Jak na prawdziwą olimpiadę przystało, zawody rozpoczęły się od „uroczystości otwarcia” z hymnem, zapaleniem znicza i występami artystycznymi w wykonaniu przedszkolaków z P nr 5 i uczennic SP nr 1. — Patron naszej szkoły Janusz Korczak mawiał, że kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat — mówił dyrektor Zdzisław Plisz. — Sprawmy więc, by tego dnia wszyscy się uśmiechali.

Tak też się stało, a sportowcy z klas integracyjnych SP nr 1 i nr 34, podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej, Szkoły Życia i Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, rywalizację w kilkunastu zręcznościowych konkurencjach, potraktowali jak dobrą zabawę. Uśmiech prawie nie zniknął z ich twarzy, nawet wówczas, gdy nie udało im się trafić piłką do kosza, przejść przez tunel w najkrótszym czasie czy strącić wszystkich kregli. Bo przecież nie o wynik tu chodzi, ale o udział i integrację. Z tych igrzysk wszyscy zawodnicy wracają z medalami, które są ukoronowaniem ich rywalizacji, również tej podejmowanej każdego dnia.

Głównym organizatorem zawodów była Katarzyna Ogrodnik z SP nr 1, współorganizatorem Rada Dzielnicy Rybnik Północ, a impreza udała się dzięki wielu ludziom o wielkim sercu. Warto podkreślić, że od trzech lat w olimpiadzie, sędziom pomagają uczniowie klasy 6 „b” z SP nr 1. W tym roku robili to po raz ostatni, ale organizatorzy mają nadzieję, że znajdą godnych zastępców...

### Ale za to niedziela...

Inicjatywy podejmowane przez szkołę w Kłokocinie integrują lokalne środowisko.

Nie inaczej było i tym razem! Już po raz szósty Rada Rodziców i dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 19 w Kłokocinie zorganizowała śląską biesiadę pod hasłem „Niedziela po śląsku”. W programie imprezy zaplanowano występy zespołów dziecięcych, loterię fantową, a uczestnicy mieli możliwość degustacji pysznych domowych wypieków, przygotowanych przez rodziców uczniów. Wspólną biesiadę śpiewem i tańcem „ozdobił” zespół „Przygoda”, a całość zakończyła zabawa taneczna z grupą „Nasi”.

## Francuskie wojaże

W ramach projektu Socrates Comenius pod nazwą „Marzenie o mieście/Miasto marzeń”, grupa młodzieży i opiekunów z II LO gościła w Montceau-les-Mines we Francji.

Rybniccy licealiści wiedzą doskonale jak zaprezentować swoje miasto, by zaciekawić partnerów z Francji, Włoch, Węgier i Danii. Przygotowali wystawę fotografii z Rybnika, makiety, kaligrama, film i prezentację multimedialną, a podczas zajęć nad wizją idealnego miasta przyszłości udowodnili swoją kreatywność. Efektem pracy w międzynarodowych grupach były makiety, które trafiły na okolicznościową wystawę oraz „Karta idealnego miasta przyszłości”, którą przekazano europejskim deputowanym.

Młodzież pojechała również do Lyonu, zwiedziła Montceau oraz Muzeum Kopalni i Muzeum Szkoły, a także bawiła się na dyskotekie przygotowanej przez francuskich gimnazjalistów i licealistów. Rybniccy uczniowie wspominają serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się we francuskich domach, a początkowe obawy o trudności w komunikacji okazały się niezasadne. O tym, jak wygląda polska gościnność, Francuzi prze-

konają się już w marcu, kiedy przyjadą do Rybnika z rewizytą.

*Podczas warsztatów z architektury, Młodzież II LO pracowała nad makietą miasta przyszłości. Zdjęcie: arch.*



## Europejski Rybnik

— *Młodzież potrzebuje tylko niewielkiej zachęty, aby pokazać jak wiele umie i na ile ją stać* — twierdzą nauczycielki II LO im. Frycza Modrzewskiego. Tą „niewielką zachętą” jest konkurs „Rybnik miastem europejskim”...

Jego druga edycja odbyła się w gościnnych murach szkoły muzycznej, a uczniowie klas pierwszych i drugich musieli przygotować skecz lub scenkę kabaretową ujawniającą odrębności między krajami UE, projekt flagi zjednoczonych państw Unii (*na zdję.*) i popisać się wiedzą z historii Rybnika. Konkurs był nie tylko zabawą integrującą uczniów, ale i lekcją funkcjonowania w realiach Unii Europejskiej. W jury zasiadli emerytowani nauczyciele II LO, a oprawę artystyczną zapewnił zespół wokalny – muzyczny prowadzony przez Grzegorza Dudziaka. Honorowy patronat nad konkursem objęli absolwent szkoły, eurodeputowany Jan Olbrycht i prezydent Adam Fudali, a dzięki grantowi z UM laureaci pojadą na wycieczkę i zjedzą wspólną kolację w Pizza Hut. Konkurs zorganizowały nauczycielki II LO Agnieszka Dudek – Pomykoł i Monika Popławska we współpracy z innymi nauczycielami liceum.



W tym samym czasie w ZSE-U odbywał się szkolny konkurs wyrobów cukierniczych, w którym uczestniczyło dziewięć dwuosobowych zespołów – uczniów klas I i II, kształcących się w zawodzie cukiernik. W słodkiej rywalizacji zwyciężyły Magdalena Gajda i Patrycja Kielkowska (z Zakładu Produkcyjno-Handlowo Usługowego Niewelt Anna & Niewelt Piotr).

## Wiedzą w AIDS!

W ramach ogólnopolskiej społecznej kampanii profilaktyki HIV/AIDS, która przebiega pod hasłem „Rodzina razem przeciw AIDS” w CRiR Bushido odbył się konkurs wiedzy o HIV/AIDS dla gimnazjalistów.

Do konkursu zgłosiło się 19 trzyosobowych drużyn z rybnickiego powiatu grodzkiego i ziemskiego oraz powiatu żorskiego (*na zdję.*). Młodzi ludzie musieli wykazać się wiedzą o wirusie



HIV i chorobie AIDS i przygotować plakat o tematyce profilaktycznej oraz projekt (w dowolnej formie – strona internetowa, występ, gazетка szkolna lub prezentacja multimedialna), dotyczący informowania społeczeństwa i rówieśników o zapobieganiu, sposobach zakażenia i bezpiecznych kontaktach z osobami chorymi. Jury miało bardzo trudne zadanie, a zwyciężyli gimnazjaliści z Żor – Dominika Juszczyk, Patrycja Hartman, Marta Cielebucka, przed rybniczankami z Gimnazjum Nr 10 – Natalią Kanią, Klaudią Ratajczak i Barbarą Szuchorab. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a zwycięzcy – dodatkowe punkty na świadectwach szkolnych. Konkurs zorganizowały Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rybniku i Regionalne Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej, a imprezę przygotowały i prowadziły Małgorzata Grabowska, Karolina Partyka – Dziaadura i Mariola Kujajska. Honorowy patronat nad kampanią i konkursem przyjął Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rybniku.

## Pyry i słodkości

W Zespole Szkół Ekonomiczno – Usługowych w Rybniku odbył się konkurs pod hasłem „Igraszki kulinarne z ziemniakiem w roli głównej”, w którym wzięli udział uczniowie 12 szkół województwa śląskiego oraz zaprzyjaźnionej placówki z Bohumina. Swoje pięć minut mieli też cukiernicy.

Dwuosobowe zespoły miały za zadanie wykonanie dwóch potraw, których głównym składnikiem był ziemniak. Sporządzone specjalny przeszły najśmielsze oczekiwania, a uczestnicy wykazali się dużymi umiejętnościami. Kunsztowna była też dekoracja każdego dania, a I miejsce zajął kulinarny duet Zespołu Szkół Gastronomicznych w Gliwicach – Łukasz Gadawski i Maciej Dudzicz, którzy przygotowali „ziemniaki króla Stasia” i „krokietowy mix z żurawiną”.

W tym samym czasie w ZSE-U odbywał się szkolny konkurs wyrobów cukierniczych, w którym uczestniczyło dziewięć dwuosobowych zespołów – uczniów klas I i II, kształcących się w zawodzie cukiernik. W słodkiej rywalizacji zwyciężyły Magdalena Gajda i Patrycja Kielkowska (z Zakładu Produkcyjno-Handlowo Usługowego Niewelt Anna & Niewelt Piotr).

Organizatorami konkursów były Zyta Zyman, Beata Wojtasik, Anna Ryś, Patrycja Bielaczek, Halina Nowak oraz Teresa Łosińska, a udało się je zrealizować dzięki grantom przyznanych przez Urząd Miasta Rybnika. Nagrody współfinansowało Kuratorium Oświaty w Katowicach.



*„Ziemniaki króla Stasia” i „krokietowy mix z żurawiną” przygotowali zwycięzcy „kulinarnych igraszek”.*

*Zdjęcie: arch. org.*





## Wróżyli w „Medyku”

W Szkole Policealnej Województwa Śląskiego im. dr Feliksa Białego w Orzepowicach (dawniej Zespół Szkół Medycznych) już po raz 8 odbyły się integracyjne „andrzejki”.

Od dwóch lat wspólnie z młodzieżą tej placówki bawią się uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowych z Żor, wcześniej przez 6 lat „andrzejkowe” popołudnie spędzali w Orzepowicach warsztatowicze z Rybnika. Sytuacja zmieniła się, kiedy dwa lata temu popularny „Medyk” otrzymał nową nazwę i przekształcił się w szkołę województwa śląskiego.

Na tegorocznych „andrzejkach”, które w charakterze nawiązywały do świata olimpijskich bogów, warsztatowicze nie tylko dobrze się bawili i tańczyli nierzadko przebierani w „antyczne” stroje, ale też chętnie pytali o swoją przyszłość dwie „wróżko-cyganki”. Andrzejkową imprezę przygotowały Dorota Mazur, Zofia Łokaj, Zyta Zyman i Grażyna Janas, a przychylnym okiem na integracyjne przedsięwzięcia w placówce patrzy dyrektorka Halina Jasek. „Andrzejki” były również okazją do zdobycia nowych doświadczeń przez 60 uczniów tej szkoły, którzy nie tylko zaangażowali się w organizację imprezy, ale pomogli też warsztatowiczom w jak najlepszej zabawie. A zadbali o to uczniowie 4 wydziałów: terapii zajęciowej, dietetyk, opiekun w domu pomocy społecznej i ratownik medyczny.

Obecnie w Szkole Policealnej Województwa Śląskiego im. dr Feliksa Białego uczy się 360 osób, w 15 klasach, na 9 wydziałach.



Warsztatowicze nie tylko dobrze się bawili, ale równie chętnie zaglądali do kącika wróżb. *Zdj.: s*

## Ludzie listy piszą...

... zwykle, polecane, a 9 grudnia również listy „z przesłaniem”. Wszystko za sprawą Maratonu Pisania Listów, który odbył się również w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3.

Oferta była prosta: „Jesteś przeciwnikiem łamania praw człowieka, nie przeraża cię wizja spędzenia w szkole 24 godzin, masz wolny czas w sobotę od godziny 12 do niedzieli do godziny 12? Przyjdź nie będziesz żałował”. Więc przyszli i nie żalowali! 83 osoby, głównie młodzi ludzie, uczniowie i absolwenci, pisali listy w obronie osób więzionych i represjonowanych za pokojowe głoszenie swoich poglądów. Część z nich napisała co miała do napisania i wróciła do domów, a 45 osób zdecydowało się na „zamknięcie” w szkole na 24 godziny i całkowite poświęcenie się pisaniu listów. W efekcie powstało 2 tysiące 231 listów!

Rybnicka placówka włączyła się do akcji organizacji Amnesty International już po raz czwarty i jak zapowiadają organizatorzy z pewnością nie ostatni, a nad sprawnym jej przebiegiem czuwali opiekunowie Beata i Krzysztof Gramcow, Barbara Padula i Joanna Chmielowiec.

## Śląski tydzień

Już po raz siódmy w Zespole Szkół Technicznych zorganizowano Tydzień Edukacji Regionalnej. I jak zwykle atrakcji nie brakowało!

Przez pięć dni, od święta górniczej braci zaczynając, młodzi ludzie obejrzeni filmy „Sól ziemi czarnej” i „Paciorki jednego różańca” Kazimierza Kutza, zwiedzili drewniane kościółki ziemni pszczyńskiej oraz Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów w Gliwicach. Uczestniczyli też w sesji naukowej „Zapomniane zabytki” i spotkali się z Markiem Szołtyskiem, który jak zwykle



Sluchacze Technikum dla Dorosłych opowiedzieli historię odkrycia węgla.

*Zdj.: arch. ZST.*

w oryginalny sposób promował rodzimą kulturę i namawiał młodych, by byli dumni ze Śląska. Robił to tak przekonująco, że już podczas „debaty oxfordzkiej” młodzież poparła perspektywę pozostania na Śląsku, przyznając, że „...to mała ojczyzna, w której kulturuje się specyficzne obyczaje, a młodzi mają tutaj lepsze perspektywy niż ich rówieśnicy z pozostałych regionów Polski”. W trakcie Tygodnia... młodzież zwiedzała też okolicznościowe wystawy, w tym drzew genealogicznych i sprawdzała swoje umiejętności w kilku konkursach, m.in. na znajomość regionu. „Szkryflali” też „po naszymu”, a gimnazjaliści z Rybnika i okolic walczyli o puchar dyrektora „Tygla” w turnieju halowej piłki nożnej. Do obchodów włączyli się też słuchacze Technikum dla Dorosłych, którzy zorganizowali „Biesiadę Śląską”. W jej trakcie uczczono pamięć tragicznie zmarłych górników, ale sprawdzano również znajomość gwary, a hitem okazało się przedstawienie „Historia odkrycia węgla w pradziejach ludzkości”. Tydzień... podsumowano w ramach Dnia Szkoły, podczas którego odbyła się akademicka pod hasłem „Parada Dzielnic”. Młodzież przygotowała stoiska ze śląskim jadłem, a oceniały je wiceprezydent Joanna Kryszyższyn, przewodnicząca Rady Rodziców Małgorzata Chłodek i dyrektor ZST Grażyna Kohut.

Imprezy w ramach tygodnia przygotowali wspólnie nauczyciele kilku przedmiotów, m.in. A. Dziwisz, A. Dukowicz, B. Pomykoł, E. Tyc, W. Wollny, A. Karlak, K. Pierchała, Z. Marciniak, A. Zimończyk, G. Herman oraz ks. M. Bernacki, a koordynator Tygodnia Edukacji Regionalnej Urszula Pluta, zapewnia, że różnorodne propozycje umożliwiają uczniom poznanie i pogłębienie, a zarazem sprawdzanie swojej wiedzy o Śląsku. Dlatego imprezy o charakterze regionalnym cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród młodzieży. — *Co roku wzbogacamy nasz Tydzień nowymi pomysłami* — podsumowuje. Z pewnością nie zabraknie ich również w 2007 r.

(S)

Na estradzie pojawił się obraz św. Barbary oraz górnicze i narodowe barwy, w nastrój powagi obecnych wprowadziła orkiestra wykonując na wstępie *Arię na strunie* G. J.S. Bacha, zaś uczestnicy koncertu uczcili tragicznie zmarłych chwilą ciszy. Witając gości, w tym głównego wizytatora Centrum Edukacji Artystycznej Danutę Podgóorską oraz prezydenta Adama Fudalego i wiceprezydent Ewę Ryszkę, dyrektor szkoły Romana Kuczera podziękowała młodzieży za inicjatywę poświęcenia koncertu pamięci ofiar tragedii, podkreślając moc muzyki, dzięki której wszystkie uczucia można przekazać bez słów. W odczytanim przez pedagoga szkoły Marię Warchoń-Sobiesiak specjalnym liście skierowanym do dyrekcji i uczniów szkoły liście, prezydent Rybnika dziękuje młodym muzykom

w Europie, od ub. roku jest kierownikiem artystycznym i dyrygentem Śląskiej Orkiestry Kameralnej w Katowicach. W drugiej części koncertu zaprezentowała się młoda, ale uznana już perkusistka, studentka Akademii Muzycznej we Wrocławiu Agnieszka Grzybowska. Dwukrotna stypendystka Ministra Kultury, laureatka wielu konkursów muzycznych, w 2004 roku reprezentowała TVP w finale Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków w Lucernie. W Rybniku zagrała na swoim ulubionym instrumencie – marimbie, wykonując kon-

## Moc muzyki

**Tragiczny wypadek w kop. „Halemba”, w którym zginęło 23 górników, wywołał, szczególnie u nas, na Śląsku, żal, współczucie dla rodzin ofiar, solidarność z górniczą bracią, wyciszenie... Odwołano większość imprez, a te które się odbyły, zmieniły swój charakter. Muzyczny hołd poległym złożyli młodzi muzycy ze szkolnej orkiestry symfonicznej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Antoniego i Karola Szafranków, dedykując im swój koncert w Teatrze Ziemi Rybnickiej.**

ze szkolnej orkiestry za dojrzałą postawę i wyjątkową wrażliwość, jaką okazali. W stronę osób, które wydarzenia w kop. „Halemba” odczuli najboleśniej, skierował wyrazy głębokiego współczucia i żalu: (...) *Dzisiaj stoimy w obliczu ludzkiej tragedii, która, chociaż wydarzyła się w „Halembie”, może mieć miejsce w każdej innej kopalni. Niech ten koncert połączy nas z rodzinami i bliskimi ofiar oraz będzie wyrazem naszego smutku i żaloby.* (...) *„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci” – pisała Wisława Szymborska. Na Śląsku te słowa brzmią szczególnie dobitnie, bo tutaj z wielkim szacunkiem traktuje się pracę górnika, a pamięć o tych, co zginęli pod ziemią jest wręcz świętością...*

Program koncertu wpisał się znakomicie w okoliczności: molowa IX Symfonia „Z Nowego Świata” Antoniego Dworzaka to muzyka, wobec której nie sposób pozostać obojętnym – bardzo nastrojowa i wzruszająca, z niezwykle podniosłymi fragmentami, wzbudzająca w słuchaczach całą skalę uczuć. Szkolną orkiestrę, w której zgodnie zasiadają pedagodzy i uczniowie, poprowadził tym razem Włoch Massimiliano Caldi, pochodzący z Mediolanu uznany dyrygent, absolwent kilku prestiżowych uczelni muzycznych północnych Włoch i kursów mistrzowskich m.in. w Wiedniu, laureat I nagrody VI Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach. M. Caldi współpracuje z wieloma orkiestrami



Marimba i dziewczyna...



Massimiliano Caldi dziękuje muzykom.

cert Andersa Koppela na marimbe z orkiestrą pod batutą oczywiście Massimiliano Caldiego. Nieco wytłumiony dźwięk tego oryginalnego instrumentu i wirtuozeria operującej czterema pałeczkami młodej perkusistki bardzo się publiczności spodobał, był więc i bis, i owacja na stojąco – również dla znakomitej orkiestry, jak i dyrygenta. M. Caldi potwierdził wysoki poziom szkolnego zespołu słowami *fantastico, fantastico...* Powiedział, że z próby na próbę odczuwał coraz lepszy kontakt z zespołem, a efekt tego porozumienia był w czasie koncertu słyszalny, z czym zgodziła się zapewne wymagająca, bo składająca się głównie z uczniów szkoły i ich bliskich, publiczność. W pierwszym rzędzie, jak zaczarowany, siedział 8-letni Szymon Szklanny (*na zdj.*), przysły gitarzysta, uczeń I klasy szkoły muzycznej i równolegle Szkoły Podstawowej nr 5, będący przykładem na to, że słuchanie największych muzycznych dzieł w sali koncertowej to chyba najlepszy sposób na wyrobienie muzycznej wrażliwości. (r)



# Mozart cecyliński

**Ukoronowaniem tegorocznych Dni Cecylińskich, chóralnej imprezy, w czasie której w rybnickich świątyniach wystąpiło 15 miejscowych chórów, był mozartowski koncert w kościele św. Jadwigi na Nowinach.**

Gospodarz świątyni ks. prałat Franciszek Skórkiewicz podziękował w imieniu słuchaczy organizatorom – Towarzystwu Muzycznemu im. Braci Szafranków, Rybnickiemu Centrum Kultury oraz miastu – za wsparcie idei, dzięki której ruch śpiewaczy jest w naszym mieście ciągle żywy.

Koncert finałowy zadedykowano pamięci ofiar górniczej tragedii w kop. „Halemba”, ale nie tylko... Poświęcono go również zmarłemu w tym roku inicjatorowi rybnickich Dni Cecylińskich Januszowi Popkowi, dzięki któremu idea ta się rozwinęła i trwa do dziś. A podtrzymują ją zespoły chóralne z Rybnika i miast ościennych, którym, na ręce dyrygentów, złożył podziękowania prezes Towarzystwa Norbert Prudel.

Nie przypadkiem również w programie koncertu znalazło się mozartowskie *Ave Verum* oraz Wielka Msza c-moll tegoż kompozytora. Kończący się rok 2006 został bowiem na jego początku ogłoszony



światowym Rokiem Mozartowskim, a okazją do tego była 250 rocznica urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta. Ponadto koncert odbył się 5 grudnia, czyli w dniu śmierci genialnego kompozytora. Jego sylwetkę oraz mające zabrznieć dzieła przybliżył wytrawny komentator muzyczny i znawca tematu, a także chórmistrz Wacław Mickiewicz.

Wystąpili: Filharmonia Rybnicka im. Braci Szafranków, znakomity chór z Zabrza „*Rezonans con Tutti*” przygotowany przez Waldemara Gałązkę oraz soliści Anita Maszczyk i Aleksandra Szafir (soprany) – (na zdjęciu z dyrygentem M.J. Błaszczkiem), Maciej Gallas (tenor) i Maciej Bartczak (bas), a całość poprowadził z właściwym sobie zaangażowaniem Mirosław Jacek Błaszczak.

*Ave Verum* to bardzo znany, krótki, refleksyjny utwór Mozarta, uważany za arcydzieło chóralno – instrumentalnej literatury muzycznej, wykonywany często dla podkreślenia podniosłej atmosfery. Był on znakomitym wprowadzeniem do trudniejszej w odbiorze, ale przepięknej mszy, którą w Rybniku słyszeliśmy po raz pierwszy. Określenie „wielka” w tytule nie jest, jak powiedział W. Mickiewicz, przesadą. Mimo, że Mozart jej nie dokończył, msza jest przykładem najwyższego mistrzostwa tworzenia muzyki sakralnej. Pięknie współbrzmie wykonawcy, co trzeba podkreślić, gdyż Msza c-moll należy do dzieł niełatwych.

Na zakończenie koncertu, który był znakomitym podsumowaniem Roku Mozartowskiego, organizatorzy uczcili pamięć Janusza Popka, wręczając kwiaty jego żonie oraz synowi.

(r)



Podziękowania dla dyrygentów chórów uczestniczący w Dniach Cecylińskich. Zdjęcia: r

## DAR dla górników

**Poświęcony tragicznie zmarłym górnikom z kop. „Halemba” był koncert chóru rybnickiego duszpasterstwa akademickiego DAR pod dyrekcją Joanny Glenc.**

Zorganizowany pierwotnie dla uczczenia trzecich urodzin chóru koncert, miał miejsce w kościele Matki Boskiej Bolesnej, a DAR zaprezentował się zarówno w repertuarze sakralnym, jak i świeckim, dostosowanym do dramatycznych okoliczności.

Chór powstał 3 lata temu i liczy dziś 25 członków – zarówno studentów Zespołu Szkół Wyższych, absolwentów rybnickich i innych uczelni, ale również uczniów szkół średnich. — *Formuła naszego chóru związanego z Duszpasterstwem Akademickim Rybnik (stąd nazwa DAR) jest bardzo otwarta, zapraszamy zatem wszystkich, którzy mają ochotę sprawdzić swoje wokalne możliwości* — mówi dyrygent Joanna Glenc, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach, dziś adiunkt I st. Wydziału Artystycznego w Cieszynie UŚI. w Katowicach, założycielka i dyrygent wielu zespołów wokalnych. Chór uświetnia uroczystości akademickie jak inauguracja roku czy wręczanie dyplomów, bierze udział w festiwalach i konkursach chóralnych czy koncertach okolicznościowych jak wieczory kołędowe.

DAR nagrał właśnie swoją pierwszą płytę CD, a było to możliwe dzięki finansowemu wsparciu miasta. Na krążku znalazło się 19 utworów od *Gaudeamus igitur* i *Gaude Mater* poprzez inne współczesne utwory sakralne autorstwa m.in. Jacka Glenca, kompozycje Stanisława Moniuszki czy Tadeusza Szeligowskiego, aż do współczesnych opracowań pieśni ludowych różnych krajów. Pierwsze egzemplarze trafiły do gości zaproszonych na koncert, który był również formą podziękowania wszystkim, którzy do ukazania tej płyty się przyczynili.

(r)



# Jazz z daleka i z bliska

**Druga odsłona tegorocznej edycji SJM odbywała się w cieniu tragedii, jaka rozegrała się w kopalni „Halemba”. Dlatego też koncerty w Teatrze Ziemi Rybnickiej rozpoczynały się od minuty ciszy, która w muzyce ma szczególną wymowę.**

Stosownie do okoliczności, nostalgicznie i melancholijnie rozpoczęła swój występ jedna z ciekawszych formacji młodej polskiej sceny jazzowej czyli „Trio RGG”, któremu towarzyszył szwedzki saksofonista tenorowy i sopranowy Thomas Gustafsson. Kiedy Jan Ptaszyn Wróblewski po raz pierwszy usłyszał „Trio RGG” na Bielskiej Zadymce Jazzowej, wyraził opinię, że wszyscy są instrumentalistami na najwyższym poziomie. A potwierdziła to rybnicka publiczność, oklaskując T. Gustafssona, Przemysław Raminiaka (fortepian), Macieja Garbowskiego (kontrabas) i Krzysztofa Gradziuka (perkusja), który ze swego instrumentu wydobywał niesamowite dźwięki. Ale nie tylko on; widzowie nie ustępowali mu... odbierając dzwoniące komórki, robiąc zdjęcia „dźwięcznymi” aparatami fotograficznymi, a nawet... szkicując na kolanie! Widać muzyka inspiruje... Tak jak występ jednego z najbardziej znanych polskich jazzmenów, multiinstrumentalisty, kompozytora i aranżera Zbigniewa Namysłowskiego, który na rybnickiej scenie pojawił się nie po raz pierwszy. W swojej karierze koncertował m.in. z Michałem Urbaniakiem i Urszulą Dudziak, a w Rybniku zagrał ze swoim synem Jackiem Namysłowskim (puzon), Sławomirem Jaskułką (fortepian), Michałem Barańskim (kontrabasią) i Grzegorzem Grzybem (bębny). Z. Namysłowski zawsze promował młodych muzyków, podobnie było w Rybniku, kiedy siedząc z boku na scenie „profesorskim” uchem przysłuchiwał się, jak radzą sobie jego „uczniowie”. A ci, wykonując utwory z najnowszej płyty, wspólnie z Namysłowskim – niekwestionowanym mistrzem saksofonu, z pewnością

zasłużyli na najwyższą ocenę. Podobnie jak wystawa fotografii Jerzego Pustelnika „Jazz z daleka i z bliska”, jaką w ramach SJM otwarto w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Za sprawą Pustelnika zwiedzający „uczestniczyli” też w zatrzymanych w kadrze koncertach z udziałem Adama Makowicza, Urszuli Dudziak, Bobbiego McFerrina, Leszka Możdżera, zespołu Manhattan Transfer i wielu, wielu innych wybitnych muzyków. A nie były to jedyne atrakcje, jakie czekały na miłośników jazzu.

Również w sobotnim koncercie nie zabrakło odniesień do tragedii w Halembie – górników uczczono minutą ciszy, a artyści, na ile to było możliwe, dostosowali repertuar do okoliczności, dedykując pamięci górników po jednym utworze. Oba występujące tego wieczora zespoły prezentowały równy, wysoki poziom artystyczny. Miłośników głównego nurtu jazzu nie zawiódł kwartet znakomitego saksofonisty, mistrza nastroju Janusza Muniaka, a pełną zadumy muzykę zagrał z nim Paweł Kaczmarczyk na fortepianie, Maciej Adamczyk na kontrabasie i Paweł Skolik na perkusji.

Po nich na scenie pojawił się, również czteroosobowy, zespół gitarzysty Jarosława Śmietana, a w jego składzie gwiazda nie mniejsza od lidera czyli Wojciech Karolak na organach Hammonda, a także śpiewający basista Steve Logan i dość mocno akcentujący swoją obecność na scenie perkusista Krzysztof Dziedzic. To była bardziej ekspresyjna muzyka, o częściowo bluesowych korzeniach, łatwiejsza w odbiorze i wywołująca bardziej żywiołowe reakcje publiczności. Ale i one były dostosowane do okoliczności... (S), r

1. Tytuł wystawy Jerzego Pustelnika „Jazz z daleka i z bliska” znalazł odzwierciedlenie nie tylko w fotografiach...
2. ... ale również w występie „Trio RGG”, któremu towarzyszył szwedzki saksofonista Thomas Gustafsson.
3. Zbigniew Namysłowski zagrał wspólnie z zespołem i ... swoim synem.
4. Mistrz nastroju Janusz Muniak z zespołem.
5. Lider Jarosław Śmietana sięgał do bluesa.

Zdjęcia: s, r



1.



2.



3.



4.



5.





XXI Konkurs Gawędziarzy

# Podług kalyndorza...

**Wbrew powiedzeniu, że „...w zimie gospodarstwo leży ugięte, a gospodarz bykiem”, zwyciężczyni tegorocznej, XXI edycji organizowanego przez Rybnickie Centrum Kultury Konkursu Gawędziarzy Teresa Gacka z Raciborza udowodniła, jak wiele obowiązków było w wiejskiej zagrodzie zimową porą. A wszystko robiło się podług kalyndorza... Słuchający tej gawędy w czasie Gali Gawędziarzy w Teatrze Ziemi Rybnickiej przenieśli się w wyobraźni na raciborską wieś ...**

Uczestnicy konkursu najchętniej *godajom* w śląskiej gwarze i o dawnych czasach, choć tym razem było i o współczesnych – zdobywca II miejsca Remigiusz Rączka z Wodzisławia ubolewał, że już nikt nie chodzi na *wiesiady*, młodzi gapią się tylko w ekran komputera na gadu-gadu, a baby obiadu nie *warzom*, bo nie chcą sobie zniszczyć tipsów... Helena Masłowska z Jastrzębia – Szerokiej, mieszkająca niedaleko kop. Borynia, opowiedziała o przeżyciach w czasie stanu wojennego, kiedy była „przy nadziei”. Bo choć minęło już 25 lat, dla wielu z nas to wciąż jeszcze nie historia... Laureatka II miejsca Ewelina Kuśka opowiedziała wruszającą historię o *starziku* pochodzącym z *familije*, co była za Polską, co nie uchroniło go od służby w Wehrmachcie, ale pozwoliło przedostać się do armii Andersa i doczekać u schyłku życia wpisu do Związku Żołnierzy AK. Wyróżnieni Anna Krypczyk i Czesław Żemła tematem swych gawęd uczynili różnice kulturowe między Ślązakami, a mieszkańcami innych



Laureaci i jurorzy, w środku Teresa Gacka.

regionów Polski. Różnica między nimi była zaś taka, że pani Anna jest *gorolkom* z *gór* zasiedziała w Rybniku, a Cz. Żemła wziął *se gorolka* z Mazowsza... Publiczności najbardziej spodobała się gawęda Jadwigi Hlubek z Radostowic k/Pszczyny, zakończona piosenką adwentową własnego autorstwa i słowami ...*Przyniesicie ze sobą Dziecinę, jest miejsce w naszej rodzinie...* Pani Jadwiga opowiedziała o życiu, w którym smutek przeplatał się z radością, a ona te dzieje zapisywała, by pamiętać o nich nie zaginęła.

Można się domyślić, że zaprezentowane gawędy oparte były w dużej mierze na własnych przeżyciach i przemyśleniach, co dodało im wiarygodności. Doceniło to jury w składzie Maria Pańczyk, Józef

Polok i Marek Szoltysek, nagradzając I nagrodą Teresę Gackę, której opowieść tchnęła szczególnym autentyzmem. Podobnie autentyczny był tradycyjny, ponad stuletni, regionalny strój w doskonałym stanie, który laureatka odziedziła po *starce*, a składają się nań *unterrok*, plisowana *mazelonka*, *jupa* i *szatka* czyli chusta.

Galę uświetnił występ Ślązaka Roku Leszka Jęczmyka (*na zdj.*), którego opowieść była jednym wielkim *peanem* dla Śląska, a szczególnie dla rodzinnego „magicznego familoka” na Burowcu.

Nieco obaw o przyszłość gawędziarstwa przyniosła kategoria młodzieżowa, w której przyznano tylko dwa wyróżnienia: Annie Lenczyk i zbiorową uczniom gimnazjum w Rudzińcu. Ale w konkursie, jak w naturze – są zapewne lepsze i gorsze lata...  
**Tekst i zdj.: (r)**

## Spowiedź na scenie

**Tak rzadko mamy okazję znaleźć się po drugiej stronie – usiąść na scenie tuż obok grających aktorów, dotknąć ich emocji, odczuwać nieomal zakłopotanie, że oto naruszamy prywatność bohaterów, ale jednocześnie chcemy zostać i podglądać ich życie. Tak rzadko można obejrzeć naprawdę dobrą sztukę. Za rzadko...**

Dlatego dobrze, że Teatr MasQuera zaprosił nas do Domu Kultury w Chwałowicach, a właściwie do atelier angielskiego malarza Francisca Bacona. Perfekcyjny niemal w każdym calu spektakl, z dokładnie przemyślanymi szczegółami nie tylko gry aktorskiej, ale i scenografii, muzyki, z zaskakującą prezentacją video, opowiada o artyście, który w towarzystwie „niemego” prawie modela – przygodnie spotkanego mężczyzny „maluje” swój autoportret. Odsłania przed nami swoje lęki i fascynacje, mówi o inspiracji, artystach i krytykach, wspomina bliskich, oswaja śmierć, miłość i intymność...

Spektakl „Postać. Spowiedź artysty. Autoportret Francisca Bacona” oparty jest na sztuce napisanej przez francuskiego pisarza Pierre’a Char-

akademii Muzycznej w Katowicach, aktor z doświadczeniem operowym, któremu na scenie towarzyszy milczący, ale jakże wymowny model Lech Cesarz, rybnicki rzeźbiarz.

Nie byłoby „Postaci...” gdyby nie absolwentka teatrologii na Uniwersytecie Jagiellońskim i kierunku „sztuki spektaklu” na Université Paris VIII, krytyk, aktorka, scenograf i reżyserka, rybniczanka Joanna Grabowiecka. W czasie pobytu w Paryżu rozmawiała z autorem sztuki, który zgodził się na wystawienie tekstu, dlatego po powrocie do Rybnika wznowiła działalność założonego przez siebie w Krakowie teatru MasQuera i zajęła się przygotowaniem spektaklu,

którego premiera odbyła się w październiku w rybnickim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. W pracę nad „Postacią...” włączyli się również Wojciech Łepicki, Celina Motyka, Anna Dzierżęga, Tomasz Stobierski, Didier Legare i Katarzyna Sowula (*więcej informacji na stronach [www.masquera.go.pl](http://www.masquera.go.pl) i [www.forum.rybnik.pl](http://www.forum.rybnik.pl)*).

Szkoda tylko, że kameralna atmosfera na scenie DK w Chwałowicach, była naprawdę kameralna... Ale miało to swoje plusy – garstka publiczności poczuła się wyróżniona – tylko nam dane było zajrzeć w głąb intymnej duszy artysty.

(S)



# Na wigilijnych stołach



Na naszych wigilijnych stołach, w zależności od regionu, od wieków pojawiają się te same, mające swoją symbolikę, potrawy, a wieczerzy towarzyszą powtarzane rok w rok słowa i gesty. Święta Bożego Narodzenia są bogatą skarbnicą obrzędów i zwyczajów, potwierdzających naszą tożsamość i przynależność do chrześcijańskiego kręgu kulturowego. Są też duchowym, ale i materialnym, dowodem ciągłości tradycji.

By tę tradycję ożywić i wzbogacić, Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Rybniku zorganizował już po raz drugi konkurs pod hasłem „Nasze kulinarne dziedzictwo”, w którym wzięły udział członkinie 9 kół gospodyń wiejskich z powiatu rybnickiego oraz, reprezentujące miasto Rybnik, koło z Kłokocina – dzielnicy o wiejskim charakterze, jakich w naszym mieście nie brakuje. Doświadczenia związane z tym konkursem mają również KGW z Popielowa i Ligoty – Ligockiej Kuźni.

Kierująca PZDR Jadwiga Gajewska wskazuje cel konkursu, a jest nim zachowanie tradycji kulinarnych i kulturowych naszego regionu, podkreślenie ich wyjątkowości i oryginalności oraz upowszechnienie. Niewykluczone, że wymiana doświadczeń uczestniczek konkursu może mieć wpływ na wzbogacenie smaków wigilijnego stołu, bo te same potrawy smakują inaczej, tak jak inaczej brzmi śląska gwara nawet w sąsiednich miejscowościach.

Śląskie gospodynie zgadzają się w jednym: przygotowania do *godów* muszą mieć swój czas. Bez szkody dla jakości potraw niczego nie da się przyspieszyć. W przeddzień wigilii należy zamoczyć suszone owoce na moczku, grzyby na uszka i groch do kapusty lub na grochówkę jako alternatywę dla barszczu lub konopiotki. W wigilijny ranek mak na makówki musi być zmielony, a ryby w lodówce lub przynajmniej w wannie...

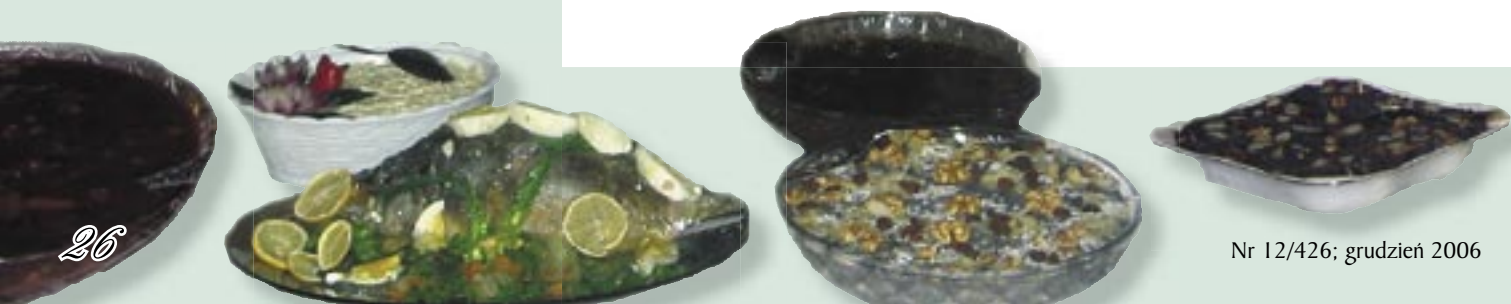
J. Gajewska podkreśla jeszcze jeden aspekt: niektóre wigilijne, śląskie potrawy ostały się tylko w naszym regionie – najbardziej oryginalna z nich jest moczka, bo choć robiona na różne sposoby ma się nijak do popularnego w głębi kraju kompotu z suszu. Jej wyjątkowość polega również na tym, że najlepsza jest w... rodzinnym domu i wiele osób nawet nie próbuje jej kosztować gdzie indziej. Podobnie jak śląskie kluski, weselny kołocz czy żur, moczka i wiele innych śląskich potraw znajduje się w rejestrze Śląski Produkt Regionalny Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Opisu moczki i śląskich klusek dokonała J. Gajewska (więcej o tej inicjatywie na stronie [www.czwa.odr.net.pl/produkt\\_regionalny](http://www.czwa.odr.net.pl/produkt_regionalny)).

Kłokocińskie Koło Gospodyń Wiejskich liczy 20 członkiń, najmłodsze obchodzą niedawno „abrahama”. — *Do naszego grona młode nie bardzo się już garną* — mówi przewodnicząca Małgorzata Greiner. — *Brakuje chętnych do uczenia się haftu czy szydełkowania, gospodynie nie chcą już chować większej ilości drobiu rozprowadzanego kiedyś przez koło, nie urząda się też częstych dawniej wycieczek do szkółek roślin ozdobnych, bo jest ich wiele w pobliżu...* KGW to już dzisiaj bardziej klub towarzyski, a jego członkinie w regionalnych strojach uświetniają dzielnicowe uroczystości i „pełnią funkcje reprezentacyjne”. Ale comiesięczne spotkania nadal bywają atrakcyjne: można się nauczyć ładnego przystrajania stołu i trudnej sztuki układania serwetek, wymienić się przepisami i zwyczajnie, po babsku *poklachać*.

W tym roku do reprezentowania Rybnika w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo” zaproszone zostały właśnie gospodynie z Kłokocina. Swoje plany co do konkursowej, wigilijnej wieczerzy na przedświątecznym spotkaniu w siedzibie w remizie OSP, zdradziły obok M. Greiner, panie Helena Kąsek, Regina Zubeł, Janina Pytlik i Renata Ochojska. Nie będą gotować zespołowo, bo wiadomo... „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”, ale każda przyrządzi jedno danie: zupę rybną na wywarze z jarzyn z grzankami, mocno przyprawioną do smaku, z podsmażaną cebulką i czosnkiem, makówki – nie na chałce jednak, ale zwykłej bulce, a także zawijany makowiec. Będzie też moczka, obowiązkowo z dodatkiem czekolady, bo w Kłokocinie taką moczku właśnie się robi, kapusta z grzybami, no i karp...

Podobnie będzie na domowym wigilijnym stole, chociaż... Pani Renata gotuje wprawdzie zupę rybną, ale zabielaną, u kilku innych pań będzie jednak barszcz. Janina Pytlik do moczki doda galaretkę, inne panie dżemy i powidła, co pewnie kilkanaście kilometrów dalej już się nie zdarzy. Bo wigilijne potrawy niby takie same, a w każdym domu inne. Mąż Reginy Zubeł pochodzi z Bieszczad – tam w wigilijny wieczór wypada wpaść do kilku sąsiadów i poprobać potraw, ale... tylko własną łyżką. Również pani Małgorzata ma rodzinne powiązania z Bieszczadami i ubolewa, że jej zięć i wnuki nie chcą przekonać się do śląskiej moczki czy makówek. Zięć pamięta wprawdzie potrawy ze swoich rodzinnych stron, ale nie włączył ich do wigilijnego menu. Obaw, że tradycje zanikają nie ma J. Pytlik: — *Wprawdzie córki, choć mają własne rodziny, nie urządzają same Wigilii, ale kręcą się po kuchni i pytają co i jak, jestem więc pewna, że będą kulinarne tradycje kontynuować*. Pani Helenie jakoś nie udało się przekonać synowej do podglądania, jak się robi moczku, ale chętnie ją je, więc może zacznie i gotować? Czy za kilkadziesiąt lat ta oryginalna, smaczna i niezwykle kaloryczna potrawa będzie jeszcze na śląskich stołach? Kto dziś pamięta o *bryji* (ale tak też nazywana jest w niektórych miejscowościach moczka), jedzonej kiedyś w Wigilię zawieszistej mieszaninie gotowanych suszonych jablek, gruszek i śliwek, gdzie się podział pęczak z grochem, potrawa o nieznanym już nawet nazwie, kto jeszcze gotuje moczku „wytrawną” na rybich podrobach – zastanawiają się kłokocińskie gospodynie? Może gdyby wcześniej organizowano podobne konkursy, a przekazywanie przepisów z pokolenia na pokolenie nazywano by ładnie „kulinarnym dziedzictwem”, *bryja* gdzieś by się uchowała? Bogactwem kultury, również tej materialnej, jest jej różnorodność i przenikanie – fajnie jest powiedzieć w większym gronie: „...u nas to się robi tak, a u was?”

— *Każda śląska gospodyni ma na moczku własny przepis, często przekazywany z pokolenia na pokolenie, ale nawet robiona z tych samych składników i w ten sam sposób, będzie*







Do wigilijnego konkursu przygotowują się gospodynie z Kłokocina (od lewej): Helena Konsek, Regina Zubel, Małgorzata Greiner, Janina Pytlík i Renata Ochojska. Zdj.: r

zawsze smakować inaczej — mówi Małgorzata Staneczko, przewodnicząca **Koła Gospodyń Wiejskich na rybnickiej Ligocie**. Gospodynie z Ligoty też uczestniczyły w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo”, ale przygotowywały nie wigilijne, ale – szerzej – typowo śląskie potrawy. — *Wracając do moczki... Przy jej gotowaniu ważne jest, by wszystkie składniki się „przegryzły”, zaś przy makówkach, by się nie przypaliły.* Na Ligocie również pamięta się kompot z suszonych owoców, które krojono i zostawiano na poddaszu lub w innym suchym miejscu, gdzie się suszyły aż do świąt. — *Żeby od tych świątecznych słodkości odpocząć,*

*w wielu domach przygotowywano konopiotkę, nazywaną też siemieniotką* — opowiada Amalia Michalski. Konopiotka jest bardzo skomplikowanym i pracochłonnym daniem: gotowane przez wiele godzin ziarna konopii należy zgnieść, aż puszczą biały jak mleko sok, a następnie zalewa się je wywarem z jarzyn, w którym głównym składnikiem jest pasternak. Zupę zagęszcza się „zatrpeką” — mąką zrobioną z mielonej kaszy jaglanej. Konopiotkę podaje się z ugotowaną osobno kaszą. W wielu domach konopiotkę jada się w wieczerę wigilijną jako pierwsze danie, a są osoby, które bez konopiotki świąt sobie nie wyobrażają.

— *W Wigilię ważne są nie tylko potrawy, ale i zwyczaje oraz wróżby* — opowiada Amalia Smółka. — *Choinkę w wigilijny ranek ubiera pan domu wraz z dziećmi, aby nie*

*przeszkadzali w kuchni w przygotowaniu świątecznych potraw. Jedną z mniej znanych wróżb wigilijnych jest związana z cebulą. — Zwykle kroi się 12 cebul i robi się z nich „łódki”. Każda z cebul symbolizuje jeden miesiąc nadchodzącego roku. Cebule, w których znajdzie się dużo „wilgoci”, będą symbolizowały deszczowe miesiące* — mówi Mariola Smółka. — *Gorzej, kiedy w Wigilię trafi się komuś zepsuty orzech, bo to może zwiastować chorobę* — mówi Bernadeta Kuśka.

Biorące udział w ubiegłorocznym konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” gospodynie z **KGW w Popielowie** wykazały się dużą

pomysłowością i pracowitością, przygotowując aż 20 dań, z których większość wymagała nie lada umiejętności. Na konkursowym, wigilijnym stole, znalazły się kulinarne przysmaki wykonane według tradycyjnych, śląskich receptur i metod. Była więc zupa z ryby, barszcz czerwony z uszkami, kapusta kiszona z grzybami i fasolą (popularnym „Jasiem”) oraz kapusta z grochem. Nie zabrakło też ryb: karpia — panierowanego i w galarecie, śledzi — opiekanych i marynowanych, oraz słodkich dań: strucli drożdżowej, różnego rodzaju ciasteczek, owoców i orzechów, o obowiązkowej moczce i makówkach nie wspominając. Odświeżonego charakteru dodały konkursowi śląskie stroje ludowe, które założyły na siebie uczestniczki kulinarnej imprezy. — *Te stroje zakładamy zawsze wtedy, gdy bierzemy udział w ważnych dla miasta lub*

### Wigilijne przepowiednie i tradycje

- Jeśli w czasie wieczerzy świeca zgaśnie, ktoś z grona nie doczeka kolejnej Wigilii, podobnie — gdy wysypie się na stół nieparzystą liczbę orzechów
- W grze „w trzy skorupki” z orzechów: gdy wyciągnie się spod skorupki pieniążek — na bogactwo; chleb — na dobrobyt; węgiel — na nieszczęście
- Jaka Wigilia, taki cały rok
- Z której strony po wieczerzy pies szczeka, z tej ten „istny” przyjdzie
- Odrobina z każdego wigilijnego dania i różowy opłatek dla zwierząt, kiedyś gospodarskich — dzisiaj również kotom, psom. Rybkom — odradzamy...
- Ile sianka pod obrusem i rybich łusek, tyle szczęścia na cały rok.
- W wigilię nie wolno wieszać mokrego prania na dworze, aby nie przynieść złych mocy do domu.
- Wyciągnięcie zepsutego orzecha może zwiastować chorobę



dzielniczy wydarzeniach — mówi Helena Spandel, która od 1973 roku działa w zarządzie koła, a od 14 lat jest jego przewodniczącą. Pani Helena wspomina czasy, kiedy to Koło Gospodyń było prawdziwie tętniącym życiem miejscem spotkań. — *Przed laty, w okresie przedświątecznym, samodzielnie przygotowywałyśmy dekoracje, stroiki, uczyłyśmy się gotować, wymieniałyśmy się przepisami. Wtedy nie było ksiązek kucharskich czy czasopism, w których można by znaleźć ciekawe przepisy kulinarne. Tę wiedzę i umiejętności przekazywałyśmy sobie nawzajem podczas naszych spotkań.* — dodaje. Zwyczajem wigilijnym było i często wciąż pozostaje powstrzymywanie się od spożywania pokarmów przed tym, jak cała rodzina zasiądzie do kolacji. W niektórych domach wszyscy byli na czczo, w innych jedli suchy kartofel z kawałkiem śledzia, a w jeszcze innych, tych bardziej ubogich spożywali jedynie słonego śledzia.

Popielowsko–radziejowskie Koło Gospodyń liczy dzisiaj 120 kobiet, z czego około 20 to członkinie honorowe, które z racji podeszłego wieku nie uczestniczą aktywnie w życiu organizacji. — *Co roku w okresie świąteczno–noworocznym odwiedzamy nasze najstarsze członkinie w ich domach. Zawsze staramy się przygotować dla nich upominki i tradycyjnie „winszujemy na Nowy Rok”.* Panią Helenę cieszy fakt, że do działającego już ponad 60 lat koła, zapisują się również młode mieszkanki dzielnicy. Wraz z wieloletnimi działaczkami biorą udział w noworocznych wieczornicach przy choince, podczas których śpiewają wspólnie kolędy i oglądają „Jasełka”. Panie starają się być aktywne nie tylko przy okazji świąt czy ważnych uroczystości. Jednak, jak podkreśla Helena Spandel, dzisiaj, chociażby z powodu braku czasu, spotykają się rzadziej niż miało to miejsce w przeszłości. — *Oczywiście wciąż bierzemy udział w najważniejszych dzielnicowych czy miejskich uroczystościach. Spotykamy się z przedszkolakami podczas Przedszkolnego Tygodnia Edukacji Regionalnej, przygotowujemy imprezy z okazji Dnia Kobiet i Dnia Matki, a we współpracy z Kółkiem Rolniczym organizujemy dzielnicowe Dożynki. W ten sposób staramy się podtrzymywać tradycje sprzed lat* — podkreśla.



W ub. roku uczestniczkami konkursu były członkinie KGW w Popielowie–Radziejowie. Na zdj.: w środku przewodnicząca koła Helena Spandel, z lewej Jadwiga Naczyńska oraz Łucja Dzierżęga.

Gospodynie z działającego w Popielowie i Radziejowie koła w ub. roku zostały docenione przez jury konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Za kultywowanie śląskich tradycji kulinarnych i przygotowanie potraw otrzymały puchar oraz specjalne podziękowanie.

Aż do wigilijnej wieczerzy należało pościć i większość z nas to robi, mimo kościelnej dyspensy. A potem na stole pojawia się Pismo Święte otwarte na fragmencie o narodzinach Chrystusa, a po modlitwie — 12 potraw symbolizujących 12 apostołów. Nie zapominamy o pustym miejscu i nakryciu dla „zbląkanego wędrowca”, ale i dla dusz bliskich zmarłych, sianku pod obrusem i pieniądzech pod talerzem. A rybia łuska w portfelu powinna przetrwać do następnego roku...

(r), Fr, D.



## Spotkanie seniorów

Tradycyjnie już Rada Dzielnicy Paruszowiec–Piaski zaprosiła najstarszych mieszkańców na świąteczne spotkanie seniorów. W spotkaniu, które odbyło się w hotelu „Politański”, wzięło udział ponad 150 osób. Ks. Rudolf Gniźdź – proboszcz parafii św. Sarkandra złożył wszystkim świąteczne życzenia, a pozdrowienia od prezydenta miasta przekazał przewodniczący zarządu dzielnicy Andrzej Oświecimski. W trakcie spotkania seniorzy podzielili się opłatkiem i razem z Marianem Granicznym, który zadbał o część artystyczną imprezy, chętnie śpiewali kolędy.

(D)







# Dać cząstkę siebie innym...

**...takie motto przyświeca członkom Klubu Honorowych Dawców Krwi z Rybnika. Z okazji okazji 5-lecia istnienia ich klubu przedstawiciele przygotowali w listopadzie okolicznościowe uroczystości, podczas których przypomniano krótką, ale już bardzo znaczącą ich działalność w naszym mieście.**

Aktualnie klub zrzesza 1075 członków. Od początku swego istnienia czyli od 2001 r. do listopada br., a jego członkowie oddali 8500 litrów krwi oraz 5793 litry osocza. Uroczystość była też okazją, aby wręczyć pamiątkowe odznaczenia i tytuły. Polski Czerwony Krzyż przyznał dla członków klubu odznaczenia

dla wszystkich dawców krwi za bezinteresowny dar, który ratuje życie wielu ludzi. — *Z oddawaniem krwi w Rybniku nie jest źle, co nie znaczy, że nie mogło być lepiej. Dawniej, jak to się mówi „za PRL-u” było wiele udogodnień dla dawców* — mówi prezes klubu Eugeniusz Fojcik — *Kiedy osoba przychodziła oddawać krew przysługiwał jej za to dzień wolny od pracy. Dziś, mimo iż podobne rozporządzenie wydał minister zdrowia, nikt raczej tego nie przestrzeże.* O dawcach krwi zwykle nie mówi się głośno, a są to tak naprawdę cisi bohaterzy każdego dnia. Oddając krew ratują życie tysiącom ludzi i robią to całkowicie bezinteresownie. Z rzadka trafiają na pierwsze strony gazet czy czołówki programów telewizyjnych. Zdarza się

**Ponad 41 litrów krwi udało się zebrać w trakcie zorganizowanej pod koniec listopada „Wampiriady”.**

Pod tą tajemniczo brzmiącą nazwą kryje się akcja honorowego oddawania krwi, organizowana przez samorządy studenckie trzech uczelni wchodzących w skład Zespołu Szkół Wyższych. Kilka lat temu zainicjował ją samorząd studencki rybnickiego ośrodka dydaktycznego UŚI.

## „Wampiry” są wśród nas

W tym roku studenci Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Ekonomicznej oraz Politechniki Śląskiej, wspierani przez Młodzieżową Radę Miasta, zaprosili do udziału w akcji nie tylko studentów, ale wszystkich pełnoletnich mieszkańców miasta. W ciągu trzech dni trwania „Wampiriady” chętni do oddania bezcennego daru życia mogli to zrobić w aulach Akademii Ekonomicznej i Politechniki Śląskiej oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Tam czekali na nich pracownicy rybnickiego oddziału Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa w Raciborzu, którzy zapewнили przedsięwzięciu medyczne wsparcie, dostarczyli niezbędny sprzęt, a także słodczyce i poczęstunek dla honorowych dawców. Krew mógł oddać każdy, kto pomyślnie przeszedł ogólne badanie stanu zdrowia. Najwięcej osób zgłosiło się w pierwszym dniu trwania akcji, choć, jak twierdzą organizatorzy, kolejne dni były równie dobre. Na apel studentów odpowiedziały 124 osoby, z czego 96 oddało krew. Pozostali, z uwagi na przeciwwskazania zdrowotne, musieli zrezygnować z uczestnictwa w akcji. — *Jako samorząd studencki zdajemy sobie sprawę z problemu braku krwi, która potrzebna jest przy ratowaniu życia ludzkiego. Misją „Wampiriady” jest informowanie społeczeństwa o krwiodawstwie i krwiolечnictwie, aby uczulić każdego człowieka na to, że on również może potrzebować kiedyś pomocy* — podkreśla przewodniczący Rady Samorządu Studenckiego UŚI w Rybniku Dariusz Laska — jeden z organizatorów akcji. **(D)**



*Odznaczenie Zasłużony Działacz Klubu z ręk preza Eugeniusza Fojcika otrzymuje Stanisław Dambiec.*

**Zdj.: Fr.**

Zasłużony Honorowy Dawca Krwi. Przyznaje się je w trzech stopniach w zależności od litrażu oddanej krwi. Odznaczenie I stopnia otrzymali M. Mika, R. Konsek, Z. Muniak, M. Pikul, M. Jakóbczak, I. Karabanowicz, J. Krygier, T. Szałyński, B. Konarek. Stopniem drugim uhonorowany został N. Zieliński, zaś trzecim G. Danielewski. Także własne pamiątkowe odznaczenia „Zasłużony dla klubu” z okazji jego 5-lecia, przyznał prezes Eugeniusz Fojcik. Otrzymały je osoby, które szczególnie przyczyniły się do rozwoju honorowego krwiodawstwa w Rybniku. Podczas spotkania członkowie klubu i zaproszeni goście nie zapomnieli o ofiarach ostatniej katastrofy górniczej i minutą ciszy uczczono pamięć górników z kopalni Halemba. Przy okazji niedawnej wizyty członków rybnickiego HDK w Watykanie, do wszystkich jego członków list skierował watykański Sekretarz Stanu mons. Gabriele Caccia, który w imieniu Ojca Świętego przekazał słowa wdzięczność

to jedynie przy okazji gwałtownego niedoboru krwi w szpitalach lub wielkich katastrof. Tymczasem potężny litraż krwi jest potrzebny na co dzień w szpitalach podczas zabiegów i operacji. Jak do tej pory nikt nie wymyślił bowiem żadnego substytutu, który byłby ją w stanie zastąpić. Dlatego jest ona niezbędna..

*Studentka filologii angielskiej Beata Chrapiec i student ekonomii Mateusz Kurpanik oddają krew w auli Akademii Ekonomicznej.*

**Fr**





# O czym szumią... drzewa?

**Tak dużą wiedzę o śląskich drzewach z pewnością ma wielu dendrologów, tyle samo leśników i co najmniej jeden prawnik; do tego prokurator Prokuratury Rejonowej w Rybniku. Aleksander Żukowski, kiedy nie zgłębia przepisów prawa, obserwuje drzewa i opisuje ich wyjątkowe historie, w wyjątkowy sposób!**

## Co z żółdzia wyrosło?

Przyroda interesowała go od zawsze, choć, jak mówi w jego rodzinie nigdy nie było żadnego fachowca z tej dziedziny – lekarza, biologa, leśnika, ani tym bardziej dendrologa: — *Moje zainteresowania wynikają z pasji poznania przyrody* — mówi Aleksander Żukowski. — *Ważne, że kiedy byłem w wieku szkolnym trafiłem na ludzi, którzy potrafili mną pokierować i pomóc mi w realizacji tej pasji.* Niemalą rolę odegrał też przypadek. Będąc uczniem II LO w Rybniku A. Żukowski pojechał do Warszawy odebrać nagrodę za pracę na temat lasów rybnickiego nadleśnictwa, a wracając pograżył się w lekturze kupionego w stolicy przewodnika o najstarszych drzewach w Polsce. Znalazł w nim kilkanaście takich drzew rosnących na Śląsku. To było to! W 1997 roku wydał swoją pierwszą książkę „Okazałe drzewa gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny”. — *To odskocznia od pracy zawodowej. Robię to dla zachowania równowagi* — mówi, dlatego każdą wolną chwilę spędza na łonie przyrody i w... czytelni Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, bo tutaj właśnie najdoświadczniejszy dendrolog – amator wśród prokuratorów zawsze znajduje pomocną dłoń.

Jego zainteresowanie drzewami wykracza

poza typowo przyrodnicze ujęcie. Opisując je A. Żukowski sięga do historii i kultury, tak jak w najnowszej książce pt. „Sławne drzewa województwa śląskiego”: — *Zadalem sobie pytanie co sprawia, że dane drzewo jest sławne i dlaczego budzi zainteresowanie mieszkańców. Szukając takich wyróżników docierałem do kronik i muzealnych archiwów, wysłuchałem setek historii o drzewach i wydarzeniach z nimi związanych* — mówi A. Żukowski. Aby napisać tę wyjątkową książkę autor pokonał kilkanaście tysięcy kilometrów (również na rowerze), uczestniczył w setkach spotkań i wykonał tysiące zdjęć, wielu drzewom w pełnym cyklu pór roku. Książkę A. Żukowski pisał przez 6 lat, ale było warto. Opisał 66 najsłynniejszych drzew naszego regionu, które splótł z historią życia mieszkańców, bo przecież poprzez swoją długowieczność były one świadkami wielu ważnych wydarzeń historycznych, jak Odsiecz Wiednia, Powstania Śląskie, I Wojna Światowa... Tak więc książka jest nie tylko źródłem wiedzy dla miłośników drzew, ale i dla osób zainteresowanych przeszłością śląskiej ziemi. Znajdziemy w niej dokładne opisy drzew, mapki z ich lokalizacją i zdjęcia, ale najciekawsze są historie i legendy, jakie im towarzyszą...

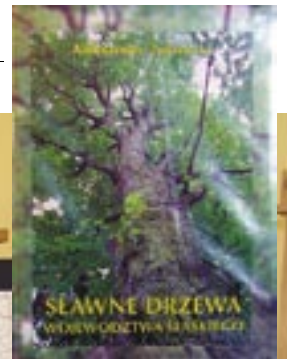
## Jak kora lipy zęby leczyła, a dąb od śmierci ocalił

Przekazywane z pokolenia na pokolenie legendy uczą, ale i bawią, jak choćby ta związana z krajową rekordzistką – *Lipą w Cielętnikach*, najokazalszą w Polsce (obw. 992 cm, wys. 35 metrów). Według ludowych wierzeń kora z tej lipy miała uśmierzać i leczyć bolące zęby, dlatego ludzie zaczęli gryzać (!) jej korę, do tego stopnia, że bezpieczeństwo lipy było zagrożone, szczególnie przez pątników idących na Jasną Górę. W ostateczności, by zapobiec zakusom domorośłych „dentystów”, drzewo posmarowano „terą” (śląd widać po dziś dzień), ale nawet teraz proboszcz pobliskiego kościółka jest wyczulony na wizyty „obcych”, o czym przekonał się sam A. Żukowski.

Swoją legendę ma też najgrubszy w województwie śląskim – 840 cm w obwodzie, wysoki na 28 metrów – *Dąb Sobieskiego* w Kończycach Wielkich. Kiedy w 1683 r. armia Jana III Sobieskiego zatrzymała się tam na nocleg, kilka rumaków padło z wycieńczenia; pogrzebano je więc na skraju parku. — *Kiedy rycerze ruszali w dalszą drogę, z drzew dało się słyszeć „rzenie” i stukot końskich kopyt; tak rumaki „żegnali” swoich wojowników* — opowiada A. Żukowski. Miejsce poświęcono, wybudowano kapliczkę, a ludzie przestali go unikać, bo tajemnicze odgłosy umilkły.

Inna ciekawa legenda, która upamiętnia zdarzenia z końca XIX wieku wiąże się z *Dębem Maryjnym* w Żorach. Wracający z targu w Mikołowie kupiec Kentnowski uciekając przed rabusiami, schronił się za napotkanym dębem. Po tym, jak cało wyszedł z opresji, ufundował obraz *Maryi z dziećmi* —

*c.d. na stronie obok*



## Szukamy pasjonatów!

Masz nietypową pasję, nie związaną z Twoim zawodem? Jesteś kulturystą i układasz origami, na co dzień pracujesz w bibliotece, a popołudniami uprawiasz sporty ekstremalne, hodujesz kanarki i jesteś księdzem, masz kolekcję szklanych słonków, a wieczorami stoisz „na bramce”? To powód do dumy, nie ukrywaj swoich nietypowych pasji; zadzwoń (032/42 288 25) opowiemy o Tobie i Twoim hobby na naszych łamach. **Szukamy „pozytywnie zakręconych” rybniczian!**



Aleksander Żukowski o „Sławnych drzewach województwa śląskiego” mówił podczas spotkania w PiMBP.





## Biblioteczne prezentacje

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna zaprezentowała się w Bibliotece Śląskiej na III Katowickich Prezentacjach Bibliotecznych. Ich program był poświęcony zagadnieniom związanym z książką młodzieżową i działalnością bibliotek skierowaną do młodzieży. Gośćmi tegorocznych prezentacji byli znani polscy twórcy literatury młodzieżowej: Marta Fox, Joanna Papuzińska, Beata Ostrowicka, Arkadiusz Niemirski, Barbara Tylicka, Kazimierz Szymeczko i in. Jednocześnie biblioteki województwa śląskiego prezentowały swoje oferty adresowane do młodego użytkownika. Rybnicka ksiąźnica zaprezentowała elementy ekspozycji prac Piotra Warchoła. Działalność Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku na rzecz młodzieży została zilustrowana prezentacją multimedialną, filmami video i informatorami tekstowymi.



Na zdjęciu stoją od lewej: Małgorzata Wojaczek – kierownik Oddziału dla Dzieci i Młodzieży PiMBP w Rybniku, prof. Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej, Stanisława Adamek – instruktor PiMBP w Rybniku. Zdj.: arch PiMBP

Iza Rajnhold pisze wiersze, śpiewa i gra na fortepianie. Mieszka kilka kilometrów od centrum miasta, w domu pod lasem. I tu bajka się kończy, bo Iza choruje na dystrofię mięśni i jeździ na wózku.



Iza Rajnhold (w głębi) na spotkaniu autorskim zorganizowanym przez OPP „Przygoda”.

## Marzenie Izy

Nie poddaje się jednak i swoją aktywnością mogłaby obdzielić kilka zdrowych osób. Dzięki indywidualnemu tokowi nauczania ukończyła przed laty II LO w Rybniku, potem zaczęła nawet studiować, ale okazało się to zbyt trudne. Dziś jest członkiem zarządu stowarzyszenia osób niepełnosprawnych *Optima Fide*, działa też w Towarzystwie Zwalczenia Chorób Mięśni, starając się w miarę swoich możliwości pomagać innym ludziom znajdującym się w podobnej sytuacji. Dla niej samej trudną do sforsowania barierą są owe przysłowiowe „trzy schody” i krawężniki, które oddzielają ją od ludzi, a ona tak wiele ma do zaoferowania.

Jednak najważniejsze są dla Izy działania artystyczne, a największym marzeniem – wydanie tomiku wierszy... Niespełna rok temu aspiracjami Izy Rajnhold zainteresowało się

kierownictwo zespołu „Przygoda” i postanowiło je wspomóc. Do tej pory udało się zorganizować dla niej poetycki wieczór autorski, a dalsze są w planie. „Podopieczna” korzysta również z nieodpłatnych lekcji gry na organach i emisji głosu udzielanych jej przez nauczycielkę Ogniska Pracy Pozaszkolnej – Zespół Tańca Ludowego „Przygoda” Marzenę Czerwińska-Konsek, jest też zapraszana na spotkania z udziałem zespołu, ostatnio na wieczór oplatkowy, na którym wystąpiła. Może święty Mikołaj usłyszał o czym marzy Iza i jej marzenie się spełni?

Jak mówi szefowa „Przygody” Anita Geratowska, ognisko jest od dawna zaangażowane w działania integracyjne ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, a OPP „Przygoda” jest dla nich otwarte. Przychodzą tu osoby autystyczne i z dużym niedosłuchem, regularne zajęcia odbywają uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej tworzący dwie grupy taneczne – tańca ludowego i współczesnego. Efekty niełatwej z nimi pracy rybniczanie mieli okazję podziwiać na dorocznych koncertach „Przygody” i wielu innych występach. (r)

c.d. ze strony obok

kiem i zawiesił go na drzewie – wybawcy, pod którym codziennie się modlił. Przed śmiercią opiekę nad tym miejscem przekazał swojej siostrze, ta koleżance, a ta swojemu synowi i synowej, która żyje do dziś. A. Żukowskiemu udało się z nią porozmawiać, a Dąb Maryjny jest dziś symbolem Żor. Podobnych sławnych drzew w województwie śląskim jest wiele: *Buk Sobieskiego* w Świerklanach, wysoki na 31 metrów *Dąb Cysters* w parku w Rudach, w którego dziupli pod koroną mogą schronić się 4 dorosłe osoby; jest też *Kasztan jadalny*, rosnący obok plebani w Reptach, wyhodowany prawdopodobnie z nasion, które przywiózł proboszcz wracający z pielgrzymki do Ziemi Świętej czy rybnickie wierzby i lipy w Chwałowicach. Spisując historię najsłynniejszych śląskich drzew, Żukowski nie narzekał na brak przygód, a kiedy mierzył wiekową lipę w Książenicach przekonał się, że legenda to rzecz święta. Mężczyzna, który kosił w pobliżu trawę, twierdził, że drzewo zasadził sam Jan III Sobieski w czasie marszu na Wiedeń, bo taką historię w jego rodzinie

przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie. A. Żukowski tłumaczył, że Sobieski, owszem szedł na Wiedeń, ale na pewno nie przez Książenicę, a lipa jest zbyt młoda, by mógł ją posadzić sam król, ale ta interpretacja nie znalazła uznania w oczach mężczyzny; kosa o mało nie poszła w ruch, a „obrazoburca” musiał salwować się ucieczką.

O drzewach A. Żukowski mógłby opowiadać godzinami i to nie tylko o tych rosnących na Śląsku, ale również w całej Polsce, jak najstarsze drzewo w naszym kraju, liczący 1266 lat cis pospolity, który rośnie w Henrykowie Lubańskim na Dolnym Śląsku. Jeszcze o jednym drzewie mówi A. Żukowski z ogromnym zapałem. To najstarszy dąb w Polsce (szacowany czas narodzin ok. 1265 roku) – *Dąb Chrobry* w Piotrowicach, z którego trzy lata temu zebrano żołędzie, które w Rzymie poświęcił papież. Potem trafiły do szkółki w Nędzy, a drzewka, które z nich wyrosły miały być sadzone podczas kolejnych wizyt papieskich w Polsce. Jednak po śmierci Jana Pawła II zdecydowano, że przekazane zostaną do wszystkich nadleśnictw

w Polsce. Z żołędzi wyrosło 516 drzewek, które opatrzono stosownymi certyfikatami, potwierdzającymi, że sadzonki wyhodowano z żołędzi zebranych z najstarszego dębu w Polsce, poświęconych przez papieża podczas ogólnopolskiej pielgrzymki leśników. W ten sposób drzewka stały się bezcenne...

### Jak pielęgnować nie tylko drzewa?

W książce A. Żukowskiego „Sławne drzewa województwa śląskiego” znajduje się również requiem dla drzew, których już nie ma i historie tych, które sadzone są obecnie dla upamiętnienia ważnych wydarzeń. A. Żukowski chętnie opowiada też o tym, jak drzewa przestają być bezimienne i czym zajmują się „chirurgi drzew”.

— *Ludzie mają różne pasje i powinni je pielęgnować. Najważniejsze to chcieć i ciężko pracować* — przekonuje A. Żukowski. Z pewnością! Więcej takich jak on, a nikt nie powie, że „drzewa umierają stojąc”. Nie straszny im będzie nawet srotówek kasztanowcowiaczek!

Tekst i zdj.: (S)

# Mała Akademia Filmowa

**Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej kompleksową modernizacją Rybnickiego Centrum Kultury, ruszyła Mała Akademia Filmowa.**

Mała Akademia Filmowa została zainaugurowana pięć lat temu jako wspólne przedsięwzięcie Rybnickiego Centrum Kultury i Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Ekran”. Pomysłodawcy projektu chcieli zainteresować historią, językiem i teorią filmu młodych ludzi. Przez kilka lat, w zajęciach akademii uczestniczyli uczniowie rybnickich gimnazjów i szkół średnich. Znaczącą rolę odegrali tu nauczyciele, którzy mieli duży wpływ na popularyzację projektu wśród młodzieży. Zanim akademia ruszyła na dobre, pedagodzy przeszli specjalny, kilkudniowy kurs przygotowujący ich do tych nietuzinkowych lekcji z filmoznawstwa.

Kolejna, piąta już edycja Małej Akademii Filmowej uruchomiona została w listopadzie br. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu w Rybnickim Centrum Kultury, które po przerwie już samodzielnie kontynuuje prowadzenie akademii. Każde spotkanie składa się z wykładu prowadzonego przez krytyka filmowego oraz projekcji filmu. W listopadowych zajęciach wzięło udział 650 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, a organizatorzy mają nadzieję, że liczba ta wciąż będzie rosła. — *W nowej edycji, zmieniliśmy nieco formułę naszych spotkań. Zrezygnowaliśmy na przykład z korzystania z zasobów Filмотeki Narodowej, na rzecz pozyskiwania filmów bezpośrednio od dystrybutorów* — mówi Adam Świerczyński, dyrektor RCK. Na kolejne zajęcia Małej Akademii Filmowej organizatorzy zapraszają już od stycznia przyszłego roku.

(D)

## Kino dobrych filmów

**Za nami kolejna odsłona Konfrontacji Filmowych organizowanych w Rybnickim Centrum Kultury przez Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”. W ramach 13. konfrontacji, DKF zaprosił kinomanów do uczestnictwa w dorocznym święcie kina artystycznego.**

Impreza zorganizowana została pod hasłem „10. nestor wśród klubów”, bowiem rybnicki DKF pod względem stażu znajduje się w rejeestrze Polskiej Federacji DKF na wysokim, dziesiątym miejscu w Polsce. Projekcje podzielone zostały na dziewięć tematycznych bloków. — *Wśród 19, sprowadzonych na tę okazję tytułów, znalazły się takie, które za sprawą swej formy i siły ekspresji, nie pozwolą o sobie zapomnieć* — mówi Wojciech Bronowski, długoletni prezes DKF „Ekran”. Jak co roku, przegląd stał się więc okazją do bliskiego spotkania z kinem ambitnym i refleksyjnym, podejmującym próby udzielenia odpowiedzi na najtrudniejsze i najważniejsze pytania. Czym jest odwaga, męstwo i godność? Jak wiele tajemnic kryje pieć? Jak wielka odpowiedzialność spoczywa na mediach? Kinem, które mówi o uczuciach zakazanych, trudnych i nieprzewidywalnych, miłości do ojczyzny i miłości często niemożliwej, bo nie mieszczącej się w ramach wyznaczonych przez społeczeństwo. O życiu, które jest „podróżą donikąd” i o demonach, które drzemią chyba w każdym z nas.

Obok obrazów kina amerykańskiego i europejskiego z Polski, Rosji, Czech, Niemiec, Holandii, Włoch, Francji i Danii, wyświetlone zostały również produkcje egzotycznych dla nas kinematografii koreańskiej, tajlandzkiej, czy hinduskiej. — *Nasi członkowie – osoby, które od lat należą do klubu – twierdzą, że był to chyba najlepszy repertuar konfrontacji ostatnich lat. Fenomenem przeglądu okazało się kino czeskie, które w Rybniku zawsze spotyka się z gorącym przyjęciem* — dodaje prezes Bronowski. Zwieńczeniem tegorocznych konfrontacji miał być film-widowisko „Krew poety” w reżyserii Lecha Majewskiego. Jak się jednak okazało, realizacja tego obrazu nie została jeszcze zakończona, a zamiast niego widzowie zobaczyli przejmującą, opartą na prawdziwych wydarzeniach „9 kompanię”.

Tradycją konfrontacji stał się udział w nich znanych osobistości rodzimego świata filmu. Tym razem prelekcje wygłosili krytycy filmowi – Jan F. Lewandowski, Andrzej Bątkiewicz oraz Jacek Szymański. Organizatorzy zaprosili również Stanisława Janickiego, znanego twórcę

telewizyjnego cyklu „W starym kinie”. Wziął on udział w premierowym pokazie wyreżyserowanego przez siebie filmu „Brat Papieża”, otwierającego filmowe prezentacje. Opowiedział o tym jak powstawał dokument o starszym bracie Jana Pawła II – pełnym poświęcenia lekarzu, który walcząc o zdrowie i życie innych, sam w wieku 25. lat został pokonany przez śmiertelną wówczas szkarlatynę. — *Film o bracie papieża jest inscenizowaną impresją dokumentalną. Zamiast przedstawienia jedynie faktów, chciałem zadziałać na wyobraźnię, uczucia i emocje widzów* — powiedział reżyser.

Przeгляд zakończył film – niespodzianka, którym okazał się czeski obraz „Jedna ręka nie klaszcze”. Podobnie jak poprzednie prezentacje cyklu, spotkał się z ciepłym przyjęciem widzów, którzy po raz kolejny nie zawiedli organizatorów. — *W tym roku frekwencja przerosła nasze oczekiwania. Była wyższa, niż w ostatnich dwóch latach i wyższa niż w czasie naszych cotygodniowych, poniedziałkowych projekcji* — mówi Wojciech Bronowski. Tę opinię zdaje się podzielać Izabela Przeliorz, polonistka w Zespole Szkół Budowlanych, która nie po raz pierwszy uczestniczy w imprezie. — *Myślę, że konfrontacje będą niezmiennie cieszyły się dużą popularnością, ponieważ nie brakuje w Rybniku ludzi kochających dobre kino. Świadczy o tym chociażby frekwencja na tegorocznych pokazach. Dla prawdziwego kinomana możliwość uczestniczenia w cyklicznych spotkaniach filmowych jest po prostu świętem* — mówi. — *Nie wyobrażam sobie, aby obok kina komercyjnego, które pojawi się w Rybniku wraz z otwarciem centrów rozrywkowych, nie było miejsca, w którym można by zobaczyć kino niskobudżetowe, niezależne i niekoniecznie związane z amerykańskim przemysłem filmowym. Anna Musioł, która od sześciu lat bierze udział w pokazach organizowanych przez DKF dodaje: — Jestem studentką kulturoznawstwa o specjalności filmowej i jest to*





# Ścigany. Roman Polański

Bardzo chciał zostać aktorem. Kiedy jednak zdał egzaminy na wydział aktorski Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, usłyszał, że jest za mały, za chudy i nie ma w sobie nic z amanta. Były to lata, w których u aktora bardziej ceniono aparycję niż cechy dające mu możliwość wcielania się w role charakterystyczne.

Tymczasem okazało się, że walory zewnętrzne nie przeszkodziły Romanowi Polańskiemu w zabyśnięciu talentem aktorskim, a już na pewno nie stanowiły przeszkody w dołączeniu do grona najwybitniejszych reżyserów światowego kina.

O początkach kariery Romana Polańskiego, jego życiu i twórczości filmowej opowiadał Andrzej Bątkiewicz, promujący swoją książkę

„Ścigany. Roman Polański”. Tytuł książki nawiązuje do wiecznej tułaczki reżysera i ucieczki przed złym losem, który nie szczędził mu trudnych, życiowych doświadczeń. — *Jest to trzydziesta książka o Polańskim, ale jak dotąd jedyna, mająca charakter monografii* — mówił autor,



Andrzej Bątkiewicz (po lewej) i Bronisław Spadek promujący książkę „Ścigany. Roman Polański”

który przyjechał do Teatru Ziemi Rybnickiej wraz z wydawcą Bronisławem Spadkiem. Książka podzielona została na dwie części: „Życie i sztuka” – mówiąca o życiu artysty oraz „Sztuka i życie” będąca analizą poszczególnych jego filmów. Andrzej Bątkiewicz kilkakrotnie spotykał się z reżyserem. Wielogodzinne rozmowy, jakie wówczas prowadzili stały się cennym materiałem do napisania monografii. — *Kiedy po raz pierwszy spotkałem Polańskiego, miałem wrażenie, że znam go od zawsze. Myślę, że połączył nas sposób widzenia kina. Roman Polański jest wizualistą i słuchowcem, za to nie przepada za literaturą w kinie* — dodał pisarz. W swojej książce Bątkiewicz pisze otwarcie o obsesjach artysty, jego fascynacji kobietami i dążeniu do perfekcyjnej formy reżyserowanych przez niego filmów. Uczestnicy spotkania zorganizowanego przez Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”, obejrzeni „Nóż w wodzie” – film, który zapoczątkował wielki, międzynarodowy sukces Romana Polańskiego. Sukces, który 2 grudnia br. potwierdzony został nagrodą za całokształt twórczości, przyznaną reżyserowi w Warszawie przez Europejską Akademię Filmową.

**Tekst i zdj.: (D)**

*chyba jedyne miejsce w Rybniku, w którym mogą zobaczyć ambitne filmy.*

Wydaje się, że takim miejscem wciąż może pozostać Rybnickie Centrum Kultury. W obliczu konkurencji ze strony powstających w mieście multipleksów, atutem RCK może być właśnie prezentacja repertuaru niekomercyjnego, awangardy światowego kina i dorobku twórców mających wiele do powiedzenia, a działających często poza hollywoodzką machiną rozrywki. Czy jednak centra rozrywkowe nie odbiorą DKF-owi i RCK widzów? — *Multipleksy są nastawione na kino komercyjne, dlatego myślę, że członkowie naszego klubu nas nie opuszczą. Z pewnością, chociażby z ciekawości, będą zaglądać do tamtejszych sal kinowych, ale wierzę, że do nas będą powracać* — twierdzi Wojciech Bronowski. Dyrektor RCK, Adam Świerczyzna, w rozmowie z gazetą (GR nr 9/423) zapowiedział również, że dyrekcja postawi właśnie na kino ambitne, cykle tematyczne, przeglądy i pokazy specjalne, czyli na to, co kinomani lubią najbardziej. Ta zapowiedź z pewnością ucieszy rybnickich miłośników „dziesiątej muzy”, tym bardziej, że już nieraz dawali dowody na to, że chcą i potrafią oglądać „kino dobrych filmów”.

**(D)**



Beata Tyszkiewicz miała dla każdej z pań miłe słowo i uśmiech...

Zdj.: r

## Powiało wielkim światem...

**...kiedy progi rybnickiej perfumerii „Ambrozja” przekroczyła pierwsza dama polskiego filmu Beata Tyszkiewicz. Spotkanie z tą znakomitą aktorką, arystokratką, kobietą z wielką klasą, a przy tym niezwykle skromną i ujmującą osobą, było nikolajowym prezentem właścicieli „Ambrozji” dla stałych klientek.**

Przewaga pań wśród flakonów perfum i słoików z kremami nie dziwi, bo to przecież ich królestwo, ale i tu znalazło się kilka rodzynek. Wśród nich syn właścicielki Aurelii Burzan-Adamskiej, Kamil, który panią Beatę przywitał, jakżeby inaczej – paśowymi różami – i z pasją mówił o nowych zapachach firm perfumierskich z kilkunastowieczną tradycją. Beata Tyszkiewicz, jako ambasadorka Sisley’a i miłośniczka dobrych perfum, podzieliła się swoimi „zapachowymi” wrażeniami i wspomnieniami związanymi z ulubionymi „pachnidłami”. Ale „Ambrozja” spełniła też rolę salonu literackiego, gdyż pani Beata jest również autorką dwóch wspomnieniowych książek: „Nie wszystko na sprzedaż...” oraz niedawno wydanej pt. „Kocha, lubi i żartuje...”. Obie można było kupić, otrzymać „ciepły”, pamiątkowy wpis oraz porozmawiać na ich temat. Ale nie tylko – aktorka jest znakomitą, dowcipną rozmówczynią w ogóle – dla każdej z pań miała miłe słowo i uśmiech tak dobrze znany z ekranu. Potrafi w cięty sposób skomentować rzeczywistość, ale też ciepło mówić o ludziach, z którymi zetknęła się w życiu i w czasie wiele lat trwającej artystycznej kariery – opowieści o interesujących ludziach i egzotycznych miejscach nie zabrakłoby na kolejne publikacje. A pamiętajmy, że Beata Tyszkiewicz z sukcesem zajmuje się również fotografią artystyczną, zaś najbardziej ulubionymi modelkami są jej dwie piękne córki Karolina Wajda i Wiktoria Padlewska. To im zadedykowała książkę „Nie wszystko na sprzedaż” pisząc: *Karolinie i Wiktorii, które są całym moim światem...*

Zapytaliśmy panią Beatę o nadchodzące święta i prezenty: — *Najbardziej cenię prezenty „od serca”, zrobione własnymi rękami – małe obrazy, fotografię. I takie również najchętniej daję. Jeśli perfumy — to tylko w przypadku pewności, że to ulubiony zapach obdarowywanego. Inaczej – wrócę do nas... Sama pracowicie cały poprzedni wieczór „nabijała” goździkami pomarańczę i ten pachnący, zwiastujący święta prezent otrzymała gospodyni spotkania.*

Beata Tyszkiewicz chętnie pozowała do pamiątkowych fotografii z uczestniczkami spotkania i, jak na osobę z klasą przystało, była nawet nieco skonfundowana (że użyjemy tego rzadko już używanego, acz uroczego wyrażenia) zbytnią admiracją dla swojej osoby. Po spotkaniu odbyła w towarzystwie gospodarzy wieczorny spacer po Rybniku, który bardzo jej się spodobał. Jednak najbardziej ujęta była gościnnością swoich gospodarzy, dzięki którym, jak powiedziała „...znów uwierzyła w ludzi”.

**(r)**

# Panorama mojego Rybnika

**Dwie, ponad 90-metrowe wieże bazyliki św. Antoniego, kominy elektrowni „Rybnik”, wieże kościołów Królowej Apostołów i Matki Boskiej Bolesnej, położony na wzgórzu Teatr Ziemi Rybnickiej – to architektoniczne, widoczne z daleka, dominanty miasta.**

Charakterystycznych, łatwo rozpoznawalnych zabytkowych obiektów jest w Rybniku znacznie więcej – Ratusz i pomnik św. Sarkandra na Rynku, fontanna, rynkowe kamienice, fasada „Świerklańca” przy ul. Sobieskiego, Zamek, budynek poczty, komin browaru... Tworzą one klimat tego miasta i zajmują ważne miejsce w estetycznej świadomości rybniczian. A dla przyjezdnych są niezastąpionymi punktami orientacyjnymi.

Panorama miasta z jej charakterystycznymi punktami jest nieustanną inspiracją dla artystów: czy to zawodowych czy nieprofesjonalnych, tworzących w różnych technikach i materiale. W górnym hallu Muzeum w połowie lat '90 powstała panorama miasta w formie płaskorzeźby w gipsie, wykonana przez artystów Marię Budny-Malczewską i Bogdanę Szymurę. Jej pomysłodawcą był ówczesny wiceprezydent Rybnika Jerzy Kogut. Elementy charakterystycznych białych sylwetek miejskich budowli są złożone, co nadaje całości nieco bajkowy wymiar (*zdj. nr 1*).

Rybnik „z innej bajki” – kolorowy i fantastyczny – przedstawia malowidło na ścianie domu przy Placu Kościelnym autorstwa Kazimierza Drewniok (*zdj. nr 2*). Inicjatorzy przedsięwzięcia – Beata i Marek Suchaccy, prowadzący w budynku sklepiki z kawą i herbatą dla konieserów, dali pani Kazi wolną rękę. A ona pokryła elewację swoją charakterystyczną kreską, dowodząc, że ścienne graffiti nie musi być bohomazem, ale może współgrać z architekturą i duchem budynku, dodając mu ciepła i wyrazu. To na zewnątrz, bo wewnątrz ciepło w środku zimy zapewni nam kilkaset rodzajów herbaty i kawy nie tylko na wynos, ale do wypicia na różne sposoby na miejscu. Tu do kupienia również niezbędne do parzenia kawy i herbaty utensylia... Tak więc odpowiedź na pytanie „kawa czy herbata?” – należy wyłącznie do nas.

Jeszcze inną formę przedstawienia najbar-

dziej charakterystycznych rybnickich obiektów przybrała monumentalna praca członków Zespołu Nieprofesjonalnych Artystów – Plastyków „Oblicza”, obchodzącego w tym roku jubileusz czterdzięcia istnienia (*zdj. nr 3*). Przedsięwzięcie było efektem wspólnego pleneru z artystami nieprofesjonalnymi z partnerskiego miasta Mazamet we Francji, a część wielkiego płótna prezentuje tamtejsze obiekty.

Praca znajduje się w Teatrze Ziemi Rybnickiej, gdzie zespół „Oblicza” ma swoją galerię.

Charakterystyczna sylwetka miasta była też w formie graficznej wykorzystywana we wcześniejszych latach '90 przez „Gazetę Rybnicką” (*rys. nr 4*).

W niedalekiej przyszłości w centrum zaznacza swoją obecność dwie wielkie budowle o nowoczesnej architekturze, inaczej wyglądałby Plac Wolności i schody do Teatru Ziemi Rybnickiej. Ciekawe, czy znajdą one miejsce w wyobraźni mieszkańców, a także artystów...

(r)





# „Śląsk” w dom, gość w dom...

W ciągu kilkunastu ostatnich dni zespół Śląsk gościł w Rybniku trzykrotnie. Pod koniec listopada stanął u oprawy artystycznej wręczenia Czarnych Diamentów, potem wystąpił z koncertem barbórkowym nagrywanym w TZR przez TVP, a następnie dał pełny spektakl pt. „Śląsk w Europie”, prezentując na tle polskich pieśni i tańców ludowych folklor różnych krajów Europy. Kolorowy spektakl zapierał dech w piersi i dostarczył wielu artystycznych wzruszeń. Przed stojącą widownią, która zgłotała zespołowi niezwykłą owację, dyrektor RCK Adam Świerczyzna wręczył sprawującemu kierownictwo artystyczne Jerzemu Wójcikowi statuetkę wykonaną dla uczczenia 40 rocznicy TZR, z podziękowaniami za niezmienny kunszt

wykonawczy i wzruszenia. — W Rybniku, na scenie TZR, czujemy się jak w domu. I wciąż pamiętamy, że przez zespół przewinęło się wielu utalentowanych rybniczian, jak choćby Jurek Przeliorz czy Urszula Porwoł, która przed solowym występem mówiła zawsze... „To śpiwom jo, Urszula Porwoł z Rybnika...” — I zawsze dostawała oklaski, a największe w Ameryce... W rewanżu wręczył dyrektorowi RCK kalendarz z dziewczętami z zespołu oraz zestaw płyt... w razie gdyby za Śląskiem zatęsknił... Chyba jednak nie zdążymy



Adam Świerczyzna wręcza jubileuszową statuetkę dyrektorowi artystycznemu „Śląska” Jerzemu Wójcikowi.

Zdj.: r

zateknić, bo już 9 stycznia „Śląsk” zaśpiewa w kościele Matki Boskiej Bolesnej kołędzy... (r)



## Rybnickie Centrum Kultury zaprasza

### Koncert Noworoczny

w wykonaniu Filharmonii Braci Szafranków i solistów pod dyr. M. J. Błaszczyka. W programie utwory Straussa, Lehara i Kalmana.

• 7 stycznia, niedziela, godz. 17.00.

### Dziecięca orkiestra z Korei Południowej

Koncert prawie stuosobowej orkiestry Yeodo Elementary School, prywatnej, renomowanej szkoły w mieście Yeosu zwanym Perłą Południowego Wybrzeża, daje przekonanie, że muzyka jest językiem uniwersalnym. Wykonawcy to utalentowane dzieci od 6 do 13 lat z ośrodka edukacyjnego, w którym istnieje ponad 50 kół zainteresowań. Założyciel orkiestry i jej dyrygent Kim Moon mówi: „Muzykę traktujemy jak sztukę, która otwiera wiele drzwi w naszej zglobalizowanej wiosce, jaką jest świat”.

• 21 stycznia, czwartek, godz. 17.00.

### Europa moich marzeń

Muzycznie – taneczna podróż po Europie po raz drugi w Rybniku! Sukces spektaklu, o którym pisaliśmy w poprzedniej „GR”, sprawił, że

artystów z Gliwickiego Teatru Muzycznego zaproszono ponownie. Poprzez muzykę i taniec zobaczymy to, co Europa ma najpiękniejszego i najbardziej charakterystycznego. Gościnnie występuje primadonna Teatru Roma w Warszawie Grażyna Brodzińska, a towarzyszy jej plajada innych znakomitych artystów.

• 25 stycznia, poniedziałek, godz. 18.00.

### Beata Kossowska „don't harp on”

Koncert jazzowy niezwyklego tria – grającej na harmonijce ustnej Beaty Kossowskiej, basisty Marcina Przytułskiego i saksofonisty Michała Kobojka. Liderka zespołu, uznawana na świecie za jedną z najlepszych, również wśród mężczyzn, wirtuozów harmonijki, jest na estradzie wulkanem energii – gra, śpiewa, tańczy, a wydobywane przez nią z harmonijki dźwięki są niezwykle.

Koncert zainauguruje cykl comiesięcznych koncertów jazzowych w Sali Kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej.

• 30 stycznia, sobota, godz. 19.00.



Dzięki monitoringowi rynkowa choinka czuje się w tym roku bardziej bezpieczna.

**RYBNICKIE CENTRUM KULTURY**  
ogłasza nabór do  
**teatru dziecięcego.**

Spotkanie organizacyjne dzieci (od 6 do 8 lat) wraz z rodzicami odbędzie się w sali kameralnej TZR 17 stycznia 2007 roku (wtorek) o godzinie 16.00.

Zajęcia prowadzić będzie instruktor mgr Izabela Karwot

Rybnickie Centrum Kultury ogłasza uzupełniający nabór do Studia Teatralnego TZR.

Zapraszamy osoby w wieku powyżej 19 lat, posiadające talent aktorski i pragnące go rozwijać w zespole Studia Teatralnego pod kierunkiem Janusza Majewskiego.

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 8 stycznia 2007 r. o godzinie 18.00 w sali kameralnej Teatru Ziemi Rybnickiej

Zapytaj i bliżej szczegóły w dziale artystycznym Teatru Ziemi Rybnickiej, tel. 032 4228875 lub 032 4332 724.

Panowie miłe widziani!

# Rozpostart skrzydła...

**Zamyśleni, zaafelowani codziennością, goniący za sprawami dnia codziennego, rzadko zwracamy uwagę na zachodzące wokół przemiany. Nasz wzrok spoczywając przelotnie na witrynach sklepowych, rzadko kieruje się ku górze. Czasem jednak warto spojrzeć, zatrzymać się i zachwycić.**

Tak jest w przypadku królewskiego ptaka, Orła Białego, który już jakiś czas temu rozpostart swe skrzydła na facjacie rybnickiej poczty. Przechodnie, omijając „opakowany” foliami budynek, mało zwracali uwagę na toczący się remont. W końcu, w październiku br. stuletni gmach zaprezentował się w całej krasie i okazałości. Cieszy oko oczyszczona i odnowiona elewacja, najbardziej jednak zaskakuje niezwykle w swym pięknie i majestacie orzeł. Skąd się zatem wziął, i dlaczego właśnie taki?

Kiedy wybudowano w 1905 roku nową pocztę w Rybniku, ekspozycyjne miejsce w zwieńczeniu budynku zajmowała prawdopodobnie płaskorzeźba z wyobrażeniem orła z herbu państwowego Niemiec.



Reprodukcja pieczęci Rzeczypospolitej Polskiej z 1919 roku.



Projekt herbu Rzeczypospolitej Polskiej autorstwa Zygmunta Kamińskiego z 1927 roku.



Herb Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany w Konstytucji z 1952 roku.

Zachowane pocztówki i zdjęcia z tego okresu przekazują obraz dość nieczytelny i trudny do interpretacji. Pewnym wydaje się jedno – godło nie było barwne i stąd jest tak mało widoczne na robionych z oddali fotografiach. Umieszczenie symbolu państwa na budynku urzędowym nie budzi żadnych wątpliwości i jest zgodne z ówczesnymi przepisami pocztowymi. Wydaje się, iż w tej postaci wspomniana płaskorzeźba przetrwała do roku 1921 lub 1922. Są to daty graniczne związane z wydarzeniami z lat 1914–1918, a więc czasem I wojny światowej, która w konsekwencji przyniosła dla Górnośląska zrywy powstańcze oraz plebiscyt w 1921 r. Dopiero jednak w rok później, 4 lipca 1922 r., Rybnik znalazł się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Zatem, dopiero w tym czasie budynek wszedł w posiadanie poczty polskiej i mógł być oznakowany polskim herbem państwowym. Polskie przepisy pocztowe dopuszczały korzystanie z różnorodnych opracowań graficznych orła. Samo godło, Orzeł Biały w herbie państwowym, zmieniało się. Po godle obowiązującym w latach 1919–1927, uchwałą Sejmu za obowiązujący przyjęto wizerunek orła według projektu Zygmunta Kamińskiego. Niestety, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy któryś ze wspomnianych orłów znalazł swe miejsce na

rybnickiej poczcie; pewnym może być tylko jedno – zniknął stamtąd orzeł niemiecki. I znów brak ikonografii zarówno z okresu międzywojennego, jak i czasu wojny, staje na przeszkodzie, by pokazać jakie zachodziły zmiany w tym miejscu, a że takie były, nie ulega wątpliwości. Po roku 1955, czasie, gdy dekret z rady Państwa Rzeczypospolitej Ludowej określił wygląd orła w herbie państwa, na facjacie rybnickiej poczty wymalowano



Na fasadzie poczty widnieje orzeł ze sztandaru pocztowców rybnickich z 1923 roku.

Orla Białego bez korony. Ten wizerunek towarzyszył rybniczynom do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Wówczas to mocno już sfatygowanego, wyblakłego orła bez korony, zastąpił nowy wizerunek, obowiązujący od 1989 r. Mimo, iż poprawny, nie przyciągał uwagi patrzącego.

Konieczność restauracji malowidła podczas tegorocznego remontu, wymagała decyzji jak tego dokonać. Możliwością było kilka. Naturalnym byłoby pozostawienie na gmachu Poczty Polskiej herbu państwa, dobrym byłoby też umieszczenie tu orła górnośląskiego, zatem skąd nagle pojawił się taki, a nie inny wizerunek, i czy ma on jakikolwiek związek z Rybnikiem?

Odpowiedź jest po trzykroć twierdząca. Orzeł jest rybnicki, pocztowy, i na dodatek pochodzi z czasu, kiedy mógł nareszcie zaistnieć. Jego pierwowzór wyhaftowano na sztandarze Związku Pocztowców, Telegrafistów i Telefonistów Koła Miejskowego w Rybniku, który pocztowcy ufundowali w roku 1923. Uroczyste poświęcenie sztandaru miało miejsce 1 czerwca 1924 r. Cenny ten dla poczty zabytek jest również ściśle związany z samym budynkiem. Czyż nie jest niezwykle fakt, że w czasie okupacji hitlerowskiej swój sztandar rybnicki pocztowcy ukrywali właśnie na poczcie. Tu, w pomieszczeniach zajmowanych przez niemieckie władze pocztowe, ukryty za szafą biblioteczną przetrwał dwa lata, nim Niemcom udało się ustalić, że gdzieś schowany jest polski sztandar. Wówczas z narażeniem życia, rybniczyn Aloyz Bilka zabrał go do swego mieszkania i przechowywał do końca wojny. Dalsze, powojenne losy sztandaru są bliżej nieznanne. Być może, podobnie jak przed wojną uczestniczył w pocztowych uroczystościach, jest to jednak mało prawdopodobne ze względu na przeobrażenia ideologiczne i ustrojowe w Polsce. Nie dość, że orzeł był ukoronowany, to jeszcze na odwrotnej stronie płatu wyobrażono scenę Zwiastowania. To nie mieściło się w socjalistycznej konwencji. Dlatego też dobrze się stało, że rybnicki aktyw związkowy postanowił przekazać cenną dla siebie pamiątkę do Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. Miało to miejsce





Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze, rybnickie Muzeum reaktywowało swoje wydawnictwo pod nazwą Zeszyty Rybnickie. Numer trzeci otrzymała monografia Elżbiety Bimler-Mackiewicz pt. „Rybnik – znaki samorządnych wspólnot”.

O zajęcie się kwestią znaków dzielnic miasta, wcześniej podrybnickich wsi i osad, zwrócili się do autorki samorządowcy przymierzający się do tworzenia statutów dzielnic. Chcieli je opa-

## Znaki samorządnych wspólnot

# Między pieczęcią a herbem...

trzyć stosownymi znakami lokalnej wspólnoty, którymi można się posługiwać w celach reprezentacyjnych lub promocyjnych. Dla członka Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, jakim jest E. Bimler-Mackiewicz, temat okazał się też kuszącym, co praco- i czasochłonnym. Należało bowiem dotrzeć do wszystkich dostępnych historycznych źródeł, by zbadać pierwsze i kolejne znaki identyfikujące podrybnickie miejscowości, najczęściej w formie pieczęci opatrzących piśmiennicze zabytki. Statuty nie mogły czekać, ale Rybnik otrzymał profesjonalną publikację opatrzoną naukowym aparatem i bibliografią, opisującą ewolucję znaków lokalnych wspólnot, których elementy złożyły się ostatecznie na znak dziś obowiązujący. Rozdział pierwszy traktuje o znaku wspólnoty jaką jest miasto, mające tytuł prawny do używania herbu. Następnie poja-

wiąją się w alfabetycznym porządku dzielnic Rybnika. Dziewięć z nich nie posiada swoich znaków wspólnot w ogóle, a znaki graficzne jakimi się posługują, są co najwyżej logo dzielnicy, niezgodnymi z zasadami heraldyki. I to, zdaniem autorki, należałoby uzupełnić.

Oficjalna promocja książki odbyła się w Muzeum w obecności wiceprezident Ewy Ryszki i innych gości, wśród których byli radni i przedstawiciele rad dzielnic. E. Bimler-Mackiewicz podzieliła się z uczestnikami spotkania „naukową kuchnią” i przybliżyła tematykę swojej publikacji w krótkim sfragistyczno-heraldycznym czyli traktującym o pieczęciach i herbach, wykładzie. Na razie jednak nie zdradzimy więcej bardzo interesujących faktów, dzięki którym nasza wiedza historyczna o dzielnicach może być większa. **Od stycznia 2007 roku „GR” publikować będziemy cykl artykułów autorki książki popularyzujących wiedzę o znakach samorządnych wspólnot czyli poszczególnych dzielnic miasta.** (r)



Sfragistyczno-heraldyczny wykład Elżbiety Bimler-Mackiewicz.

Zdj.: r

w niedzielę 24 listopada 1963 r., gdy 48-osobowa grupa rybnickich związkowców spotkała się z pocztowcami wrocławskimi. Od tego czasu rybnicki sztandar eksponowany był na wystawie stałej w tej unikalnej placówce muzealnej. W roku bieżącym na krótko powrócił do Rybnika będąc ozdobą wystawy czasowej „Znaczkę pocztowe, stemple i materiały propagandowe z okresu Plebiscytu na Górnym Śląsku”, zorganizowanej przez Muzeum w Rybniku z okazji 85. rocznicy plebiscytu. Na publikację sztandaru w okazjonalnym wydawnictwie wyraził zgodę właściciel – Muzeum Poczty i Telekomunikacji.

Właściwie należałoby opowieść zakończyć stwierdzeniem, iż po raz kolejny historia zatoczyła koło, a jej kulminacją jest dzieło konserwatorek dzieł sztuki z Krakowa, pań Anny Pawlus i Anny Janickiej-Fecke, zdobiące, odrestaurowany, piękny gmach rybnickiej poczty.

**Od redakcji:** Opowiedziana historia ma wiele luk i niejasności. Mamy nadzieję, że czytelnicy pomogą ją dopełnić. Prosimy o kontakt z redakcją lub autorką artykułu, kustoszem dyplomowanym Muzeum w Rybniku.

**Elżbieta Bimler-Mackiewicz**

## Tylko nie pal!

**Papierosów również, ale głównie apelujemy o niepalenie w domowych kotłowniach tworzyw sztucznych.**

W mieście, gdzie stworzono warunki do selektywnej zbiórki śmieci, proceder taki jest dowodem albo bardzo złej woli, albo braku elementarnej ekologicznej świadomości, albo, co gorsza, kompletnej głupoty. Po przeciwieś spalając, najczęściej pod osłoną nocy, przysłowiowe „plastiki”, nie robimy na złość straży miejskiej czy „komunalce”, ale podsuwamy „zgnite jajo” nie tylko sąsiadowi, ale przede wszystkim samym sobie... Toksyczne związki, jakie uwalniają się w procesie spalania, są dla nas zabójcze. Palone PCV wydziela chlorowodor i w połączeniu z wodą (deszcz, mgła) tworzy kwas solny; tworzywa poliuretanowe wydzielają w spalaniu cyjanowodór, tworząc z wodą kwas pruski – jedną z najsilniejszych trucizn. W wyniku spalania politereftalanu etylenu czyli popularnych plastikowych butelek zwanych PET-ami, ale i innych tworzyw, powstają dioksyny, furany czy fosgen – bardzo toksyczne, rakotwórcze związki chemiczne, powodujące również zwyrodnienia w rozwoju embrionalnym i płodowym oraz zaburzenia genetyczne. Mało?! Proszę bardzo: obniżają ponadto odporność organizmu, zaburzają proces wzrostu, uszkadzają wątrobę i układ oddechowy, powodują choroby skóry... Nie można na ten problem patrzeć z perspektywy „kilku” naszych spalonych PET-ów, nylonowych worków, jednorazowych kubeczków czy opakowań po serkach i jogurtach, bo gdy tylko rusza „sezon grzewczy”,

widac jak ogromna jest skala zjawiska: co rusz obserwujemy, jak z któregoś komina wali ciemny, gryzący i drażniący powonienie dym, a upominany sąsiad problem bagatelizuje. W sytuacji, kiedy z powodów ekonomicznych wiele domowych kotłowni nadal spala nie najwyższej jakości węgiel, wypuszczając do atmosfery dwutlenki węgla i siarki, o pyłe nie wspominając, nie dokładajmy tworzyw, których miejsce jest w odpowiednio oznaczonym kontenerze na śmieci.

Wyższym stopniem świadomości ekologicznej jest unikanie opakowań z tworzyw sztucznych, choć to wciąż bardzo trudne. Sklepy zarzucają nas plastikiem i jeśli już nie można kupić sałatki śledziowej bez opakowania z tworzywa, używajmy przynajmniej bawełnianych czy lnianych siatek lub toreb papierowych i nie przynosimy do domu dziesiątek reklamówek i tzw. „zrywki” czyli woreczków foliowych w rulonach, do których kasjerka pakuje nam zakupy. Tworzywa są niepodatne na biodegradację: PCV zalega w glebie 500 lat podobnie jak pampersy, wymienne wyżej „zrywki”, 7000 lat (!), jednorazowe kubki 1000 lat. Kiedy w sklepach spadnie popyt na plastikowe torby, przemysł przestanie je produkować...

I nie patrzmy na wielkie fabryki i firmy – trucieli, w porównaniu z którymi naszych „kilka” spalonych PET-ów wydaje się drobiazgiem. Działajmy ekologicznie na naszą własną, choćby niewielką skalę, bo ograniczanie tzw. niskiej emisji pyłów i innych zanieczyszczeń leży w naszym zasięgu. **A więc nie pal tworzyw sztucznych!** (r)

## Kiedy słowo staje się bronią

... pojedynek literacki jest nieunikniony. Od czterech lat młodzi rybniczanie rywalizują w edukacyjno – artystycznym przedsięwzięciu pod nazwą „Pojedynek na słowa”. Ujawnia on talenty muzyczno – aktorskie i uwrażliwia, a zdaniem pomysłodawcy imprezy Wojciecha Bronowskiego, każdy sposób na upowszechnianie poezji wśród młodzieży wart jest realizacji.

W tej edycji imprezy, jako pierwsi naprzeciw siebie stanęli uczniowie V LO z ZSP nr 3 i Zespołu Szkół Ekonomiczno–Usługowych, ale pojedynek rozpoczął się od występu zaproszonych gości – studentki filologii angielskiej, dwukrotnej uczestniczki „Pojedyńku...”, laureatki festiwalu OFPA Anny Pawlus (na zdj.) oraz artystki scen krakowskich Jagi Wrońskiej. Obydwie zachwyliły swoją interpretacją utworów, a ta ostatnia zasiadła też w jury, by wspólnie z Jadwigą Demczuk–Bronowską, Maciejem Szczawińskim i Kazimierzem Niedzielą oceniać wokalne i recytatorskie talenty uczestników pojedynku. Uczniowie V LO postawili na najbardziej znane utwory muzyczne i literackie, z kolei młodzi ludzie z ZSE-U byli bardziej kreatywni w doborze repertuaru, co przyniosło im zwycięstwo w tej rywalizacji.

— W „Pojedyńku na słowa” nie ma przegranych, bo zwycięża poezja — przekonywał prowadzący imprezę W. Bronowski, a potwierdziła to



W „Pojedyńku na słowa” rywalizują dwie szkolne drużyny, których członkowie popisują się swoimi wokально–recytatorskimi umiejętnościami...  
Zdjęcia: s

rybnicka młodzież sięgając po twórczość Grochowiaka, Kofty, Asnyka, Gałczyńskiego, Lipskiej i Leśmiana. Pojedynki półfinałowe odbędą się w 19 i 26 stycznia, a finał zaplanowano na 2 lutego. (S)

## Akademia mała, osobowości duże

Niewdzięczna jest rola osoby, która przyjechała w zastępstwie. Jednak tym razem nikt nie żałował, że zamiast Grzegorza Miecugowa w Małej Akademii Dziennikarskiej pojawił się inny dziennikarz stacji TVN, reporter „Faktów” Paweł Pluska. — *Wiem, że czekaliście na Grzegorza, ale ja jestem wyższy, przystojniejszy i nie noszę takich dziwnych butów jak on — żartował, ale udzielił też młodzieży wielu cennych porad.*

— *Najważniejszy jest obiektywizm. Nie chcemy „dokopywać” PiS-owi, PO czy SLD. Piętnujemy głupotę* — mówił młodym słuchaczom akademii, którzy tłumnie stawili się w Klubie Energetyka Fundacji Elektrowni Rybnik. P. Pluska tłumaczył, że w dziennikarstwie ważne jest, by mieć to „coś”; warto więc znaleźć swoją mocną stronę – napisać kilka tekstów do

lokalnych pism, spróbować sił w studenckim radio, zmontować jakiś materiał... Sam chciał być prawnikiem, a został dziennikarzem; pracował w RMF FM i Radiu Zet, zaliczył epizod w TV Puls, a od pięciu lat jest związany z TVN i regularnie przygotowuje materiały do „Faktów”. Zazwyczaj są to relacje z Sejmu, ale nie tylko. O pracy, która pochłania większą część jego życia, mówi, że jest wyjątkowa – pozwoliła mu uczyć się języka w Australii, latać śmigłowcem Black Hawk w Iraku, a na Ukrainie ... przyjmować razy od krewkiej starszej pani, zwolenniczki Janukowycza. O swojej pracy mówił barwnie, ciekawie, z radiową swadą i telewizyjnym zacięciem. Anegdotami sywał jak z rękawa, ale dzielił się też spostrzeżeniami na temat polityków i powstawania dziennikarskich materiałów. Czasami rządzi przypadek, jak wtedy, gdy zamiast o podwyżce energii zrobił materiał o psach prezydenta Kwaśniewskiego, wożonych na spacer przez „BOR-owików”. Pluska przedstawił też garść faktów o „Faktach” – nowoczesnym studio, samodzielnym montowaniu materiałów, różnicach w pracy Tomasza Lisa i Kamila Durczoka oraz dziennikarskich wpadkach, kiedy zasłynął z pewnej przysłówki relacjonując wypadek helikoptera z premierem Millerem na pokładzie. Młodzi ludzie wprost zasypywali dziennikarza pytaniami, dzięki czemu dowiedzieli się co w telewizyjnym języku oznacza „setka” i „off” i jak trudno było

Gościem Małej Akademii Dziennikarskiej był reporter TVN-u Paweł Pluska, który tego dnia poczuł się jak gwiazda...  
Zdj.: s.

pokazać Wadowice po śmierci papieża. Mówił też o przyzwoitości w zawodzie dziennikarza, w której kluczem jest wrażliwość.

— *Czy ktoś w Warszawie słyszał, że w Rybniku od trzech kadencji urzęduje jeden prezydent, że budujecie kanalizację za unijne pieniądze i drogi. Nikt!* — mówił Pluska, dlatego chciałby więcej czasu spędzać poza Warszawą i robić materiały o innych miastach, gdyż świat z perspektywy „warszawki” wygląda zupełnie inaczej. — *Nie dajcie sobie wmówić, że w Warszawie was zjedzą, że jesteście gorsi, bo pochodzicie z małych miejscowości. To nieprawda świat należy do was!* — zapewniał pochodzący z Łowicza P. Pluska.

Młodzież może wyleczyć się z kompleksów jeżeli będzie pewna siebie, a pomaga im w tym Mała Akademia Dziennikarska. To cykl zajęć warsztatowych dla młodych ludzi zainteresowanych dziennikarstwem, a tych nie brakuje. Jak mówi ich organizatorka, dziennikarka Karina Sieradzka, bierze w nich udział 200 osób z Rybnika, Jastrzębia, Wodzisławia, grupa gimnazjalistów z Pieców, a także młode osoby z Domu dzieci i młodzieży w Ostrawie. Zajęcia w akademii prowadzą dziennikarze Adrian Karpeta, Rafał Jabłoński, Mirosława Książek i Tomasz Raudner, a Polacy mieli już możliwość poznania czeskich mediów. Gośćmi Małej Akademii Dziennikarstwa będą jeszcze Mariusz Szczygieł, Paweł Sztompke, Anna Marszałek i Andrzej Turski. Rewelacja, czyli używając jednego z ulubionych słów P. Pluski – „miodzio”.

(S)





# Być jak van Gogh

— *Trzeba malować rzeczy nie takie, jakie są w istocie, ale jak się je czuje* — twierdził Vincent van Gogh. Opinią mistrza kierowali się uczestnicy XIV Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki, któremu van Gogh patronuje.

37 autorów z kraju i z zagranicy w swoich 78 pracach malarskich i rzeźbiarskich oraz grafikach potwierdziło, że tworząc, uczucia stawiają na pierwszym miejscu. O ich wrażliwości można było przekonać się podczas „Finisażu” czyli wernisażu podsumowującego konkurs, który odbył się w Klubie Energetyka. Od dwóch lat Ogólnopolski Konkurs Sztuki adresowany jest nie tylko do artystów amatorów, i jak wszyscy zgodnie podkreślają, zmiana ta wyszła mu na dobre, a poziom artystyczny prac znacznie się podniósł, zwłaszcza w malarstwie. — *Przecież sztuka jest jedna* — przekonywał juror, artysta malarz ze Szwecji Jerzy Przybył. — *Prace potwierdzają, że zaciera się granica między twórcami profesjonalnymi a nieprofesjonalnymi* — dodaje inny juror, krakowski artysta Władysław Kawęcki. — *Zwycięzcy najlepsi i jak wynika ze stosowanych technik, najpracowitsi, choć może nie musieli, jak van Gogh wstawać o czwartej rano, by iść w pola malowane; chociaż czemu nie – tylko zdecydowanie i płomienna praca czyni mistrza* — mówił komisarz wystawy i konkursu, pomysłodawca całej imprezy Marian Bednarek. Ci najlepsi to Grażyna Zarzecka-Czech z Rybnika nagrodzona za cykl 4 prac olejnych i ex aequo Marek Idziaszek z Rudy Śląskiej, autor prac malarskich na szkle. Dwie równorzędne pierwsze nagrody w dziedzinie grafiki zdobyli Rudolf Riedel z Niemiec i rybniczanka Michalina Wawrzyczek. Na uznanie jurorów zasłużyła też praca w marmurze pt. „Zaślubiny z wiatrem”, autorstwa Waldemara Kantnera z Głuchołaz. Wyróżnienia w konkursie trafiły również do rybniczanki – Marzeny Kuczery i Arkadiusza Mitko.

Wiadomo już, że za rok, z okazji 15-lecia konkursu, w Muzeum Śląskim prezentowana będzie wystawa laureatów wybranych ze wszystkich edycji imprezy. Póki co licznie zebrana publiczność podziwiała wyjątkowe prace. — *Dziś są one już zupełnie inne niż wtedy, gdy były oceniane. To ich atut. Codziennie można patrzeć na daną pracę, a ona zawsze będzie inna. Dlatego warto je kupować* — mówiła jurorka, znawca sztuki, pracownik Muzeum Śląskiego w Katowicach Maria Fiderkiewicz. — *Nie martwcie się, wasze prace na pewno znajdą nabywców, dziś modne staje się kupowanie na raty. Chętnie bym się zadłużyła...*

(S)

Wśród laureatów konkursu byli też rybniczanie.



Publiczność podziwiała prace wykonane w różnych technikach przez twórców nie tylko z całej Polski, ale również i Niemiec.

Zdjęcia: s.

## Zaprosili nas

- **Stowarzyszenie Kulturalne „Kontur”** na spektakl tańca – „Dance Nicolai” do Sali Teatru Korez w Górnośląskim Centrum Kultury (8 grudnia).
- **Rybnickie Centrum Kultury** na otwarcie jubileuszowej wystawy malarstwa z okazji 25-lecia działalności Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza” (8 grudnia, więcej w następnym numerze).
- **SP nr 13** na V edycję Międzyszkolnego konkursu wiedzy o regionie (8 i 11 grudnia).
- **Muzeum** na wernisaż wystawy „Stan wojenny z perspektywy 25 lat” i wykład płk. Tadeusza Dłuzynskiego „Pułkownik Ryszard Kukliński – bohater czy zdrajca?” (13 grudnia).
- **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna** na promocję tomiku poezji s. Ewy Pyzik (14 grudnia).
- **Przedszkole nr 17** na wieczór wigilijny (14 grudnia).
- **Rada Dzielnicy Maroko–Nowiny** na spotkanie oplatkowe mieszkańców (15 grudnia, więcej w następnym numerze).
- **Kawiarnia „Cafe Julia”** na Barbórkę (2 grudnia), Mikołajki (6 grudnia), koncert zespołu KIVI (8 grudnia), wernisaż fotografii Iwony Woźniak i występ gitarowy Jarka Dobosza (15 grudnia) oraz wieczór kolęd, w którym może wziąć udział każdy kto gra, śpiewa, recytuje... (wszystko na temat Świąt Bożego Narodzenia, 20 grudnia, godz. 19:33).

## Uniwersytet III Wieku zaprasza na zajęcia do swojej siedziby, przy ul. Sobieskiego 15, tel. 032 755 79 90

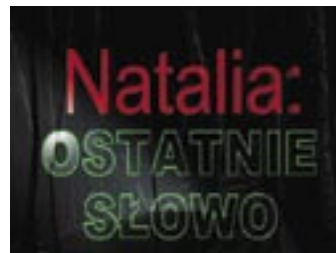
### Program zajęć na styczeń 2007

- **3.01., śr., godz. 13.30** – Otwarcie wystawy autorskiej Czesławy Kotulskiej, pt. „Jesień i zima w fotografii”; kurator wystawy M. Budny-Malczewska;
- **4.01., czw., godz. 11.00** – „Beethoven – ojciec hymnu Europy” – Bolesław Motyka;
- **8.01., pon., godz. 10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Szczepan Balicki;
- **11.01., czw., godz. 11.00** – „Cogito” – „Moje podróże – Stany Zjednoczone, wspomnienia, refleksje, fascynacje i rozczarowania” – mec. Janusz Grzybczyk;
- **11.01., czw., godz. 13.30** – Spotkanie solenizantów miesiąca stycznia;
- **18.01., czw., godz. 10.00** – „Dzień Babci i Dziadka”; występ dzieci z Ogniska Muzycznego w Rybniku;
- **18.01., czw., godz. 11.30** – „Homo viator – jako motyw literacki” – Alicja Godlewska;
- **24.01., śr., godz. 10.00** – Dyżur prawniczy – mec. Janusz Grzybczyk; **godz. 13.30** – „Cholesterol dobry i zły” – dr Astrid Koterwa;
- **25.01., czw., godz. 11.00** – „Humanizacja techniki” – prof. dr Joachim Koziol dyrektor oddziału Politechniki Śląskiej w Rybniku

## Klub Filmu Niezależnego z Rybnika realizuje kolejne odcinki serialu „Natalia: ostatnie słowo”.

To kryminalno-obyczajowa opowieść, z elementami absurda i groteski i horroru, realizowana przez Klub Filmu Niezależnego już w latach 2003–2004. Do tej pory powstało 15 odcinków, które prezentowano w Śląskiej Telewizji Kablowej i Telkab TV. Z początkiem grudnia ruszyła realizacja kolejnych odcinków.

Akcja serialu toczy się w Rybniku, a historia opowiada o morderstwie 16-letniej Natalii. Dwaj inspektorzy Arkadiusz Sanek i Robert Schmitt szukają odpowiedzi na pytanie kto jest mordercą dziewczyny. Dotychczasowe odcinki prezentowane są przez portal [www.rybnik.com.pl](http://www.rybnik.com.pl) (dział video). KFN zaprasza wszystkich fanów filmu offowego do przeżycia kryminalnej przygody i komentarzy na temat serialu.



# Cwitary od Dzieciątka

**W** Islandii i innych europejskich krajach stynących z hodowli owiec, już kilkuletnie dzieci uczą się sztrykowania. Na Śląsku ta sztuka wyrabiania ubrań z wełnianej włóczki rozpowszechniła się około dwieście lat temu. Zdarzyło się to w czasach, kiedy nasz region był częścią Prus, a potem cesarstwa niemieckiego. Podobnie zresztą było na Kaszubach i Wielkopolsce, bo i te ziemie, podobnie jak Śląsk, były w przeszłości pod niemieckimi wpływami. Na tych ziemiach używa się, podobnie jak na Śląsku, słowa „sztrykowanie”, a nie „dzierganie”, „plecenie” czy „robienie na drutach”. Bo jak mawiała moja staro ciotka: „Na drutach robią ptoki!”

**M**ożna powiedzieć, że sztrykowanie na Śląsku jest tak samo stare jak uprawa kartofli. Pod koniec XVIII wieku rządzący Śląskiem król Prus nakazał – pod surową karą – uprawianie kartofli, chcąc w ten sposób zlikwidować niedobory żywności. Za drugą drogę do dobrobytu uznano oświatę – w końcu było Oświecenie. Prusacy w 1794 roku wprowadzili zatem na Śląsku przymus szkolny. Był to nakaz obowiązkowego posyłania dzieci do szkoły. Chodziło oczywiście nie o jakieś wielkie kształcenie, ale o podstawową edukację w szkołach ludowych. Ówczesna praktyka szkolna była dosyć swobodnie interpretowana, bo dziecko miało się uczyć odpowiednio do swojego stanu i zdolności.

**Ś**lązoki za pruskich czasów musieli więc do szkoły chodzić. Była to szkoła bardzo praktyczna. Bo oprócz „pisanio, czytanie i rachowanie”, dzieci uczyły się wielu bardzo przydatnych rzeczy: szczepienia drzewek, gotowania czy uprawy kwiatów i warzyw w przyszkolnych ogródkach. Uczono się też sztrykowania. Potwierdza to kronika szkoły w Orzepowicach. W tej dzisiejszej dzielnicy Rybnika szkołę założono już w 1777 roku. Z przełomu XVIII i XIX wieku znamy nawet nazwiska orzepowickich „szulmajstrów”, czyli nauczycieli. Byli to między innymi Szurman, Ulman i Mais. Nauczyciele ci mieli biegle opapanowaną sztukę sztrykowania i tego po całych dniach uczyli

swoje dzieci. A sztrykowanie na owe czasy było bardzo modne i rodzice chętnie posyłali swoje pociechy do szkoły. Trzeba też dodać – choć to może dzisiaj dziwić – że omawiane sztrykowanie było wówczas uważane za głównie „chłopsko robota”. Jak te czasy się zmieniają! Przecież dzisiaj twierdzi się na odwrót, a nawet udowadnia, że kobiety mają do tego więcej cierpliwości.

**S**tarsze Ślązoczki świetnie do dziś znają tajniki sztrykowania. Sztrykować umięją wszystkie kobiety w mojej rodzinie. I nie mam tu na myśli tak prostych rzeczy jak szaliki. Sztuką bowiem jest robienie roztomajtych wzorów na swetrach czy czopkach. Natomiast do mojej babci często przychodziły sąsiadki, bo sobie zapomniały różnych trudniejszych „knifów”. Pamiętam to dokładnie. Tłumaczyła sąsiadkom jak usztrykować rękawiczki z palcami albo piętę w fuzekli, czyli skarpecie. Bo to jest sztuka!

**S**kooro więc dawniej sztrykowane oblyczki były uważane za piękne, modne i praktyczne, to też ludzie darowali je sobie w prezentach. Pamiętam, że mnie zawsze na urodziny – które mam w lutym – dawano sweter, czapkę, szalik i rękawiczki, zrobione z tej samej wełny i z tym samym wzorkiem. Wszyscy potem wmaiwiali mi, że to bardzo elegancki usztrykowany komplecik. A ja – jak to dziecko – uśmiechałem się kurtuazyjnie i wypatrywałem, czy oprócz tego dostanę jeszcze jakąś zabawkę. Ale ja nie

byłem wyjątkiem. Sztrykowane prezenty dostawali też inni. Przykładowo moja babcia dawała wszystkim swoim ciotkom usztrykowane galoty. Były to długie po kolana grube majtki na zimę – no bo „w zima je na dworze zima!”.

**N**a zdjęciu widzimy pewną rodzinę z Chwałowic. Fotografię zrobiono we Wilijo po wieczery około 1935 roku. Akcja toczy się w śląskiej izbie. W tle widzimy zasłane łóżko, na ścianach obraz Matki Boskiej, św. Józefa i mały obrazek św. Antoniczka. Stoi oczywiście również choinka. Jest ustrojona bombkami, lametą i zapalonymi świeczkami. Koło choinki siedzą rodzice, a za nimi dwie starsze siostry. Na przodku zaś widzimy siedzących na ryczkach trzech synów. Każdy z nich w cwitrze z tej samej wełny. To ich prezenty od Dzieciątka.

**D**zisiaj, kiedy większość ubrań jest robiona maszynowo, sztrykowane cwitary i inne cudeńka, stają się znów poszukiwane. Ale czy sztrykowane prezenty wrócą do łask? Przecież coraz mniej Ślązoków potrafi sztrykować. Jedyna nadzieja pozostaje więc w rękach Dzieciątka. Może przyniesie nam jaki usztrykowany cwiter, a może tylko jegliczki, czyli druty do sztrykowania? A dyć uczcie się sztrykować!

**Tekst i fotokopia: Marek Szoltysek**



*Rodzina uśmiechniętych Ślązoków. Wszyscy radują się z prezentów od Dzieciątka.*



# Wielki album Rybnika (cz. 48)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające losy Rybnika i rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na zdjęciu wydarzeń, rzeczy i osób. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze.

Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku, zapłacimy 10,00 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. **Za powierzone nam zdjęcia – dziękujemy!**



**Zdjęcie 48/1**

Fotografię wykonano podczas II Wojny Światowej, najprawdopodobniej na terenie Chwałowic lub w najbliższej okolicy. Zdjęcie – z braku lampy błyskowej – zrobiono na dworze, na mrozie i śniegu.



**Zdjęcie 48/2 i 48/3**

Dwie świąteczne pocztówki z początku XX wieku odnalazł Adam Grzegorzek w opuszczonym i zniszczonym domu na terenie Chwałowic.



**Zdjęcie 48/4**

Zdjęcie otrzymaliśmy dzięki uprzejmości pani Joanny Kucharczak z Kamienia. Fotografia pochodzi z lat międzywojennych i przedstawia uczestników polowania w okolicach Kamienia i Golejowa.



## Barbórkowe bieganie

W czasie, gdy polscy siatkarze walczyli w Japonii z Brazylią o złoty medal mistrzostw świata, 238 zawodników pokonywało dystans 10 kilometrów II Biegu Barbórkowego, którego organizatorem było CRR „Bushido”.

Najstarszymi zawodnikami biegu byli: w kategorii kobiet Anna Kapuścińska (54 lata), mężczyzn – Kazimierz Łopatka (71 lat), a zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali Tomasz Chawawko z Dębna (klasyfikacja generalna mężczyzn), Beata Szyjka z Raciborza (klasyfikacja generalna kobiet), Mirosław Gołębiewski i Ewa Fliegert (klasyfikacja mieszkańców Rybnika). Najlepszym „górnikiem” biegu został Jerzy Zawierucha z Rybnika.



## Olimpiady Specjalne

### Graj w koszykówkę i...

Czwarty już Regionalny Turniej Koszykówki Zunifikowanej Olimpiad Specjalnych odbył się na hali sportowej Zespołu Szkół Ekonomiczno–Usługowych w Rybniku.



Pomysłodawcą i zarazem organizatorem turnieju, którego ideą jest integracja osób niepełnosprawnych ze zdrowymi, była sekcja terenowa „Fair Play” z Rybnika. Na tegoroczne wezwanie do gry odpowiedziało 10 drużyn z terenu całego Śląska, m.in. z Rudy Śląskiej, Tychów, Jastrzębia Zdroju, Wodzisławia Śląskiego czy Zabrze. Cały turniej bez porażki wygrała sekcja terenowa Halembianka z Rudy Śląskiej. Kilka dni wcześniej podobny turniej odbył się w Żorach. Tam bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy „Fair Play” (na zdj.), którzy zostali zwycięzcami swojej grupy sprawnościowej.

W grupie tej trzecie miejsce zajęł Promyk Rybnik. Sportowcom kibicowali zaproszeni przedstawiciele Urzędu Miasta i środowiska oświaty, w tym szkolnictwa specjalnego, stowarzyszeń pracujących na rzecz osób niepełnosprawnych i placówek wychowawczo–opiekuńczych.

### ...pływają

14. Regionalny Mityng Pływacki Olimpiad Specjalnych odbył się na pływalni Fundacji Elektrowni Rybnik. Jego organizatorem była sekcja terenowa „Promyk” działająca przy Szkole Życia w Rybniku. W tych szczególnych zawodach pływackich wystartowało ponad 100 zawodników z 16 sekcji terenowych. Najmłodszy mieli 7 lat, najstarsi – ponad 30. Łącznie ze sztafetami rozegrano 47 wyścigów, a zaraz po ich zakończeniu dekorowano zwycięzców. Zdobywcy złotych medali otrzymali przepustki do zawodów ogólnopolskich. Jak zwykle rywalizacji niepełnosprawnych sportowców towarzyszył głośny doping uczniów prawie 20 rybnickich szkół.

Na rozegranych w czerwcu w Warszawie krajowych igrzyskach zdobywając dwa złote medale, pływak Promyka Rybnik Damian Wojciechowski wywalczył prawo startu w letnich igrzyskach olimpiad specjalnych, które na przełomie września i października 2007 roku odbędą się w Szanghaju. Pojedzie tam również tenisistka Promyka Monika Wieczorek.

... a po nim dekoracja zwycięzców.

## Gimnazjalistka mistrzynią świata

Jagoda Słowik, uczennica Gimnazjum nr 3 w Rybniku, została mistrzynią świata w wyciskaniu sztangi leżąc. Na zawodach

International Cup w Jaslovskich Bohunicach na Słowacji, rybniczanka wystartowała w kategorii wiekowej 13–15 lat i wagowej do 56 kg. Z rekordem życiowym 71 kg nie tylko zwyciężyła, ale i ustanowiła rekord świata. Na co dzień jest zawodniczką klubu sportowego GKS Chwałowice, gdzie pod okiem trenera Marcina Heroka od kilkunastu miesięcy uprawia tę dyscyplinę sportu. Do tej pory miała na swoim koncie tytuły mistrzyni Śląska oraz Słowacji. W przyszłym roku, poza zdaniem z dobrym wynikiem egzaminów gimnazjalnych, ma w planie wystartować w Mistrzostwach Europy i Świata.



## Modelarze nagrodzeni

Uczestnicy kółka modelarstwa kartonowego działającego w Domu Kultury w Niewiadomiu wzięli udział w VI Konkursie Modeli Kartonowych o Puchar Wójta Gminy Przeciszów.

Rybniczanie wystawili do konkursu 15 modeli oraz kolekcję 6 modeli (samolotów Spitfire), przygotowywanych pod okiem instruktora zajęć Grzegorza Wali. W Przeciszowie I miejsce w kategorii statki i okręty zajęli Szymon Sójka i Kacper Przybyła, przed Szymonem Odrzygóźdźem i Dawidem Ćmokiem, który był trzeci również w kategorii pojazdy gąsienicowe. II miejsce w dwóch kategoriach – samoloty jednosilnikowe i wielosilnikowe zdobył Piotr Skrzypek.





**Ośrodek Rekreacji i Rehabilitacji „Bushido” w Rybniku obchodzi w tym roku 10 urodziny. Sama idea jego powstania pochodzi już z lat 70. Wówczas grupa osób działających w Ognisku Specjalistycznym TKKF „BUSHIDO” postanowiła rozbudować swą siedzibę i stworzyć ośrodek, który funkcjonowałby w oparciu o filozofię dalekowschodnich sztuk walki.**



Nazwa pochodzi od średniowiecznego kodeksu honorowego samurajów, głoszącego zasady wierności, odwagi, szacunku, lojalności, hartu ducha, prawości, etyki i dbałości o zdrowie. W 1983 roku formalnie powstało ognisko specjalistyczne TKKF „Bushido” jako struktura Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Przez wiele lat na terenie osiedla Nowiny, działał klub karateków o nazwie „Bushido”. To właśnie jego członkowie byli pomysłodawcami rozbudowy siedziby. — *Niestety, zmiany w naszym kraju w latach 90., uniemożliwiły zakończenie inwestycji – zaczęło brakować środków i czyniliśmy wysiłki, by doprowadzić budowę przynajmniej do takiego stanu, by następne władze nie mogły przerwać rozbudowy i przynajmniej to nam się udało.* — wspomina jeden z pomysłodawców rozbudowy „Bushido” Lech Gęborski. W końcu inwestycję przejął Urząd Miasta Rybnika za kadencji prezydenta Józefa Makosza. — *Przekazanie naszego „ukochanego dziecka”, obiektu, z którym wiązaliśmy tyle nadziei, był dla nas trudną decyzją, ale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nie będziemy w stanie zakończyć budowy obiektu własnymi siłami* — dodał L. Gęborski.

Miasto nie wyraziło jednak zgody na dalszą realizację wcześniejszego projektu – Centrum Rekreacji i Rehabilitacji „Bushido” zostało oficjalnie otwarte w roku 1996 jako jednostka działająca w ramach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a stanowisko dyrektora objął Janusz Taranczewski. Zadaniem CRiR „Bushido” było prowadzenie kompleksowej i zgodnie z zasadami wiedzy medycznej, rehabilitacji leczniczej osób niepełnosprawnych oraz sportowców w trybie ambulatoryjnym. Pracowali tam lekarze specjaliści, ortopedzi, chirurdzy

*c.d. na stronie 44*

## Szachowy memoriał

Nauczycielski Klub Szachowy działający przy ZNP w Rybniku był organizatorem VI Memoriału Władysława Leciejewskiego, twórcy „szachów śląskich”. Turniej ten odbywał się pod patronatem senatora RP – prof. Antoniego Motyczki, władz samorządowych Rybnika i powiatu rybnickiego, prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach Kazimierza Piekarza oraz syna zmarłego przed sześciu laty W. Leciejewskiego – Zbigniewa, który wziął udział w turnieju.

Do szachowych zmagania przystąpiło 33 zawodników, wśród których aż 7 posiadało ranking międzynarodowy, a 6 legitymowało się centralnymi kategoriami. Po zaciętych i ciekawych pojedynkach zwyciężczynią turnieju została Agnieszka Matras, utytułowana zawodniczka MKSz Rybnik. Drugi był Lucjan Pawłowski, a trzeci Marek Bitman. Tyle samo punktów co trzeci zawodnik turnieju zdobyli również Maksymilian Piecowski, Wiesław Miłkowski oraz Michał Chmieliński. Najlepsi zawodnicy turnieju otrzymali okolicznościowe puchary. Miła niespodzianka spotkała Tadeusza Smolkę, który otrzymał od Zbigniewa Leciejewskiego (*na zdj.*) pamiątkową statuetkę za popularyzację szachów. Sędzią głównym turnieju był Jan Heliosz.



## Nadzieja w dwunastolatkach

Z początku grudnia dobiegła końca Liga Klubów Śląskich w pływaniu młodzików 12-letnich. W Katowicach w czwartej, a zarazem finałowej edycji tegorocznej ligi na podium kilkakrotnie stanęli zawodnicy RMKS-u Rybnik. Aleksandra Hernacka zajęła 3. miejsce na dystansie 200 m stylem zmiennym, Patrycja Mazur była 2 na dystansie 100 m stylem grzbietowym, a Jakub Kamiński był trzeci na dystansie 400 m stylem dowolnym. W końcowej klasyfikacji Ligi zawodnicy RMKS-u uplasowali się kolejno na 6, 13 i 19 miejscu. Natomiast w generalnej klasyfikacji klubów na 18 startujących RMKS uplasował się na 7 miejscu. Rybnicy pływacy wystartowali również w Mistrzostwach Śląska 12-latków. Na tych zawodach A. Hernacka zwyciężyła na dystansie 200 m stylem zmiennym, a druga była na 100 m. stylem zmiennym. Jej koleżanka klubowa P. Mazur była 3 na 100 m stylem grzbietowym.

Natomiast na basenie w Raciborzu 12-letni pływacy o przepustkę do Mistrzostw Polski walczyli w Makroregionalnych Drużynowych Mistrzostwach Młodzików. Dwukrotnie podczas tych zawodów na najwyższym stopniu podium stanęła zarówno A. Hernacka i P. Mazur. Dodatkowo, wsparte Martą Krakowczyk i Anną Stygą, dwukrotnie zajęły 3 miejsca w wyścigach sztafet. Pływacy są uczniami szóstej klasy sportowej, działającej w Szkole Podstawowej nr 5 w Rybniku. Kolejna klasa powstała również i w tym roku szkolnym dla dzieci urodzonych w 1996 roku. Trenerami rybnickich pływaków są Rafał Tymusz, Mirosław Kubis i Damian Grzegorzycza.



i rehabilitanci, wykonując m.in. badania wydolnościowo-wysiłkowe, EKG, badania dróg oddechowych. 1 stycznia 1998 roku Bushido otrzymało miano samodzielnej jednostki. — *Moje marzenia się spełniły* — wspomina J. Taranczewski. — *Zasięg oddziaływania ośrodka CRiR „Bushido” pozwolił na zaspokojenie potrzeb części mieszkańców miasta, zainteresowanych sportem, rekreacją i rehabilitacją. Warto zauważyć współdziałanie ośrodka w zatrzymaniu zatrważającego trendu obniżania zdrowotności rybnickiej społeczności i udziału w zahamowaniu negatywnych tendencji w rozwoju biologicznym dzieci i młodzieży (na przykład wady postawy), mających oczywisty związek z niedostatkami aktywności ruchowej.*

1 stycznia 2003 roku stanowisko dyrektora placówki objął Arkadiusz Skowron. — *Dzisiaj „Bushido” jest miejscem wyspecjalizowanych usług rehabilitacyjnych i cieszy się dużym uznaniem lekarzy i terapeutów. Posiada sprzęt najwyższej klasy i profesjonalnie przygotowany personel. Z zabiegów fizjoterapeutycznych mogą korzystać osoby z wszelkimi schorzeniami, szczególnie po urazach ortopedycznych. W „Bushido” stworzone zostały warunki dla wszystkich tych, którzy kierują się maksymą „w zdrowym ciele, zdrowy duch”* — mówi A. Skowron. Od wielu lat w trosce o zdrowie i kondycję uczniów podstawówek i gimnazjów „Bushido” prowadzi badania wady postawy. Do tej pory przebadano przy użyciu posturometru 23 tys. młodych ludzi. Od 2004 realizowany jest program, dzięki któremu dzieci i młodzież z najgłębszymi wadami uczęszczają na bezpłatne zajęcia korekcyjne.

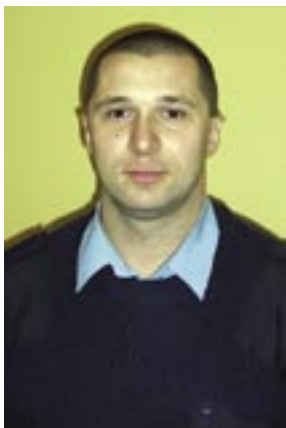
„Bushido” dba też o dorosłych mieszkańców Rybnika i sąsiednich miast. Z myślą o nich organizuje zajęcia z aerobiku, step-aerobiku, a także ćwiczenia w „Szkole Pleców”, Klubie Puszystych „Super Linia”, Szkole Tańca Salsy oraz w siłowni i sali fitness. Uczestniczącym w zajęciach rodzicom zapewnia opiekę nad ich pociechami. Od października w „Bushido” można też ćwiczyć jogę. W swojej ofercie ma też również bogaty wachlarz zabiegów rehabilitacyjnych. Wykwalifikowana kadra wykonuje zabiegi z zakresu fizykoterapii, kinezyterapii i hydroterapii. Wszystkim zaś, którzy potrzebują wypoczynku i szybkiej regeneracji sił, proponuje zabiegi odnowy biologicznej takie jak masaże relaksacyjne, kąpiele perełkowe, bicze szkockie, a także sauna sucha i solarium. „Bushido” organizuje dla najmłodszych półkolonie letnie i zimowe, doro-

ślących zaprasza na imprezy okolicznościowe z okazji Walentynek, Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dni Promocji Zdrowia, na pokazy wiżaju, mody dla puszystych, a także na zajęcia letniej szkoły tańca oraz kursy samoobrony. W ubiegłym roku „Bushido” było organizatorem I Biegu Barbórkowego na dystansie 10 km. Ponad rok temu przy współpracy Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych powołano „Bushido” Inkubator Organizacji Pozarządowych. Jest to miejsce, w którym stowarzyszenia oraz grupy inicjatywne otrzymują wsparcie techniczne w swojej działalności. Mogą również uczestniczyć w szkoleniach i warsztatach, a także uzyskać pomoc w pisaniu wniosków grantowych.

M.T.



Zajęcia na sali gimnastycznej w Bushido.



## Poznaj swojego dzielnicowego

**Sierżant Arkadiusz Bortel** pracuje w policji od 1998 r. Jak mówi, w tym zawodzie fascynowała go chęć przeżycia przygód i silnych wrażeń, jakich ta praca momentami dostarcza. Od dwóch lat jest dzielnicowym. Jego rewir nosi w policyjnej ewidencji numer 1 i obejmuje centrum miasta z Rynkiem i okolicznymi ulicami, gdzie mieszka około

1200 osób. Najwięcej pracy jest zwykle w czasie weekendów. — *Soboty to zwykle dni targowe, więc najczęściej zdarzającymi się przestępstwami są kradzieże kieszonkowe* — mówi dzielnicowy Bortel. — *Czasem zapominamy o podstawowych zasadach i zdarza nam się kłaść portfel gdzieś na straganie czy ladzie sklepowej. Zwykle na takie chwile czekają kieszonkowcy. Należy być uważnym zwłaszcza teraz, przed świętami.* Wiele wykroczeń i przestępstw popełniają młodzi ludzie wracający z dyskotek czy nocnych klubów. Bywa, że właśnie wtedy przychodzą

im do głowy różnego rodzaju pomysły, za które później muszą „słono” płacić. Dużą pomocą dla dzielnicowego jest uruchomiony niedawno monitoring centrum miasta. — *Dzięki niemu można o wiele łatwiej oraz szybciej zidentyfikować i złapać sprawców nocnych zająć* — mówi sierżant A. Bortel. Na terenie rewiru znajduje się szkoła Sióstr Urszulanek, z którą dzielnicowy jest w stałym kontakcie, poprzez spotkania z s. dyrektorem i pedagogiem szkolnym. Równie dobrze układa się współpraca z RD Śródmieście, na której spotkania dzielnicowy stara się przychodzić na ile pozwalają mu na to obowiązki służbowe.

### Dzielnica nr 1 obejmuje następujące ulice:

B. Chrobrego nr 2–8, Gen. Hallera 2–18 i 1–11, Jankowicka 1–4, Klasztorna 1–3, 3 Maja 2–22, Młyńska 1–15 i 2–36, Miejska 1–15, Piłsudskiego 2–8, Plac Armii Krajowej 1–3, Plac Kopernika 1–3, Poczтовая, Raciborska 1–7, Reymonta 2, Rynkowa, Reja, Plac Wolności 13–22, Łony 2–10, Sobieskiego, Świętego Jana, Rynek, Zamkowa, Korfantego, Rzeczna.





*Gdyby się dzisiaj...*

*Gdyby się dzisiaj nam narodził,  
Czyby na sianie spał?  
A może miałby materacyk  
I śliczny wózek miał?*

*A chóru anielskiego pieśń  
Czy byłaby na CD?  
Albo na liście hitów  
Lub live na DVD?*

*A gwiazda, za którą mędrcy  
Słuli ślepo tyle dni,  
Czy rzeklibyście: „Patrzcie: UFO  
Lub satelita lini”?*

*Rozniostaby się szybko  
Nowina ta po świecie  
Przez komórki i maile,  
Przez strony w Internecie.*

*A my, czy porzuciliśmy wszystko,  
Pobieglibyśmy co tuhu  
Do Betlejem, do Betlejem,  
Aby cześć oddać Mu?*

*Odpowiedź twoje serce zna.  
Znowu Narodzin czas,  
Jak przywitamy Go w tym roku,  
Niech zdecyduje każde z nas.*

*Bo On przychodzi (już nie dziecię)  
W ten czas pokoju i radości  
I staje cicho u drzwi serca  
I w naszym życiu chce zagościć.*

*Wystarczy tylko wyteżyc słuch  
I gorączkowy wstrzymać bieg,  
To On, gdy niesie się kołęda,  
To On, gdy skrzyjsi śnieg.*

*I dzieci śmiech, choinki blask,  
I gdy przy stole siadamy,  
I pierwsza gwiazda, i opłatek  
I wszystko, co kochamy.*

*Zatrzymaj się, celebryj chwile  
Dane ci tylko raz na rok.  
Niech widok, zapach, dźwięk i smak  
Radują słuch, i węch, i wzrok.*

*Przywitaj Go w świąteczny czas  
Radosnym sercem całym  
Dar nadziei, dar życia  
Przynosi Jezus mały.*

*Mary Kerr Danielson  
Z książki „Balsam dla duszy,  
na Boże Narodzenie”*

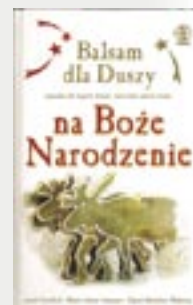
## Hity na święta

**EMPIK** Pełna kultura

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki,  
Rybnik, ul. Śobieskiego 18, tel. 42 38 703

### Balsam dla duszy na Boże Narodzenie. Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006.

Zebrane i spisane przez Jacka Canfielda, Marka Victora Hansena i Carol McAdoo Rehme opowiadania, które „...ogrzeją twoje serce i wzmożą jego bicie” i wprowadzą cię w przedświąteczny nastrój radości i życzliwości. Ta książka to część większego cyklu czyli „balsamów dla duszy” na różne okazje. Nie mniej ciekawi niż treść opowiadań są jej trzej główni autorzy (w sumie jest ich bowiem więcej): osoby wspomagające innych poprzez pracę w organizacjach *non profit*, dodający im wiary w siebie i otuchy. Jakby nie z tego świata, jakże jednak temu światu potrzebni...



### Zestaw świąteczny w Biblioteczce „Poradnika Domowego”. Wyd. Prószyński i Sówka, Warszawa 2006.



W jednym opakowaniu: książeczki z przepisami na potrawy postne i tradycyjne dania świąteczne oraz komputerowa książka kucharska czyli program na CD „Smaki i smaczki”, a w nim 3 tysiące (!) przepisów na różne okazje z przelicznikiem miar

i wag, tabelami kalorii i małym kursem *savoir-vivre*’u. Może być prezentem dla „zakręconych” kulinarnie lub na własny użytek, bo do świąt jeszcze tydzień...

### DVD Dom na jeziorem. Warner Bros. Pictures

Cóż może być piękniejszego niż historia miłości, która pokonała czas?! Magia świąt sprawi, że uwierzmy nawet w to, co jest niemożliwe, tym bardziej, że za wszystkim stoją Sandra Bullock i Keanu Reeves. W tle – tajemniczy dom nad jeziorem, skrzynka na listy i list, od którego wszystko się zaczęło... Do oglądania z przyjaciółką i ...pudełkiem chusteczek pod ręką.



### CD The Best Christmas...Ever! Kompania Muzyczna Pomaton, EMI Music Polska



Absolutny przebój wśród bożonarodzeniowych nagrań! zestawie 4 płyty: na pierwszej świąteczne przeboje takich wykonawców jak Queen, Paul McCartney, Chris Rea czy Sinead O’Connor, na drugiej – wykonawcy polscy od Krzysztofa Kiljańskiego przez Edytę Górniak, Anitę Lipnicką, Grzegorza Turnaua aż do Norbiego; na trzeciej klasyka – Bing Crosby, Louis Armstrong czy Ella Fitzgerald, a na czwartej nasze najpiękniejsze kolędy w wykonaniu m.in. „Mazowsza”, Krzysztofa Krawczyka, Anny Marii Jopek, Natalii Kukulskiej i wielu, wielu innych znakomitych wykonawców. Cztery godziny bożonarodzeniowego nastroju. Jest tylko jedna niedobra wiadomość: na płytach nie ma „Last Christmas...” Wham. To poważne niedopatrzenie...

## Ważne dla bezdomnych

Nadeszła najtrudniejsza dla bezdomnych pora roku. Przypominamy zatem, że Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku prowadzi:

- **noclegownię** dla mężczyzn – ul. Hallera 10a (w sąsiedztwie siedziby Straży Miejskiej) dla 30 osób (w sytuacjach awaryjnych – dla 40), czynna codziennie od godz. 19.00 do 7.00 rano (możliwość skorzystania z kąpieli oraz zmiany bielizny i odzieży). W tym samym budynku funkcjonuje Zespół ds. Bezdomności OPS.

- **jadłodajnia – świetlica dzienna** – ul. Chrobrego 16, czynna od 1 października do 30 kwietnia w godz. od 7.00 rano do 19.00 (również możliwość kąpieli i zmiany odzieży).

Miasto ma również umowę z **Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym w Niewiadomiu**, które prowadzi całodobowe **schronisko** przy ul. Sportowej 36, gdzie z miejsc skorzystać mogą bezdomni z terenu Rybnika.

We wszystkich wymienionych placówkach obowiązuje regulamin i rejestracja.

**Kontakt: koordynator działań ds. bezdomności OPS – 032/4263551; tel. całodobowy – 508272132.**

## Bez przemocy

Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii w Rybniku informuje, że 23 listopada rozpoczęły się spotkania grupy „BEZ PRZEMOCY”.

Grupa ma charakter edukacyjno-wsparcio-owy i skierowana jest do osób doznających przemocy ze strony swoich bliskich. Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie Ośrodka na ul. Chrobrego 16 w Rybniku lub pod tel. (032) 42 25 639.

## Bezpłatne badania krwi na cholesterol i cukier

Przychodnia AD MEDICO,  
ul. Jankowicka 18, Rybnik, tel. 032/73 95 555  
Zapraszamy do końca grudnia 2006.

**10% PODATKU**  
o którym Ty decydujesz

Kuba choruje na mózgowie porażenie dziecięce i nadciśnienie tętnicze. Jego rehabilitacja jest bardzo kosztowna.

**Ty możesz mu pomóc!!!**

Fundacja "Słoneczko"  
77-400 Złotów, Stawica 33  
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010  
z dopiskiem 10/T

## Perfumeria

**AMBROZJA**

Rybnik, ul. Św. Jana 1

**Woda perfumowana,  
nowy zapach firmy Escada**



**Firma Jubilerska**

**AUROPOL s.c.**



Członek Śląskiego Cechu Jubilerów i Złotników  
Sprzedaż i naprawa biżuterii srebrnej i złotej  
Sklep: Rybnik, Plac Wolności 13

**Srebrny wyrób biżuteryjny  
wartości 100 zł**



**Jaskinia solna**

Rybnik, ul. Chrobrego 25a,  
tel. 42 14 251, 604 348 203.

Seanse rozpoczynają się o pełnej godzinie  
i trwają 45 minut.

pon.–sob. 10.00–20.00, niedz. 14.00–20.00  
**2 karnety na 5 seansów wartości  
50 zł każdy**



**Klub Międzynarodowej  
Prasy i Książki**

**EMPIK** Pełna kultura

Rybnik, ul. Sobieskiego 18,  
tel. 42 38 703

**Bon towarowy wartości 100 zł**



**HERBATY ŚWIATA  
ŚWIAT KAWY**

galeria • upominki • porcelana  
• rękodzieło • akcesoria  
Rybnik, Plac Kościelny 3, 032/423 00 83

**Zestaw kawowo-herbaciany  
wartości 50 zł**



**INFOMAX**  
Wydawnictwo & Drukarnia  
www.infomax.katowice.pl

**książka „Śląskie bojki babci Any”  
zestaw kalendarzy na 2007 rok**

## Konkurs świąteczny

W samym centrum miasta grasuje złodziej, a jego łupem są ...ryby, w tym złote! Zaczniemy od Urzędu Miasta, skąd zginęły dwie rybki. Stamtąd śliskie ślady prowadzą w stronę jednej z kamienic przy ul. Rynkowej, a potem na sam Rynek, gdzie szkód najwięcej. Następnie trop biegnie na Plac Kościelny. W końcu złoczyńcę złapano w rynkowej fontannie, a z jego tłumaczeń wynika, że wcale nie chodziło o ryby na wigilijną wieczerzę, ale o ...zarybienie Nacyny! Osobnik chyba mataczy, bo znając stan rzeki, trudno w to uwierzyć. Tłumaczy, że został zmuszony do opuszczenia Zalewu Rybnickiego, gdzie dotąd zamieszkiwał, bo podszczypywały go piranie. Zatrzymany nie miał dokumentów, ale był zielony, a palce u nóg miał połączone błoną. Stróże prawa nie mieli wątpliwości – sprawcą zagarnięcia rybnickich rybek był Bogdan D., znany w wodnym świecie jako *(tu wpisz)*



Takich wątpliwości nie mają też zapewne przymierzający się do rozwiązania naszego konkursu Czytelnicy, bo dokładnie widać kto pcha wózek załadowany rybnim łupem. Cyfry oznaczające rybki należy przyporządkować obiektom, z których zostały skradzione. Rozwiązaniem konkursu jest wypełniony prawidłowo diagram oraz imię „złodzieja”, którego odgadnięcie ułatwia powyższy tekst.

Wśród Czytelników, którzy do **23 stycznia 2007 roku** przyślą (lub przyniosą osobiście) do redakcji prawidłowe odpowiedzi, wylosujemy ufundowane przez sponsorów upominki.

**Darczyńcom serdecznie dziękujemy!**

Rozwiązanie krzyżówki z nr 11 „GR” – ZUCH. Nagrody, dwa bony towarowe po 50 zł każdy otrzymują: **Ireneusz Bortko i Piotr Mastej.**





Pomysł i wykonanie konkursu Kazimiera DREWNIÓK



Uchwała Nr 24/II/2006 Rady Miasta Rybnika  
z dnia 6 grudnia 2006 r.

**w sprawie podatku od nieruchomości na rok 2007**

na wniosek Prezydenta Miasta, Rada Miasta Rybnika postanawia:  
**§ 1.**

Roczne stawki podatku od nieruchomości na rok 2007 wynoszą:

1)	od budynków lub ich części:	
	a) mieszkalnych oraz zajętych wyłącznie na potrzeby mieszkalne (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej)	0,53 zł
	b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej)	18,47 zł
	c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej)	8,04 zł
	d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej)	3,74 zł
	e) gospodarczych osób fizycznych (od 1 m <sup>2</sup> pow. użytkowej)	3,50 zł
	f) od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej)	6,22 zł
2)	od budowli służących do odprowadzania i oczyszczania ścieków komunalnych (od ich wartości)	1,75%
3)	od budowli pozostałych (od ich wartości)	2%
4)	od gruntów:	
	a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni)	0,68 zł
	b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych (od 1 ha powierzchni)	3,36 zł
	c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego (od 1 m <sup>2</sup> powierzchni)	0,33 zł

**§ 2.**

Przez „budynki gospodarcze osób fizycznych” rozumie się budynki lub ich części, będące własnością lub znajdujące się w samoistnym posiadaniu osób fizycznych, związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, w szczególności: składy opału, narzędzi i plonów oraz budynki inwentarskie.

**§ 3.**

Zwolnić od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki i grunty komunalne nie będące we władaniu innych podmiotów,
- 2) budynki, budowle i grunty komunalne będące we władaniu miejskich jednostek organizacyjnych działających w formie zakładów budżetowych, jednostek budżetowych i instytucji kultury oraz miejskich służb, inspekcji i straży, z wyjątkiem części oddanych w najem, dzierżawę lub inną formę posiadania zależnego celem prowadzenia działalności gospodarczej,
- 3) budynki, budowle i grunty zajęte na potrzeby ochrony przeciwpożarowej, z wyjątkiem części wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej,
- 4) grunty, oznaczone w geodezyjnej ewidencji gruntów jako drogi, o ile nie znajdują się one w posiadaniu przedsiębiorców,
- 5) budynki i grunty zajęte na prowadzenie działalności oświatowej oraz gospodarczej, związanej z funkcjonowaniem tej jednostki oświatowej, będące w posiadaniu przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, zakładów kształcenia i szkół artystycznych,
- 6) budynki i grunty zajęte na potrzeby kultury fizycznej i sportu, z wyjątkiem wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej,
- 7) budynki, grunty i budowle cmentarzy komunalnych,
- 8) grunty, budynki i budowle lub ich części zajęte na prowadzenie przez organizacje pozarządowe, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. nr 96, poz. 873 z późniejszymi zmianami), nieodpłatnej działalności statutowej w sferze pożytku publicznego.

**§ 4.**

Zobowiązać podatników do składania w terminach przewidzianych przez przepisy podatkowe:

1) osoby fizyczne – informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych, sporządzonej na formularzu według wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały,

2) osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej, jednostki organizacyjne Agencji Nieruchomości Rolnych oraz jednostki organizacyjne Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – deklaracji na podatek od nieruchomości na dany rok podatkowy, sporządzonej na formularzu według wzoru stanowiącego załącznik nr 2 do uchwały.

**§ 5.**

1. Zarządzić pobór podatku od nieruchomości od osób fizycznych w drodze inkasa w dzielnicach Orzepowice, Rybnicka Kuźnia i Zebrzydowice.
2. Wyznaczyć na inkasentów:
  - 1) p. Helenę Jakubiak – dla dzielnicy Orzepowice i Rybnicka Kuźnia,
  - 2) p. Bernadetę Wojacek – dla dzielnicy Zebrzydowice.
3. Określić wynagrodzenie z tytułu inkasa w wysokości 3 % pobranych kwot.
4. Zobowiązać inkasentów do odprowadzania pobranych kwot podatku na rachunek Urzędu Miasta Rybnika, w terminie do 7 dni od pobrania podatku.

**§ 6.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

•••

Uchwała Nr 25/II/2006 Rady Miasta Rybnika  
z dnia 6 grudnia 2006 r.

**w sprawie podatku od środków transportowych na rok 2007**  
na wniosek Prezydenta Miasta, Rada Miasta Rybnika postanawia:

**§ 1.**

Roczne stawki podatku od środków transportowych na rok 2007 wynoszą:

- 1) od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej:
  - a) od 3,5 ton i poniżej 12 ton:

dopuszczalna masa całkowita (w tonach) i posiadanie katalizatora lub spełnianie norm emisji EURO		pojazdy wyprodukowane w roku 2002 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2002
od	do		
<b>z katalizatorem lub spełniające normy emisji EURO</b>			
3,5 tony	5,5 ton włącznie	550 zł	580 zł
powyżej 5,5 tony	9 ton włącznie	700 zł	730 zł
powyżej 9 ton	poniżej 12 ton	850 zł	880 zł
<b>bez katalizatora lub nie spełniające norm emisji EURO</b>			
3,5 tony	5,5 ton włącznie	600 zł	630 zł
powyżej 5,5 tony	9 ton włącznie	750 zł	780 zł
powyżej 9 ton	poniżej 12 ton	900 zł	930 zł

- b) równej lub wyższej niż 12 ton:

liczba osi i dopuszczalna masa całkowita (w tonach)		osć jezdna (osie jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
od	do		
<b>dwie osie</b>			
12 ton		950 zł	1.400 zł
<b>trzy osie</b>			
12 ton		1.250 zł	1.650 zł
<b>cztery osie i więcej</b>			
12 ton	poniżej 29 ton	1.850 zł	2.400 zł
29 ton		1.850 zł	2.500 zł





2) od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:  
a) od 3,5 ton i poniżej 12 ton:

posiadanie katalizatora lub spełnianie norm emisji EURO	pojazdy wyprodukowane w roku 2000 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2000
z katalizatorem lub spełniające normy emisji EURO	1.150 zł	1.175 zł
bez katalizatora lub nie spełniające norm emisji EURO	1.175 zł	1.200 zł

b) równej lub wyższej niż 12 ton:

liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: ciągnik siodłowy + naczepa, ciągnik balastowy + przyczepa (w tonach)		oszczędna (osi jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
od	do		
<b>dwie osie</b>			
12 ton	poniżej 31 ton	1.450 zł	1.900 zł
31 ton	36 ton włącznie	1.450 zł	1.950 zł
powyżej 36 ton		1.550 zł	2.100 zł
<b>trzy osie i więcej</b>			
12 ton	poniżej 40 ton	1.600 zł	1.800 zł
40 ton		1.900 zł	2.505 zł

3) od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

a) od 7 ton i poniżej 12 ton:

pojazdy wyprodukowane w roku 2002 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2002
320 zł	340 zł

b) równą lub wyższą niż 12 ton:

liczba osi i dopuszczalna masa całkowita zespołu pojazdów: naczepa lub przyczepa + pojazd silnikowy (w tonach)		oszczędna (osi jezdne) z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	inne systemy zawieszenia osi jezdnych
od	do		
<b>jedna oś</b>			
12 ton		350 zł	562 zł
<b>dwie osie</b>			
12 ton	poniżej 28 ton	360 zł	660 zł
28 ton	poniżej 33 ton	660 zł	860 zł
33 ton	poniżej 38 ton	990 zł	1.300 zł
38 ton		1.260 zł	1.700 zł
<b>trzy osie i więcej</b>			
12 ton	poniżej 38 ton	760 zł	950 zł
38 ton		1.150 zł	1.330 zł

4) od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

liczba miejsc do siedzenia, łącznie z miejscem kierowcy i posiadanie katalizatora lub spełnianie norm emisji EURO		pojazdy wyprodukowane w roku 2002 lub później	pojazdy wyprodukowane przed rokiem 2002
od	do		
<b>z katalizatorem lub spełniające normy emisji EURO</b>			
	15 miejsc włącznie	600 zł	630 zł
powyżej 15 miejsc	poniżej 30 miejsc	800 zł	830 zł
	równa lub wyższa niż 30 miejsc	1.500 zł	1.660 zł
<b>bez katalizatora lub nie spełniające norm emisji EURO</b>			
	15 miejsc włącznie	630,00 zł	650,00 zł
powyżej 15 miejsc	poniżej 30 miejsc	830,00 zł	860,00 zł
	równa lub wyższa niż 30 miejsc	1.660 zł	1.800 zł

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Uchwała Nr 26/II/2006/ 2006 Rady Miasta Rybnika z dnia 6 grudnia 2006 r.

w sprawie podatku od posiadania psów na rok 2007

na wniosek Prezydenta Miasta, Rada Miasta Rybnika postanawia:

§ 1.

1. Ustalić w roku 2007 roczną stawkę podatku od posiadania psów w wysokości **50 zł**.

2. Stawka ta obowiązuje od każdego posiadanego psa.

§ 2.

Przyjąć zasadę, że podatek pobiera się w połowie stawki w przypadku, gdy podatnik wszedł w posiadanie psa po 30 czerwca 2007 r.

§ 3.

Ustalić ostateczny termin płatności podatku bez wezwania na dzień 30 kwietnia, a od nowych psów na 15. dzień po wejściu w posiadanie psa.

§ 4.

1. Zarządzić pobór podatku od posiadania psów w drodze inkasa.

2. Wyznaczyć na inkasentów:

1) Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku,

2) Spółdzielnie mieszkaniowe,

3) p. Helenę Jakubiak – dla dzielnicy Orzepowice i Rybnicka Kuźnia,

4) p. Bernadetę Wojaczek – dla dzielnicy Zebrzydowice.

3. Dla inkasentów wymienionych w ust. 2. pkt. 2-4 określić wynagrodzenie z tytułu inkasa w wysokości 3% pobranych kwot.

4. Zobowiązać inkasentów do odprowadzania pobranych kwot podatku na rachunek Urzędu Miasta Rybnika w terminie do 15. dnia każdego miesiąca.

5. Inkasenci wymienieni w ust. 2. pkt 2 odprowadzają pobrane kwoty podatku po potrąceniu wynagrodzenia za inkaso.

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2007 r. po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

• • •

## Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych

**Od dnia 2 stycznia 2007 roku rozpoczyna swą działalność Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych (dalej GPZON).**

Odpady niebezpieczne pochodzące z gospodarstw domowych mieszkańców Rybnika będą przyjmowane bezpłatnie. Przy odbiorze odpadów niebezpiecznych wymaga się od mieszkańca dostarczającego odpady przedstawienia dokumentu potwierdzającego nazwisko i imię, adres zamieszkania, numer PESEL lub nr dowodu osobistego.

GPZON mieści się przy ul. Jankowickiej 41b w Rybniku (teren bazy Rybnickich Służb Komunalnych), tel. 032/43 29 540. Punkt będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 12:00 do 18:00 i w ostatnią sobotę miesiąca w godzinach od 7:00 do 13:00

**Rodzaje odpadów niebezpiecznych przyjmowanych przez GPZON:**

– **rozpuszczalniki** (np. rozcieńczalniki, benzyna lalkowa, benzyna ekstrakcyjna),

– **środki ochrony roślin I i II klasy** (np. herbicydy, środki do zwalczania szkodników),

– **lampy fluorescencyjne i inne odpady zawierające rtęć** (np. świetlówki, jarzeniówki, termometry),

– **farby, tusze, kleje, żywice nie zawierające substancji niebezpiecznych,**

– **leki** (wyluczając leki cytostatyczne i cytotoksyczne oraz igły, strzykawki, opatrunki, aerozole),

– **baterie i akumulatory ołowiowe, niklowo-kadmowe, zawierające rtęć oraz inne.**

**WAŻNE: wszystkie substancje należy przekazywać w oryginalnych opakowaniach pozwalających na ich identyfikację**

# Kalendarz Imprez Miejskich

## styczeń 2007

Szczegółowych informacji udziela Wydział Promocji i Informacji  
Urzędu Miasta Rybnika tel. 42 23 011

e-mail: inforybnik@um.rybnik.pl lub rybnik@um.rybnik.pl

LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1	Styczeń	„Rybnik nasze miasto”	Muzeum w Rybniku tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa stała
2	Styczeń	„Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska do 1939 r.”	Muzeum w Rybniku tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa stała
3	Styczeń	„Wyrobisko górnicze”	Muzeum w Rybniku tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa stała
4	do 31.01.	Wystawa prac wychowanków oddziałów rewalidacyjno-wychowawczych Specjalnego Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Rybniku „Szkoła Życia”	DK Niewiadom tel. 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom, świetlica	Wystawa możliwa do zwiedzania od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 18.00
5	01.01.	Koncert Noworoczny z okazji 100-lecia Bazyliki	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Bazylika Św. Antoniego	Godz.16.30. Koncert kolęd w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej „Rybnik”. Dyrygenci: Marian Wolny, Arkadiusz Czyż i Jiri Šindel
6	2-31.01.	„Bożonarodzeniowa kartka świąteczna”	PiMBP tel. 424 94 09	Filia Nr 6, ul. Reymonta 69 Rada Dzielnicy Smolna	Wystawa pokonkursowa
7	2.01.–31.03.	„Już do Ciebie serca nie mam” – Agnieszka Osiecka (1936–1997)	PiMBP tel. 422 35 41	Hol – I piętro ul. J. Szafranka 7	Szczegóły u organizatora
8	4.01.–9.02.	„Malarstwo, grafika, rysunek” – L. Pierchała	PiMBP, tel. 422 35 41	Galeria, ul. J. Szafranka 7	Wernisaż wystawy 04.01. o godz. 17:00
9	5.01.	Dyskoteka noworoczna	DK Niewiadom tel. 421 37 55	Klub „Olimp”, Ul. Raciborska 482	Wstęp 1,00 zł od osoby
10	6.01.	Turniej Play Station.	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Sala imprezowa DK	Godz. 9.00
11	7.01.	Koncert kolędowy	DK Chwałowice tel. 421 62 22	Kościół Parafialny w Chwałowicach	Godz. 18.00. Wystąpią: „The Moon Brass Quintet” - kwintet dęty „6 na 6” - zespół wokalny. Wstęp wolny. Szczegóły: www.dkchwałowice.pl
12	7.01. godz. 17.00	Koncert Noworoczny w wykonaniu Filharmonii Rybnickiej	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Bilety: miejsca: I - 30 zł, II - 25 zł, ulgowo dla uczniów – 15 zł Szczegóły w „GR” na stronie 35
13	7.01.	Spotkanie Noworoczne członków wspierających Chór im. Adama Mickiewicza	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Sala imprezowa DK	Godz. 17.00
14	od 8.01.	„Theatrum Mulierum”	Muzeum w Rybniku tel. 422 14 23 PiMBP w Rybniku	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Wystawa odtworzonych ubiorów kobiec- ych z XVI i XVII w. wg. projektów Marii Molendy ze zbiorów fundacji Nomina Rosae
15	8-31.01.	Wystawa plastyczna kółka plastycznego DK Niedobczyce.	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Hol DK	Szczegóły u organizatora
16	8.01.–9.02.	„Moje spotkanie z folklorem”	PiMBP, tel. 422 35 41 OPP „Przygoda” tel. 422 63 76	Hol – parter ul. J. Szafranka 7	Wystawa pokonkursowa, otwarcie 8.01. godz. 10:00
17	9.01.	„Kolędy i pastorałki”	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku	Godz.18.00. Koncert kolęd w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Wstęp wolny
18	10.01.	Mała Akademia Filmowa	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz.08.15 i 11.15. Impreza edukacyjna dla szkół. Temat: Muzyka filmowa. Projekcja filmu „Upiór w operze”
19	10.01.	Wystawa grafiki Moniki Styrnol „Odbicia”	DK Niewiadom tel. 421 37 55	DK Niewiadom, Galeria „W hallu”	Godz. 9.00 – 18.00, od poniedziałku do piątku
20	11.01.	„Malarstwo–Grafika–Rzeźba”	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Galeria sztuki TZR	Godz. 18:00. Otwarcie wystawy członków ZPAP Oddział Rybnicko - Raciborski
21	11.01.	Finał Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Śląskiej „Karolinka 2006”	OPP „Przygoda” RCK tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 10:00. Szczegóły w OPP „Przygoda”
22	11-12 i 18.01	„A słowo ciałem się stało”	DK Chwałowice tel. 421 62 22	Domu Kultury Chwałowice – sala widowiskowa	VI Przegląd Widowisk Bożonarodzeniowych o zasięgu powiatowym Szczegóły:www.dkchwałowice.pl
23	12.01.	Zimowy Turniej Gier Świetlicowych	DK Niewiadom tel. 421 37 55	Klub „Olimp”, ul. Raciborska 482	Rozgrywki w bilarda, wpisowe 1,00 zł od osoby
24	12.01.	Ogłoszenie wyników konkursu na budki łęgowe i maski karnawałowe	DK Niewiadom tel. 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Prace zbierane do 29.12.06 w biurze DK Niewiadom
25	13.01.	Noworoczne Spotkanie Seniorów	DK Chwałowice tel. 421 62 22 i Klub Emerytów	Dom Kultury Chwałowice – sala kolumnowa	Godz.14.00. Zapisy w Kole Emerytów i Rencistów Szczegóły: www.dkchwałowice.pl
26	13.01.	Biesiada „Gwarki Barbórkowe” Spotkanie KWK Chwałowice.	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Sala widowiskowa i imprezowa DK	Szczegóły u organizatora
27	13–31.01.	„Na szlakach i bezdrożach pięciu kontynentów podróżę z Tomkiem Wilmowskim”	PiMBP tel. 422 35 41	Oddział dla dzieci ul. J. Szafranka 7	Wystawa poświęcona Alfredowi Szklar- skiemu w 95. rocznicę urodzin
28	14.01.	Noworoczny Koncert Kolęd	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Kościół p.w. NSPJ w Niedobzyczach	W programie: Zespół wokalny „6 na 6”, MOD Rybnik.
29	16.01.	K. Dickens „Opowieść wigilijna”	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa	Godz.09.00 i 11.30. Spektakl dla szkół w wykonaniu Sceny Polskiej Teatru w Cze- skim Cieszynie. Cena biletu: 17 zł Bilety: Krakowska Agencja Artystyczna, tel. (033) 8157103
30	17.01.	Wykład: „Drewniane budownictwo sakralne na Śląsku”	Muzeum w Rybniku tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku	Godz. 17.00, wykład wygłoszą Edyta Bednarz i Michał Konieczny
31	17–19.01.	II Integryjny Przegląd Widowisk Jasełkowych	PiMBP tel. 422 35 41 Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy tel. 422 40 55	Sala wykładowa ul. J. Szafranka 7	17.01.–18.01.– prezentacje; 19.01. o godz. 10:00 ogłoszenie wyników konkursu, występy laureatów





32	19.01.	<b>Wieczór sztuk – spotkania interdyscyplinarne</b>	DK Chwałowice tel. 421 62 22	DK Chwałowice – sala kolumnowa	Godz. 18.00. Wstęp wolny Szczegóły na www
33	19.01.	<b>Obchody dnia Babci i Dziadka</b>	DK Niewiadom tel. 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Impreza świetlicowa dla dzieci z zajęć w DK
34	19.01.	<b>Niedobczyckie Wieczory Muzyczne</b>	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Hol DK	Godz. 19.00
35	20.01.	<b>Bal charytatywny Akcji Katolickiej</b>	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Sala imprezowa DK	Godz. 18.00
36	21.01. godz. 17.00	<b>Koncert z cyklu „Młoda Filharmonia”</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Koncert dziecięcej orkiestry z Korei. Cena biletu: dorośli – 20 zł, dzieci i młodzież – 10 zł Szczegóły w „GR” na str. 35
37	22.01.	<b>Audycje umuzykalniające</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 8.00 do 14.00. Impreza edukacyjna dla szkół. Temat: Era swingu w jazzie. Wykonawcy: J. Mielcarek – saksofon altowy, saksofon sopranowy, klarnet, wokal, R. Czech – piano, P. Fucjik – bas
38	24.01.	<b>J. Słowacki „Balladyna”</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 08.30 i 11.30. Spektakl dla szkół, Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina. Cena biletu: 17 zł Bilety: Krakowska Agencja Artystyczna tel.(033) 8157103
39	24.01.	<b>Wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na widowisko muzyczne „Europa moich marzeń”</b>	DK Niewiadom tel. 421 37 55	Dom Kultury Niewiadom	Bilet normalny – 72,00 zł, ulgowy – 62,00 zł, zapisy i płatność do 15.01.07, wyjazd godz. 17.30 spod DK
40	25.01.	<b>„Europa moich marzeń”</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 18.00. Muzyczno-taneczna podróż po Europie, Gliwicki Teatr Muzyczny, z udziałem G. Brodzińskiej. Cena biletu: I miejsca: 60 zł, II miejsca: 50 zł
41	26.01.	<b>„Dzień Babci i Dziadka”</b>	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Sala widowiskowa DK	Godz. 16.00, program artystyczny przygotowany przez zespoły działające w DK
42	26.01.	<b>„Cicha noc”</b>	DK Niedobczyce tel. 433 10 65	Sala widowiskowa DK	Godz. 17.00, Jasełka w wykonaniu dzieci szkół podstawowych i przedszkoli z Niedobczyc
43	27.01.	<b>Zabawa karnawałowa</b>	DK Niewiadom tel. 421 37 55, Rada Dzielnicy Niewiadom	Dom Kultury Niewiadom	Cena biletu: 35,00 zł/ osoba, w cenie: obiad, zimna płyta, zabawa z Piotrem Scholzem z Radia Vanessa
44	30.01.	<b>„Skapiec”</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 08.15. Spektakl dla szkół w wykonaniu Narodowego Teatru Edukacji. Bilety: Narodowy Teatr Edukacji, tel. 0-608-526-910, cena: 12 zł
45	30.01.	<b>„Nowe przygody Plastusia”</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala widowiskowa RCK	Godz. 11.15. Spektakl dla szkół, Narodowy Teatr Edukacji. Cena biletu: 12 zł. Bilety: Narodowy Teatr Edukacji, tel. 0-608-526-910
46	30.01. godz. 19.00	<b>Beata Kossowska – “don't harp on!”</b>	Rybnickie Centrum Kultury tel. 422 21 32	Sala kameralna RCK	Wystąpią: B. Kossowska – harmonijka / wokal, M. Przytułski - gitara bas. M. Kobjek – saksofon. Cena: 15 zł – dorośli i 10 zł – młodzież Szczegóły „GR” na stronie 35.
47	31.01.	<b>Koncert kameralny z cyklu: Muzyka na Ratuszu</b>	RCK, Muzeum tel. 422 14 23	Muzeum w Rybniku, Rynek 18	Szczegóły u organizatora
48	31.01.	<b>Koncert zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”</b>	RCK tel. 422 21 32	Sala widowiskowa	Godz. 19.00. Cena biletu: 20 zł

Sport i rekreacja					
LP.	TERMIN	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR	MIEJSCE	UWAGI
1	Styczeń	<b>Amatorska Liga Piłki Siatkowej</b>	Tadeusz Bonk tel. 603 77 07 79	Zgodnie z terminarzem	Szczegóły na www.efekt-projekty.pl/als
2	20.01.	<b>II Liga Koszykówki Mężczyzn</b>	MKKS Rybnik Tel. 423 25 11	Hala ZSE-U ul. Św. Józefa 30	Godz. 17:00 XV kolejka: MKKS Rybnik – Rawia Rawicz



## Sanatorium w mieście

Coraz większe zanieczyszczenie środowiska sprawia, że maleje ilość miejsc, w których możemy oddychać „pełną piersią” bez narażania się na wdychanie pyłów i zanieczyszczeń. Dlatego na początku listopada rozpoczęła swoją działalność w centrum miasta (ul. B. Chrobrego 25a) nowa Jaskinia Solna (komora solno-inhalacyjna). W niepowtarzalnej scenerii, przy spokojnej relaksującej muzyce stworzony został mikroklimat panujący nad morzem,



oraz w kopalni soli Wieliczki czy Bochni. Jaskinia solna zbudowana jest z bogatych w pierwiastki biofilne brył solnych pochodzących z rodzimych złóż kopalni soli w Kłodawie (wapń, magnez, potas, sód, żelazo, miedź, selen). Podgrzewana podłoga pokryta jest dziesięciocentymetrową warstwą gysu solnego, także pochodzącego z Kłodawy (wspaniały masaż dla stóp). Nasza rodzima sól bogata w pierwiastki niezbędne do funkcjonowania

organizmu nie posiada jednak jodu, dlatego chcąc wzbogacić powietrze w ten pierwiastek w naszej jaskini wybudowano tężnię oraz kaskadę solankową. Do uzyskania solanki o odpowiednio dużym stężeniu używamy atestowanej soli leczniczej z Bochni, wzbogaconej o jod i brom. Solanka spływając delikatnie po kaskadzie i tężni paruje uwalniając pierwiastki oraz jod. W jaskini zastosowano także instalację nawiewno-wywieńną wyposażoną w specjalny filtr wymieniany co trzy tygodnie, który oczyszcza powietrze z kurzu, pyłu, sadzy, drobnoustrojów, grzybów i pyłków kwiatowych, co może być bardzo ważne dla alergików.

### Jaskinia dla zdrowia:

Lucznie od wieków wykorzystują z powodzeniem lecznicze właściwości soli. Jednak, dopiero od niedawna, chorzy na chroniczny kaszel, astmę oskrzelową, alergię oraz choroby skórne mogą korzystać z seansów w jaskiniach solnych powstałych w dużych miastach jako skuteczna metoda wspomagania leczenia konwencjonalnego. Do naszej jaskini solnej zapraszamy dorosłych i dzieci z chorobami górnych dróg oddechowych, gardła, krtani, nosa. Zjonizowane powietrze działa również wspomagająco przy leczeniu schorzeń sercowo-naczyniowych, układu nerwowego, nerwicy i stanów nerwicowych oraz układu pokarmowego.

Z seansów nie mogą korzystać osoby, które przechodzą ostre stany zapalne górnych i dolnych dróg oddechowych, chorzy na nowotwory, nadczynność tarczycy, uczuleni na jod.



### Jaskinia dla urody:

W jaskini solnej zbudowanej według opatentowanej technologii wykorzystuje się sól w celach leczniczych i rekreacyjnych. Sól napina skórę, wspomaga odchudzanie i walkę z cellulitem. Sprzedawana u nas sól do kąpieli oczyszcza skórę, wzmacnia drobne naczynia krwionośne, poprawia krążenie krwi, reguluje równowagę kwasowo-zasadową skóry, podnosi odporność na infekcje, likwiduje obrzęki i chroni skórę przed wolnymi rodnikami.

### Dane adresowe:

Jaskinia solna  
ul. Bolesława Chrobrego 25a  
44-200 Rybnik (centrum)  
tel. 032 421 42 51  
tel. kom. 604 348 203

### Godziny otwarcia:

pon.-sob.: 10.00 – 20.00  
niedz.: 14.00 – 20.00

art. promocyjny

K U R S Y  
**Atena**

Rybnik, ul. Rynek 6, tel. 032 42 35 470  
Zapraszamy w godz. 9.00 – 17.00

- LO EKSTERNISTYCZNE (1,5 ROKU)
- KADROWO-PŁACOWY
- KSIĘGOWO-PODATKOWY
- OBSŁUGA KOMPUTERA
- JĘZYKÓW OBCYCH
- KAS FISKALNYCH
- PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW MATURALNYCH I GIMNAZJALNYCH

### PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**TELBUŁ**

Sp. z o.o.

44-203 Rybnik, ul. K. Miarki 9A  
tel./fax 032 42 257 13, tel. 032 42 230 82  
e-mail: pwtelbud@neostrada.pl



### PEŁNY ASORTYMENT:

- odzieży roboczej i ochronnej • chemii gospodarczej
- sprzętu ogrodniczego • CENTRUM ARTYKUŁÓW BHP

OBUWIE: skórzane, gumowe, robocze, sportowe  
- sprzedajemy w cenach producenta

OFERUJEMY: art. ozdobne, świece, serwetki, itp.

Szyjemy na zamówienie oraz wykonujemy napisy firmowe.

### ARTYKUŁY-METALOWE

44-200 RYBNIK UL. MŁYŃSKA 12 TEL. 032 422 15 59

- PIECE WĘGLOWE STAŁOPALNE
- RUSZTA, ZASUWY KOMINOWE
- RURY, KOLANA PIECOWE
- ŁOPATY WĘGLOWE I DO ŚNIEGU
- SZCZOTKI DO CO I KOMINIARSKIE

PONADTO W STAŁEJ  
OFERCIE: GWOŹDZIE,  
ŚRUBY, SIATKI, ZAMKI,  
WIERTŁA, NARZĘDZIA...

### WYCENA NIERUCHOMOŚCI

Uprawniony Rzecznawca Majątkowy  
mgr inż. Krzysztof URBAŃCZYK

tel./fax 032 423 53-23, 0502 692 063 • Rybnik, ul. Kościuszki 19/6

- TŁUMIKI • KATALIZATORY
- HAKI HOŁOWNICZE • AMORTYZATORY
- KŁOCKI HAMULCOWE • FILTRY
- OLEJE • WYMIANY OLEJU
- KOMPLEKSOWE NAPRAWY BLACHARSKIE
- CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE
- NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE

**F.H.U.**  
„GÓRECKI BIS”

RYBNIK, ul. Długosza 7

tel. 032 423 80 95  
gsm 0505 145 311

SAMOCHÓD ZASTĘPCZY



**OLMET**  
Pracownia Usług i Usług

**RECYKLING**  
ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

**DARMOWY ODBIÓR POMOCĄ DROGOWĄ**  
Działamy na terenie całego Śląska,  
Opola, Krakowa i okolic

[www.olmet.com.pl](http://www.olmet.com.pl)

Tarnowskie Góry, ul. Towarowa 15  
tel. 032 768-32-13

Oddział Rybnik, ul. Podmiejska  
tel. 032 739-61-45

Oddział Mszana kolo Jastrzębia  
tel. 032 472-07-77





## TERAPIA JAZDĄ KONNĄ HIPOTERAPIA



mgr inż. Agnieszka Piechota  
licencjonowany hipoterapeuta  
tel. 0 691 790 345, agnieszka.piechota@onet.eu

## DIAGNOZOWANIE I LECZENIE ZESPOŁÓW BÓLOWYCH KRĘGOSŁUPA metodą McKenziego

ZAKŁAD REHABILITACJI „RELAX”  
mgr rehabilitacji ruchowej  
**Adam Zostawa**



Rybnik, ul. Piasta 21, tel. 032 42 26 231, 0507 179 140

# USG

GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

WTOREK 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
CZWARTEK

specjalista ginekolog - położnik - cytolog

**Ryszard FUCHS**

Rybnik, ul. Skłodowskiej 7  
tel. 0601 467 316

Gabinet Endokrynologiczny Franciszek Mazur

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

choroby tarczycy (USG, biopsja tarczycy), osteoporoza, zaburzenia hormonalne

RYBNIK, NA GÓRZE 8, PON. 18-19, SOB. 11-12

ZORY / RYNEK, KOŚCIUSZKI 1A, ŚR. 18-19

RACIBÓRZ, WILENSKA 1, ŚR. OD 16

REJESTRACJA: 0 3 2 4 3 0 4 1 5 9

## Śląskie Centrum Muzyczne Muzyka i Ruch



Zaprasza na zajęcia już od 10 zł miesięcznie

NAUKA GRY NA RÓŻNYCH INSTRUMENTACH

DZIECIĘCE STUDIO WOKALNO-TANECZNE 3-8 LAT

PROFESJONALNE STUDIO WOKALNE:

śpiew solowy klasyczny i estradowy (emisja głosu, dykcja, solfeż, choreografia, praca nad repertuarem wykonawczym)

TANIEC DISKOTEKOWY JUŻ OD 5 LAT

4 GŁOSOWY CHÓR KOŚCIELNY „CANTATE DEO”  
w czwartek od 19:00

**SMERFETKOWO**  
2 i 3-latkę ćwiczą  
z opiekunem

**NABÓR NON-STOP** BEZPŁATNE LEKCJE POKAZOWE

Rybnik, ul. Hibnera 41, tel. 032/422 44 34, 0693 55 49 30, 0601 83 78 15  
www.republika.pl/centrummuzyczne

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
„CENTRUM MEDYCZNE”  
Sp. z o.o. w Rybniku



## PORADNIA LEKARZA PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

RYBNIK UL. BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH 3

W PORADNI PRACUJĄ LEKARZE:

Barbara Jadowska, Arkadiusz Kuśka,  
Franciszek Mazur, Józef Meisel, Janusz Ostrowski,  
Hanna Pander, Grażyna Potera, Helena Pierchała

CENTRALNA REJESTRACJA (I piętro) telefon: 432-94-58

## PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med. Tomasz Stokłosa

specjalista chorób wewnętrznych

USG j. brzusznej i EKG na miejscu

44-217 Rybnik  
ul. Kard. Kominka 31  
tel. 032 4331898  
ŚIL 55-99-1-1626387

GODZINY PRZYJĘĆ:  
wtorek, czwartek 16.00 – 18.00  
w pozostałe dni  
po telefonicznej rejestracji

## MASZ PROBLEMY ZE SŁUCHEM?

Nie rozumiesz mowy a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor. Odwiedź nas a BEZPŁATNIE zbadamy Ci słuch i umożliwimy wypróbowanie jak słycać z pomocą aparatu słuchowego. Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu – nawet do 100%. Prowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiodących firm. Możliwość dojazdu do domu pacjenta.



Umowa  
z NFZ

tel. 032 426 00 88 J. Szweda dyplomowany protetyk słuchu  
Rybnik, ul. B. Więźniów Politycznych 10 – naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej.  
Czynne od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w piątek do 16<sup>00</sup>

## Gabinety Lekarskie

ul. Hallera 32, Rybnik

Rejestracja 9.00-21.00, tel. 032 422 61 56

lek. med. Jan Pawlikowski  
Specjalista Urolog  
USG układu moczowego

Andrzej Kupczak  
Specjalista Ginekolog  
Położnik Anestezjolog  
USG narządu rodnego

lek. med. Tomasz Pawlikowski  
Specjalista Urolog  
USG układu moczowego

## Ważne adresy i telefony:

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30–15.30)

**Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii,**  
ul. Chrobrego 16, tel. 42 25 639 (pon.–pt. 8.00–20.00)

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów** 42 28 300

(druga i czwarta środa miesiąca w godz. 10.00–14.00 w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)

**Całodobowy Telefon Zaufania** 42 33 555

**Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**  
42 26 245 (ul. Chrobrego 16, pon. 12.30–14.00, wt., śr., czw. 15.30–17.00)

**Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików**  
25 37 983 (pon., śr., czw. 17.00–20.00)

**Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie,** ul. Kościuski 17, tel. 42 21 087  
(Klub Abstynencki „Zgoda”, pon., czw., sob., niedz. 16.30–20.30)

**Obywatelski Ruch Obrony Bezrobotnych** pon.–pt. 10.00–13.00, ul. Białych 7, p. 304

**Stowarzyszenie Amazonek „Odnowa”,**

ul. Kościuski 17, tel. 42 35 511, poniedziałek 10–12, środa 15–17, piątek 10–12.  
Spotkania „Amazonki” w każdy II poniedziałek miesiąca o 15.00

**Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji  
i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących,**  
ul. Kościuski 17, tel. 42 36 766, dyżury w piątki od godz. 15.00 do 20.00

**Terenowy Oddział Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Rybniku**  
ul. KEN 29, 44–207 Rybnik (ZS–P nr 4), tel. 42 46 429

Dyżury: I środa miesiąca w siedzibie ZNP, ul. Kościuski w godz. 14.00–15.00, pozostałe środy w siedzibie ZS–P nr 4 w godz. 10.45–11.30.

## Schronisko „Przytulisko”

dla kobiet i kobiet z dziećmi, ul. Chrobrego 16, 42 33 599  
Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

## ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ DZIAŁ USŁUG POGRZEBOWYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70 b, Cmentarz Komunalny, tel. 42 28 991  
oferuje następujące usługi:

- wynajęcie karawanu • całodobowy przewóz zwłok • szeroki asortyment trumien
- kosmetykę, ubranie i przechowywanie zwłok w chłodni – I doba bezpłatnie
- wynajęcie kaplicy do pogrzebu z możliwością odprawienia mszy św.
- usługi cmentarne • zamówienie wieńców, palm, wiązanek, kwiatów
- możliwość załatwienia orkiestry • wynajęcie autobusu • umieszczanie urny z prochami zmarłych w kolumbarium na terenie cmentarza

*Ceny konkurencyjne!*

## Telefony alarmowe:

Policja	997	42 95 200
Straż Pożarna	998	42 22 277, 42 22 645
Pogotowie Ratunkowe	999	42 23 666
Straż Miejska	986	42 27 254
Miejsko–Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego	42 21 000, 42 22 277	
Centrum Powiadomienia Ratunkowego	112	
Pogotowie zimowe		43 29 560, 43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	30 30 991
Pogotowie gazowe	992	42 23 419, 42 25 565, 42 23 493
Pogotowie ciepłownicze	993	42 24 645
Pogotowie wodno–kanalizacyjne	994	42 23 681
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		42 26 599
Pomoc Drogową	9631	42 24 400, 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

## Partia Demokratyczna

[www.demokraci.pl](http://www.demokraci.pl), ul. Mikołowska 73, tel./fax 032/42 23 334, 602 534 080

## Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Spotkania otwarte w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o 19.00, ul. 3 Maja 30  
(biurowiec naprzeciw dworca PKS). Dyżury: poniedziałki 18.30–20.30, tel. 42 27 183.

Biurowiec senatorski Antoniego Motyczki, ul. 3 Maja 11, tel. 032 42 31 337, 0512 078 425

czynne pon. 11.00–18.00, śr. 8.00–15.00, wt., czw., pt. 9.00–16.00.

Biurowiec poselski Henryka Siedlaczka czynne w środy 15.00–18.00

Biurowiec poselski Eugeniusza Wycisła czynne w piątki 15.30–17.00

**Bezpłatne porady prawne** w każdy wtorek – prosimy o wcześniejsze zapisy – 032 42 31 337

## Prawo i Sprawiedliwość

Biurowiec Poselski posłów Bolesława Piechy, tel. 032/42 28 453,  
Grzegorza Janika, tel. 032/42 22 909, Michała Wójcika, tel. 032/42 31 326  
i senatora Jerzego Szymury, tel. 032/42 38 639 – ul. Sobieskiego 1.  
Uprasza się o wcześniejsze umawianie telefoniczne lub osobiste.

### Bezpłatne porady prawne

w poniedziałki 15.00–17.00, wtorki 16.30–18.30, środy 16.00–18.00 i czwartki 16.00–18.00

## Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury w czwartek 16.00–17.00, ul. Kościuski 17 (I piętro, p. 122),  
tel. 032/42 37 268 (czynny w czasie dyżurów).

W trakcie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym

## Ruch Autonomii Śląska

Dyżury: wtorek, środa 9.00 – 13.00 i w czwartek 13.00 – 17.00,  
Plac Wolności 7, tel./fax 032/42 37 822

## Samoobrona

Biurowiec Poselski Andrzeja Leppera, tel. 032/42 32 526  
Dyżury: wtorek 10.00–13.00, czwartek 15.00–17.00, ul. Powstańców 8, I p.

## Socjaldemokracja Polska

Radny Kazimierz Zięba zaprasza w każdy poniedziałek i czwartek  
14.00–17.00 do biura SdPi, ul. Saint Vallier 4.

## Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury radnych w każdy czwartek 16.00–18.00 w miejsko–powiatowym  
biurowcu SLD, tel. 032/42 27 914, Plac Wolności 7/12

## Stowarzyszenie Młode Centrum

[www.rybnik.mc.org.pl](http://www.rybnik.mc.org.pl), ul. Mikołowska 73, tel./fax 032/42 23 334, 503 105 834

## Związek Gómośląski – koło Rybnik

zaprasza na spotkania w każdy ostatni piątek miesiąca  
do Domu Katechetycznego bazyliki św. Antoniego na godz. 18.00.

ISSN 1232-487X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



**Redakcja: Wiesława Różańska** (redaktor naczelna);  
**Sabina Horzela–Piskula** (dziennikarz)  
**Edyta Szymaszek–Górczyńska** (redaktor techniczna)  
**Wydawca:** Rybnickie Centrum Kultury

**ADRES REDAKCJI:** 44-200 Rybnik,  
Rynek 12a (oficyna), skrytka pocztowa 96  
tel./fax 42 28 825, 42 60 070,  
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl  
<http://www.rybnik.pl/gazeta>

**13.000**  
nakładu gratis!

**Redakcja czynna od poniedziałku do piątku**

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Texty niezamawiane przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

### DRUK:

Wydawnictwo „Triada”  
biuro i drukarnia:  
42-501 Będzin, ul. Sielecka 63  
tel./fax 032/368 84 62, 368 84 51  
[wydawnictwotriada@neostrada.pl](mailto:wydawnictwotriada@neostrada.pl)

### BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a  
**INFOMAX**  
[rybnik@infomax.katowice.pl](mailto:rybnik@infomax.katowice.pl)  
tel. 423 80 88, tel./fax 423 80 90  
od 8.00 do 16.00

*największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!*



# ANTIDOTUM – Agnieszka Grzegorzycza

FIRMA REKREACYJNO-SPORTOWA  
PROWADZIMY ZAJĘCIA Z PŁYWANIA ORAZ AQUA-AEROBIK!!!

**PŁYWALNIA MOSiR  
ul. POWSTAŃCÓW 40**

**1. AQUA-AEROBIK DLA PAŃ**  
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA: 21.00  
PIĄTEK: 20.00

**2. AKTYWNA GRUPA  
PŁYWAČKA – NOWOŚĆ!!!**  
– doskonalenie wszystkich technik pływania  
– starty i nawroty  
– elementy treningu sportowego  
– trzy tory, dwóch trenerów  
PIĄTEK: 22.00-22.45  
NIEDZIELA: 20.00-21.45



**PŁYWALNIA FUNDACJI  
ELEKTROWNI RYBNIK  
UL. PODMIEJSKA**

**1. NAUKA PŁYWANIA DLA DZIECI**  
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA: 18.00  
– grupa do 15 osób  
– 12 lekcji po 60 minut  
– cena 130 zł  
**PROWADZIMY ZAPISY  
NA NASTĘPNY KURS!  
RUSZAMY 3 STYCZNIA 2007**

**2. DOSKONALENIE PŁYWANIA  
DLA DZIECI**  
SOBOTA: 8.00, 9.00  
– różne poziomy zaawansowania  
– nauczenie technik sportowych  
– abonament miesięczny: tylko 50 zł!  
**PROWADZIMY STAŁY NABOR  
DO GRUP!!!**

**3. „ZIMOWA SZKOŁA PŁYWANIA”**  
– nauka i doskonalenie pływania  
– zajęcia codziennie w okresie ferii zimowych 2007  
– 10 zajęć po 60 minut  
– cena 100 zł  
**ROZPOCZYNAJEMY ZAPISY NA  
„ZIMOWĄ SZKOŁĘ PŁYWANIA”!!!**

## MY NAPRAWDĘ UCZYMY PŁYWAĆ!



### ZAPISY I INFORMACJE:

**Agnieszka Grzegorzycza:**  
0-516-130-101  
e-mail: aga\_antidotum@o2.pl  
**mgr Damian Grzegorzycza:**  
0-512-301-790  
e-mail: swimwell@op.pl  
[www.antidotum.rybnik.pl](http://www.antidotum.rybnik.pl)

*Wszystkim naszym  
Klientom życzymy  
zdrowych, wesołych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności  
w Nowym 2007 roku*

Przedsiębiorstwo Wodociągów  
i Kanalizacji Sp. z o.o.  
ul. Pod Lasem 62, 44-210 Rybnik  
tel. 032 42 49 624, 032 42 49 599, 032 42 49 613  
fax 032 42 49 644, 032 42 49 230  
[www.pwik-rybnik.pl](http://www.pwik-rybnik.pl)  
e-mail: pwik@pwik-rybnik.pl



**Każda opłata tylko 1,40 zł**

**U nas zapłacisz:**

- raty – LUKAS, AIG, ŻAGIEL, ING, BNP, GE CAPITAL, BŚ, GBG S.A., GB S.A., BM, BRE S.A., BS. BPH, BGŻ
- gaz
- wodę
- telewizję – CYFRA+, POLSAT, KABLÓWKA
- telefony – ORANGE, ERA, PLUS, POLKOMTEL, TELE 2
- czynsz
- PZU
- podatki
- prąd – 1,20 zł
- telefon (telekomunikacja) – 1,20 zł
- rtv – 1,20 zł
- ZUS – 2,20 zł

**ZAPRASZAMY**

pn-pt 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

sobota 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

Rybnik,  
ul. Hallera 6  
budynek TP S.A.

**WEJŚCIE  
OD PORTIERNI**

Firma istnieje  
w Rybniku od 2004 r.  
Współpracujemy  
z INVEST BANK S.A.



Bez względu na wysokość wpłaty  
provizja zawsze 1,40 zł

# INKASO KREDYTY

- ♦ gotówkowe
- ♦ mieszkaniowe
- ♦ hipoteczne
- ♦ samochodowe
- ♦ konsolidacyjne

Współpracujemy z:



**PROMOCJA**

Przy wpłacie 12 pierwszych rat  
Twojego kredytu – prowizja 0%

**UL. GEN. HALLERA 6  
TEL. 032-42-23-441**

Budynek TP S.A. – wejście od portierni



łazienki



artykuły budowlane



wystrój wnętrz

## PANEL\*SPEC

Rybnik, ul. Wodzisławska 179, tel. 42 49 187  
e-mail: handel@panelspec.com.pl

aktualne promocje znajdziesz na stronie  
[www.panelspec.com.pl](http://www.panelspec.com.pl)

godziny otwarcia:  
poniedziałek – piątek: 8.00-19.00, sobota: 8.00-13.00



**KONSEK JANUSZ, KONSEK EWA PPHU „KONSEK” SP.J.  
PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC**

Żory

ul. Moniuszki 5  
tel. 032 4342164

Jastrzebie Zdrój

ul. Arki Bożka 24E  
tel. 032 4737543

Rybnik

Plac Wolności 15  
tel. 032 4224992



Systemy okienne

*Wielka Promocja na  
PROFIL 5-KOMOROWY*



SOFTLINE  
3 komory

TOPLINE  
5 komor

ALUPLAST IDEAL 2000  
ROUND LINE

**SATYSFAKCJA KTÓREJ NIE DA CI KONKURENCJA**



**Zupełnie nowa Toyota Yaris**  
Dzisiaj. Tomorrow. Toyota.  
Autoryzowana Stacja Dealerska Toyota KONSEK  
44-203 RYBNIK ul. Prosta 100, tel. 032 432 90 40, fax 032 432 90 66

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK DO 3,5 T wys. 4 m  
oraz pojazdów zasilanych gazem i motocykli**

## F.U.H. FELIKS



Stanisław FELIKS  
44-213 Rybnik  
ul. Robotnicza 97  
tel./fax 032 427 12 77  
www.feliks.company.pl  
e-mail: biuro@feliks.company.pl

**oferuje:**

- paliwa płynne, gaz do samochodów
- serwis ogumienia
- myjnia ręczna
- olej opałowy lekki – z dostawą

**stacje paliw i lpg:**

- Rybnik, ul. Żorska / lotnisko
- Rybnik, ul. Wodzisławska 161a
- Czerwionka-Leszczyny,  
ul. Armii Krajowej 5

**DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY !!!**

PVC aluminium  
**Okna**

PRZEDSIĘBIORSTWO  
FAIR PLAY

www.ap.com.pl  
apzory@ap.com.pl

**AP ŻORY**

**Promocja zimowa - ZAPRASZAMY!**



**Biuro Producenta  
Rybnik, ul. Gliwicka 1  
tel. 032/ 422 56 93**